

LECZENIE POWYPADKOWE

- Leczenie bólu
- Ortopedia
- Neurologia
- MRI • EMG
- EEG • CT-Scan
- Expert Witness/Biegły sądowy



**DARIUSZ
NASIEK, MD**

973-773-7730

BIALY WHITE EAGLE ORZEL



**William Schwitzer
& Associates, PC**

**ZAUF AJ FIRMIE
O WYBITNYCH
OSIĄGNIĘCIACH
I UDOKUMENTOWANYCH
SUKCESACH**

646-879-6490

Więcej informacji na str. 52

Premiera musicalu o słynnej polskiej malarce
już 14 kwietnia

Łempicka na Broadwayu

Tamara Łempicka zalicza się do wąskiego grona Polek o światowej sławie. Polska malarka zasłynęła nie tylko z przełomowego stylu malarstwa, ale również z wyzwolonego jak na swoje czasy stylu życia, jakie prowadziła w Paryżu w latach 20. i 30. XX wieku. Jej dorobek artystyczny to 150 rysunków i akwareli oraz 500 obrazów olejnych, z których jeden wycycytowano na au-

kcji w 2020 roku za rekordową cenę ponad 21 milionów dolarów. Jedną z największych kolekcji obrazów Łempickiej chwali się sama Madonna. Od połowy kwietnia życiorys tej niezwykle utalentowanej, ekscentrycznej i często kontrowersyjnej postaci przedstawi musical na nowojorskim Broadwayu zatytułowany „Łempicka”.

Ciąg dalszy ➔ str. 26-27



Musical o światowej sławie polskiej malarce Tamarze Łempickiej można obejrzeć na Broadwayu do 8 września

Facebook.com/LempickaMusical

**GREENPOINT
INSURANCE
BROKERAGE**



MARCIN LUC

680 Manhattan Ave.
Brooklyn, NY 11222
Tel: 718-383-0306
Fax: 516-706-0206

NOWA, DOGODNA
LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW
Z NJ, PA I UPSTATE NY
321 Route 94 S,
Warwick, NY 10990
Tel. 845-250-0050

Szczegóły ➔ str. 2

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

**GERARD
SCHEFFLER**

773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE



**TWÓJ WYPADK
TO NASZA SPRAWA**

973-303-0498 | 718-389-0450

WIĘCEJ NA STR. 3

**POLSKIE BIURO
IWONA PODOLAK B.S.
PROFESSIONAL SERVICES**

INCOME TAX

Nam możesz zaufać!

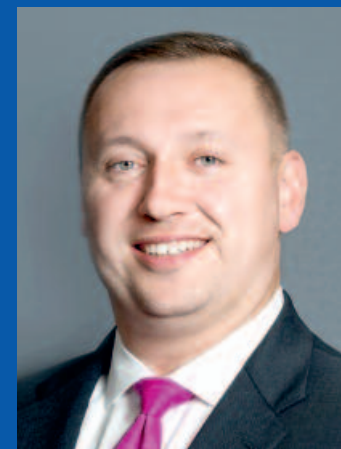


UWAGA: NOWY ADRES BIURA

130 Locust Ave., Wallington, NJ
Tel. 973-777-7711



GREENPOINT INSURANCE BROKERAGE



KOMERCYJNE:

Commercial Liability
Workers Compensation
Pojazdy komercyjne
Professional Liability
Disability
Umbrella
Bonds

OSOBISTE:

Domy
Auta
Życie
Zdrowie
Motocykle
Łodzie



MARCIN LUC

Insurer Broker

680 Manhattan Ave., Brooklyn, NY 11222
Tel: 718-383-0306, Fax: 516-706-0206

**NOWA, DOGODNA LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW Z NJ, PA I UPSTATE NY**

321 Route 94 S, Warwick, NY 10990, Tel. 845-250-0050

Jesteśmy licencjonowani w NY, NJ, PA, CT & FL

insurance@greenpointbroker.com

www.GreenpointBroker.com

ROMUALD MAGDA, ESQ.

*Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego
oraz New York Law School*



 **718-389-4112**

776A Manhattan Ave, Brooklyn, NY 11222
Więcej informacji na www.MagdaESQ.com
romuald@magdaesq.com

WSZELKIE SPRAWY DOTYCZĄCE NIERUCHOMOŚCI

- problem z deweloperami • spory z sąsiadami o granice nieruchomości
 - kupno – sprzedaż nieruchomości, condo, coop (closings)
- reprezentacja właścicieli i najemców w sprawach umów o najem lokali użytkowych (biznesów, sklepów – commercial leases) • sprawy landlord tenant

WSZELKIE SPRAWY SPADKOWE

- wnioski o uznanie testamentów • spory sądowe dotyczące spadków
 - reprezentacja spadkobierców i kredytorów spadku
- testamenty • trusty (living trust) • pełnomocnictwa • „living will”

SPRAWY ROZWODOWE – UMOWY PRZEDMAŁŻEŃSKIE

KUPNO – SPRZEDAŻ BIZNESÓW

RZETELNOŚĆ, FACHOWOŚĆ I DOŚWIADCZENIE, NA KTÓRYM MOŻESZ POLEGAĆ!

WYPADEK NA BUDOWIE

- Workers' Compensation (odszkodowania pracownicze)
- Wszelkie wypadki na placu budowy
- Wypadki samochodowe
- Social Security Disability (renty inwalidzkie)

Zapraszamy na **bezpłatną konsultację** do kancelarii prawnej **Adwokata Andrzeja Kamińskiego**, który w sprawach dotyczących chorób zawodowych i wypadków w pracy reprezentował tysiące poszkodowanych klientów. Mec. Andrzej Kamiński przy współpracy z Gregory J. Cannata, LLP poprowadził sprawy Workers' Compensation w sprawach poszkodowanych przy oczyszczaniu World Trade Center (WTC) po ataku 9/11. Gregory J. Cannata, LLP wywalczył dla 82 robotników odszkodowania na sumę **\$53,000,000**. **47 z poszkodowanych pracowników było Polakami!** Otrzymali odszkodowania i renty workers' compensation. Nadal oba biura wspólnie walczą o odszkodowania z tytułu wypadków i **WTC Zadroga Act**.

Dyżur powypadkowy lub nagłe, kryminalne sprawy, 24-godzinny, 7 dni w tygodniu, tel: 973-303-0498



O skuteczności kancelarii prawnej świadczą jej wyniki



Tel: 718-389-0450

Adwokat Andrzej Kamiński we współpracy z **Gregory J. Cannata & Associates, LLP** reprezentuje pracowników oraz nieubezpieczonych pracodawców w stanach New York i New Jersey.

Przykładowe wygrane kancelarii Gregory J. Cannata & Associates, LLP.

\$58,000,000

dla pracowników Unii Local 85 i 78 po oczyszczaniu WTC po 9/11 – ugoda

\$15,800,000

dla pasażera rannego w wypadku komunikacyjnym – ugoda

\$10,000,000

dla dziecka pobitego w domu – ugoda

\$5,250,000

wypadek na budowie do niezabezpieczonego szybu windy, obrażenia, poważne złamanie nóg – ugoda

\$3,750,000

wypadek z niezabezpieczonej drabiny, obrażenia i uraz mózgu – ugoda

\$3,000,000

pieszy potrącony przez rowerzystę, obrażenia uraz mózgu – ugoda podczas mediacji

\$2,475,000

wypadek ze złamanego stopnia rusztowania, obrażenia uraz kręgosłupa – ugoda

\$2,400,000

uraz spowodowany przez wyrzutnię wody pod wysokim ciśnieniem, poważne obrażenia ręki – ostateczna ugoda

Poprzednie rezultaty nie gwarantują podobnych wyników. Reklama adwokata.

110 Greenpoint Avenue
Brooklyn, NY 11222
tel: 718-389-0450

www.kaminskilawfirm.com

Bezpłatna konsultacja we wszystkich sprawach wypadkowych



ADWOKAT
ANDRZEJ KAMINSKI

GREGORY J. CANNATA
& ASSOCIATES, LLP

WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Mam nadzieję, że święta minęły Państwu w zdrowiu i w radosnej, rodzinnej atmosferze oraz były okazją do odpoczynku i oderwania się od codzienności. Z Wielkanocą związanych jest wiele zwyczajów i tradycji, które są głęboko zakorzenione w polskiej kulturze. Z dużą przyjemnością obserwowałem, na jak dużą skalę są one wciąż kultywowane przez Polonię. Miałem okazję doświadczyć tego zarówno osobiście, w Bostonie, jak i dzięki docierającym do redakcji relacjom z różnych zakątków stanów, w których ukazuje się gazeta. To naprawdę budujące, że nawet będąc tak daleko od ojczyzny zależy nam, żeby zachowywać zwyczaje znane nam z Polski lub przekazane nam przez rodziców lub dziadków. Cieszy mnie też niezmiernie liczny udział w świątecznych obrzędach dzieci i młodzieży. Z jednej strony ich prawdziwa radość, entuzjazm i zaciekawienie, z jakim podchodzą do poznawania tych tradycji, a z drugiej strony zaangażowanie rodziców, nauczycieli, duszpasterzy w to, żeby im je w interesujący sposób pokazać i przekazać – to sprawia, że rośnie moja wiara w przetrwanie Polonii i w to, że młode pokolenie będzie podtrzymywać i pielęgnować tu, w Ameryce, ich polskie dziedzictwo. W

tym wydaniu „Białego Orła” znajdziecie Państwo relacje i zdjęcia z niektórych wielkanocnych wydarzeń i spotkań – mam nadzieję, że odzwierciedlają różnicowanie i skalę tego, co się działo w tym jakże intensywnym świątecznym okresie, choć oczywiście stanowią zaledwie ułamek tych wydarzeń, gdyż całokształtu nie byłyby w stanie pomieścić łamy gazety.

A tymczasem wraz z wiosną i cieplejszym powietrzem docierają do nas też informacje o festiwalach i piknikach planowanych na lato. Jeśli ktoś się zastanawiał, czy po pandemii ta forma spotkań i rozrywki będzie jeszcze miała rację bytu, to myślę, że najbliższe kilka miesięcy rozwieje wszelkie wątpliwości. Już w tej chwili znamy daty wielu cyklicznych wydarzeń, takich jak Festiwal Małej Polski ciągnący do New Britain w Connecticut co roku kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt, uczestników, Polski Festyn w Bostonie, Polonijna Majówka na Florydzie czy czerwcowy Festiwal Dziedzictwa Polskiego w New Jersey – a to tylko niektóre ze zbliżających się imprez. Jedno jest pewne: będzie się działo! A „Biały Orzeł” postara się informować Was co, gdzie i kiedy się odbywa, a także oczywiście będziemy dla Państwa relacjonować te wydarzenia.

PLUS, MINUS



WOJCIECH SZCZĘSNY

Polacy wygrali po rzutach karnych z Walią i zagrają na Euro 2024. Awans na mistrzostwa Europy biało-czerwoni w znacznej mierze zawdzięczają bramkarzowi polskiej reprezentacji, który obronił strzał jednego z Walińczyków.



JAAKOW LIWNE

W Strefie Gazy w ataku izraelskiego wojska zginął Polak, który przebywał tam w ramach misji humanitarnej. Do sprawy odniósł się ambasador Izraela w Polsce, zamiast kondolencji pisząc, że... „antysemici zawsze pozostaną antysemitami, a Izrael (...) walczy o swoje prawo do istnienia”.



WHITE EAGLE MEDIA, LLC

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150

Email: info@whiteeaglenews.com

Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

www.BialyOrzel24.com  Facebook.com/BialyOrzel24

Publisher & Managing Partner

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Editor-in-Chief & Managing Partner

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Associate Editor: Joanna Szybiak

Reporters: Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec, Robert Strybel, Halina Kossak, Halina Głowacka, Anna Miler, Tomasz Ryzner, Marcin Żurawicz

Contributors: Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk, Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska, Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski, Janusz Romański, Paweł Markiewicz, Catherine Blinder

HR Manager: Alicja Dębek

Sales Support Coordinator: Maria Sołtys

Circulation Manager: Anna Górecka

Media Planner: Izabela Wróblewski

Graphics: Tomasz Świętoniowski, Zbigniew Czeranowski

Advertising: Helena Boczoń, Michał Chełmiński

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication. Annual subscriptions are available at the rate of \$89. Semiannual subscriptions are available at a rate of \$49.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Polska platforma medialna w USA - Wydania prasowe” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

KURSY WALUT:

1 USD = 3.98 PLN | 1 PLN = 0.25 USD

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.

FIRMA POLTAX LLC

ŚWIADCZY DLA POLONII
FACHOWO, TANIO I SOLIDNIE
NASTĘPUJĄCE USŁUGI:

ROZLICZENIA PODATKOWE

- Elektroniczne rozliczenia osób indywidualnych z potwierdzeniem przez IRS, wszystkie stany
- Ubiegłe lata i poprawki do rozliczeń
- Rozliczenia firm (LLC, spółki, korporacje)
- Numer dla podatnika – ITIN dla osób bez SSN
- Planowanie i porady podatkowe
- Porady emerytalne i spadkowe
- Reprezentacja przed Urzędem Skarbowym

KONSULTACJE DLA BIZNESÓW

- Rejestracja i konsultacje dla nowych firm
- Prowadzenie księgowości – Quickbooks
- Payroll – Sale tax
- Likwidacja firm



SABINA CYRULIK, CPA, CFP®
POLTAX LLC

795 Clifton Ave
Clifton, NJ 07013
www.poltaxcpa.com
wsabina@yahoo.com

Phone: 973-546-3333
Fax: 973-546-7035

Pomagamy Polonii
w wielu sprawach;
w sprawach, których
nie prowadzimy, polecamy
sprawdzonych fachowców

**Najlepsze polskie
wędliny & kielbasy**

Deli ★ Lunche ★ Katering
Garmażerka ★ Polskie wypieki



**European
Homemade Provisions**
"We make it like you remember"
Established 1955

Zapraszamy
7 dni w tygodniu

Własne
wyroby od
1955 r.

301 Old Bridge Turnpike Road
East Brunswick, NJ 08816
Tel. 732-254-7156, www.ehpdeli.com

Słoneczna Floryda dla Ciebie!

FLORYDA
Sarasota - Bradenton - Venice - NorthPort

- Kupno nieruchomości i pomoc w przeprowadzce na Florydę
- Nieruchomości bankowe
- Biznesy
- Działki budowlane
- Inwestycje

Jako właściciel budynków na wynajem pomogę w znalezieniu właściwej inwestycji i zadbam o właściwe zarządzanie.


**REALTY
EXECUTIVES**

Mario Mlotkowski
REALTOR / PUBLIC NOTARY
(941) 822-1688
www.941HomesForSale.com

**POLSKIE BIURO**

Iwona PODOLAK, B.S PROFESSIONAL SERVICES



- ★ ROZLICZENIA PODATKOWE  INCOME TAX
- ★ OTWIERANIE I PROWADZENIE BIZNESÓW
- ★ PAYROLL ★ TŁUMACZENIA ★ NOTARIUSZ
- ★ BILETY LOTNICZE ★ PACZKI ★ APOSTILLE
- ★ EXPRESSOWA WYSYŁKA PIENIĘDZY
US MONEY EXPRESS ★ MONEY ORDERS
- ★ APLIKACJE NJ FAMILY CARE

Zapraszamy: poniedziałek - piątek: 10.00 am - 6.00 pm

UWAGA: NOWY ADRES BIURA

130 Locust Ave., Wallington, NJ. Tel. 973-777-7711

Kongres zaakceptował sprzedaż Polsce lotniczych środków bojowych

Zgoda na zakup uzbrojenia

Kongres USA zaakceptował sprzedaż Polsce lotniczych środków bojowych: rakiet dalekiego zasięgu powietrzeziemia JASSM-ER, rakiet powietrze-powietrze średniego zasięgu AMRAAM oraz krótkiego zasięgu AIM-9X – poinformował Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MON.

„Bardzo dobra wiadomość dla naszego wojska. To w znaczący sposób wzmocni nasze zdolności odstraszania i obrony” – napisał minister obrony.

W połowie marca, równocześnie z wizytą w Białym Domu prezydenta Andrzeja Dudy i premiera Donalda Tuska, Departament Stanu USA wyraził zgodę na sprzedaż Polsce 821 rakiet powietrzeziemia AGM-158B JASSM o zasięgu niemal 1000 km za cenę maksymalną 1,77 mld dolarów.

Do Polski trafi także 745 pocisków powietrze-powietrze AIM-120C-8 AMRAAM średniego zasięgu za cenę do 1,7 mld oraz 232 pociski taktycznych



Marcowa wizyta premiera Donalda Tuska i prezydenta Andrzeja Dudy okazała się owocna

krótkiego zasięgu AIM-9X Sidewinder Block II za cenę do 219 mln. Pociski powietrze-powietrze to ракеты przystosowane do użytku przez myśliwce F-16 i F-35.

Jake Sullivan, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego, zapowiedział wcześniej, że prezydent Joe Biden za-

mierzka udzielić Polsce pożyczki na zakup amerykańskiego uzbrojenia w wysokości 2 mld dolarów, a także zaofiarować sprzedaż 96 śmigłowców uderzeniowych Apache. Na te ostatnie Departament Stanu USA wydał zgodę w ubiegłym roku.

 TOM

Polscy żołnierze pojadą zabezpieczać igrzyska olimpijskie

Wojsko pomoże Francuzom

– Siły Zbrojne RP dołączą do międzynarodowej koalicji powołanej przez Francję w celu wsparcia przygotowań i zabezpieczenia letnich igrzysk olimpijskich – poinformował Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MON. Nad Sekwanę trafi grupa polskich żołnierzy.

– Do Paryża zostanie skierowana grupa zadaniowa naszych żołnierzy, w tym przewodników z psami. Jej głównym celem będzie podejmowanie działań związanych z wykrywaniem ładunków wybuchowych i przeciwdziałania zjawiskom terrorystycznym – poinformował Kosiniak-Kamysz.

Gerald Darmanin, francuski minister spraw wewnętrznych, zapewniał, że policja, żandarmeria i francuski wywiad będą gotowe, by zapewnić bezpieczeństwo igrzysk olimpijskich. Z kolei francuski rząd podniósł stopień zagrożenia terrorystycznego do najwyższego poziomu po zamachu w Krasnogorsku pod Moskwą.

Igrzyska w Paryżu potrwać od 26 lipca do 11 sierpnia, zaś paraolimpiada od 28 sierpnia do 8 września. Ceremonia otwarcia IO ma się odbyć po raz pierwszy w historii nie na głównym stadionie, ale na barkach na Sekwanie.

 TOM

Myśliwce wystartowały, ale nie otworzyły ognia

Rosyjska rakietą nad Polską

39 sekund trwał lot rosyjskiej rakiet manewrującej w polskiej przestrzeni powietrznej. Poderwano myśliwce, ale nie zapadł rozkaz o zestrzeleniu obiektu. Dowództwo wojska polskiego podkreśliło, że przelot miało pod kontrolą.

Do incydentu doszło w niedzielny poranek (4.23) 24 marca. – Rosyjska rakiet, która przekroczyła polską przestrzeń powietrzną, nie stanowiła zagrożenia i opuściła terytorium naszego kraju – informowało Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych. Obiekt wleciał w polską przestrzeń na wysokości miejscowości Oserdów (woj. lubelskie).

– To jest normalna walka wywiadów. Zobaczyli, że system działa, więc mam na-

dzieję, że nie poważą się na wtargnięcie głębiej nad nasze terytorium – mówił w TOK FM gen. Mieczysław Bieniek.

Gość Radia wyliczał, jak mogła, czy wręcz musiała, wyglądać aktywność Rosjan. – Z pewnością sprawdzali, na jakich częstotliwościach pracujemy, które radary nam się włączają, z której strony patrzymy na nich, jakie i w jakim czasie podejmujemy procedury – wskazywał.

Od początku agresji Rosji na Ukrainę to trzeci przypadek, gdy pocisk pojawia się nad Polską. Jeden spadł w okolicach Bydgoszczy, a kolejny – ukraiński – na wieś Przewodów, gdzie zginęło dwóch obywateli RP.

 TOM



Polskie myśliwce nie otrzymały rozkazu zestrzelenia rosyjskiej rakiet

 wojskopolskie.pl

Lotnisko w Jasionce otrzymało imię Rodziny Ulmów

Pamięci bohater- skich Polaków

Ogromnym bohaterstwem jest ryzykować życie własne i rodziny, by uratować życie drugiego człowieka – mówił prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości w Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

Andrzej Duda podziękował parlamentarzystom, że w 2018 roku ustanowili Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. 24 marca jest datą symboliczną – tego dnia, w 1944 roku, dokonano egzekucji na bł. Rodzinie Ulmów. Niemiecka żandarmeria zamordowała Józefa Ulmę, jego ciężarną żonę Wiktorię i sześcioro ich małoletnich dzieci oraz ośmioro ukrywanych przez nich Żydów.

– Ten dzień upamiętnia według różnych szacunków prawdopodobnie około miliona Polaków, którzy w okresie II wojny światowej brali udział w pomocy współobywatelom pochodzenia żydowskiego, którzy byli prześladowani, skazani na eksterminację przez zbrodniczy nazistowski


reżim III Rzeszy Niemieckiej – wskazywał prezydent RP.

Przed uroczystościami w Markowej Andrzej Duda wziął udział w uroczystości nadania imienia Rodziny Ulmów Portowi Lotniczemu „Rzeszów-Jasionka”. – Nie ma na Podkarpaciu ważniejszych postaci – z historycznego punktu widzenia – niż bł. Rodzina z Markowej – podkreślił prezydent RP.

– Od dzisiaj lotnisko będzie się nazywało Ulma Family Airport. Dziękuję za to, bo dzięki temu ta niezwykła historia o Polakach będzie szła w świat – dodał prezydent.

Podczas uroczystości została odsłonięta tablica upamiętniająca bł. Rodzinę Ulmów, którą poświęcił kard. Marcello Semeraro, Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. Następnie w kaplicy pw. św. Jana Pawła II na terenie portu lotniczego „Rzeszów-Jasionka” został poświęcony obraz bł. Rodziny Ulmów oraz złożono relikwie męczenników w relikwiarium.

 **TOM**

 prezydent.pl



– Niezwykła historia o Polakach będzie szła w świat – mówił w Jasionce prezydent Andrzej Duda

Pierwsza Dama spotkała się z polską młodzieżą z USA

Wizyta uczniów z Chicago

 prezydent.pl



Agata Kornhauser Duda zachęcała uczniów z Chicago m.in. do studiowania w Polsce

Jesteście prawdziwymi ambasadorami Polski za granicą – powiedziała Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda podczas spotkania z uczniami szkół polskich w Chicago. W Pałacu Prezydenckim gościli uczniowie dwóch szkół z Wietrznego Miasta.

Pierwsza Dama spotkała się z uczniami Polskiej Parafialnej Szkoły im. Juliusza Słowackiego w Wheeling oraz Polskiej Szkoły im. Mikołaja Kopernika, a także z ich opiekunami.

Młodzież przebywała w Polsce w ramach wycieczki uczniów polskich szkół z chicagowskiej aglomeracji pt. „Poznajemy Polskę – Polonia Chicago”. W trakcie tygodniowego programu grupa zwiedziła Warszawę, Gniezno, Poznań, Toruń, Malbork, Gdańsk, Gdynię, Sopot i Redę.

Zwracając się do uczniów, Pierwsza Dama podkreśliła wartość, jaką niesie ze sobą nauka języka polskiego przez młodzież wychowaną poza granicami kraju. – Nauka języka polskiego to budowanie kapitału na przyszłość. To nauka na przyszłość, która nie wiadomo, gdzie was poniesie – podkreśliła.

Rozmawiając o przyszłości zachęcała młodzież do podjęcia studiów w Polsce, a także podjęcia pracy i kontynuowania kariery w naszym kraju. – Osoby dwujęzyczne szybciej nawiązują relacje. Są bardziej otwarte, wybierając z wachlarza możliwości, które oferuje wiele krajów – dodała.

Pierwsza Dama zachęcała polonijną młodzież do wzięcia udziału w tegorocznej edycji konkursu „Słowem-Polska”, który organizowany jest przez Kancelarię Prezydenta.

 **TOM**



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER



W OBIEKTYWIE

↓ WASZYNGTON, DC – 3 marca



© Ambasada RP

W rezydencji ambasadora RP odbyła się gala finałowa 68. Konkursu Chopinowskiego Fundacji Kościuszkowskiej. Laureatem tegorocznej edycji został Yuya Nishimoto z Japonii.

↓ CHICAGO, IL – 16 marca



© facebook.com/PlinChicago

W Muzeum Historii Chicago miało miejsce sympozjum na temat Polonii amerykańskiej, w którego programie były prezentacje, dyskusje panelowe oraz występ zespołu Pieśni i Tańca Lajkonik.

↓ GARFIELD, NJ – 16 marca



© Archiwum szkoły

Uczniowie i nauczyciele z Polskiej Szkoły im. Kazimierza Pułaskiego wzięli udział w charytatywnym biegu dla hospicyjnego Domu Aniołków z gminy Zaleszany w woj. podkarpackim.

↓ BRECKENRIDGE, CO – 20-23 marca



© facebook.com/PlinLosAngeles

W Kolorado odbyły się XXIV Narciarskie Mistrzostwa Polonii. Turniej zorganizowany przez Tatry Ski Club odbył się pod patronatem Konsulatu Generalnego RP w Los Angeles.

↓ CLEARWATER, FL – 21 marca



© Tomasz Urban – PC

Polonia zgromadziła się w Polskim Centrum w Clearwater, by wspólnie oglądać mecz barażowy Polska – Estonia i razem kibicować piłkarzom polskiej reprezentacji.

↓ WASZYNGTON, DC – 21 marca



© Ambasada RP

W Narodowym Sanktuarium św. Jana Pawła II odbyły się uroczyste obchody 80. rocznicy śmierci rodziny Ulmów, beatyfikowanej w zeszłym roku przez papieża Franciszka.

↓ DENVER, CO – 23 marca



© facebook.com/PlinLosAngeles

Odnaczono zasłużonych dla Polonii w Kolorado: ks. Stanisława Michałka Srebrnym Krzyżem Zasługi i Małgorzatę Grondalski Medalem KEN.

↓ ORCHARD LAKE, MI – 23 marca



© Polish Weekly – Alicja Karlic

Inauguracja oddziału Fundacji Kościuszkowskiej w Michigan. Na zdj. prezes Fundacji Marek Skulimowski oraz współprezeski oddziału Barbara Wisniewski i Annette Raczkowski.

↓ QUEENS, NY – 25 marca



© PSCU

Prezes i dyrektor wykonawczy Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej Bogdan Chmielewski spotkał się z Anthonym Hernandezem – prezesem i CEO Defense Credit Union Council.

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.



 **Ocean Breeze Motel**
położony jest w cichej okolicy,
zaledwie 300 metrów
od plaży i ciepłych wód Nantucket Sound
w South Yarmouth na Cape Cod

Norbert & Joanna Ginter
170 Seaview Ave., Yarmouth, MA 02664
info@oceanbreezeyarmouth.com
508-398-3062

Dla Czytelników „Białego Orła”
15% zniżki*
Rezerwacje na
www.OceanBreezeYarmouth.com
kod promocyjny: Breeze
*oferta ważna do końca kwietnia

Doskonała lokalizacja
i liczne atrakcje
w pobliżu

Na terenie motelu
basen z podgrzewaną
wodą

Do wynajęcia:
pokoje 2- i 4-osobowe,
pokoje z aneksem
kuchennym
oraz apartament
z 2 sypialniami i kuchnią

Motel prowadzony przez
polskich właścicieli
– zapewniamy
miłą i rodzinną atmosferę


Serdecznie zapraszamy!

Polonez


Paczki do Polski

PLANUJESZ WAKACJE W POLSCE?


Nie bierz ciężkiego bagażu na ramiona,
wyślij swój bagaż z Polonez
Łatwo, szybko i tanio

 600 Markley Street
Port Reading, NJ 07064

 Doty Cir #143,
West Springfield, MA 01089

 (908) 862-1700

 info@polonezamerica.com

 polonezamerica.com





Zapraszamy do współpracy
NOWYCH AGENTÓW

50 LAT

Wyślij tak, jak trzeba! Tylko przez
POLAMER

Nie mieszkasz blisko naszego punktu?
Wyślij z domu na send.polamerusa.com

- paczki morskie i lotnicze
- mienie przesiedlenia
- transport komercyjny
- przekazy pieniężne
- bilety lotnicze oraz kwiaty i zestawy upominkowe do Polski

Adresy wszystkich naszych biur i agentów znajdziesz na stronie Polamerusa.com bądź pod **773-774-8855**

<p>■ GREENPOINT - NY 167 Greenpoint Ave. Tel. 718-349-1319</p>	<p>■ MASPETH - NY 64-02 Flushing Ave. Tel. 718-326-2260</p>
<p>■ ROSELLE - NJ 275 Cox St. - Magazyn Cargo Tel. 908-352-9100</p>	<p>■ WALLINGTON - NJ 130 Main Ave. Tel. 973-779-6613</p>

NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE

oraz przy słynnym Źródleku Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

● SARASOTA ● NORTH PORT ● VENICE ● PORT CHARLOTTE

18 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU

Agata Bulanda PA preferred **SHORE**
Realtor – Notary Public

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236
Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519
agatabulanda@msn.com
www.agatabulanda.com

MÓWIĘ PO POLSKU

  
SL 3123922

AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA
DUCHOWA STOLICA POLONII



THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US
WWW.CZESTOCHOWA.US



Polscy właściciele zapraszają do Sennebec Lake Campground w Maine

Zapraszamy na wypoczynek nad jeziorem na glamping,
do domku z bali, pod namiot lub z własnym RV.

Odkryj piękno Midcoast Maine
i spotkaj się u nas z rodzina i przyjaciółmi

Zobacz nas na www.sennebeclake.com
i zarezerwuj swój pobyt.

Użyj kod **POLONIA** i odbierz swoje 10% powitalnego rabatu
lub skontaktuj się z nami: e-mail: sennebeclake@gmail.com,
tel. biuro 207-785-4250.

Obsługa w j. polskim - wyślij swoje dane kontaktowe na e-mail
a my oddzwonimy



POLISH CENTER OF JOHN PAUL II

Polskie Centrum im. Jana Pawła II
Clearwater, Florida



„Przyszłość zaczyna się dzisiaj,
nie jutro”

Joannes Paulus II

**Zapraszamy na okolicznościowe spotkania, zabawy,
imprezy patriotyczne i kulturalne oraz stałe wydarzenia programowe!**

 **Niedzielne Obiady**
Niedziela od godz. 15:00

 **Klub Seniora**
Czwartek od godz. 15:00


 **Polska Szkoła**
Sobota od godz. 9:00

 **Disco z Dj-em**
Sobota od godz. 21:00

 **Biblioteka**
Czw/Niedz godz. 15:00-17:00

**NAJWIĘKSZY
OŚRODEK
KULTURY POLSKIEJ
NA ZACHODNIEJ
FLORYDZIE!**

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Adres: 1521 North Saturn Avenue, Clearwater, FL 33755 (biuro czynne w środę, czwartek, piątek i sobotę od 11 am do 4 pm)
E-mail: PolCenterBiuro@gmail.com | **Tel.** 727-298-8609 | www.polishcenterfl.org |  Polskie Centrum im. Jana Pawła II, Inc.

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej jest jednostką naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszego uniwersytetu w Polsce, założonego w 1364 roku. Instytut, powstały w 2020 roku z przekształcenia Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie, należy do najważniejszych polskich ośrodków kształcenia cudzoziemców. Wchodzi w skład Wydziału Polonistyki. Instytut prowadzi intensywne zajęcia z języka polskiego na wszystkich poziomach zaawansowania oraz wykłady z literatury, historii, kultury oraz wiedzy o społeczeństwie polskim, umożliwiające ich uczestnikom zdobycie wiedzy o przeszłości i współczesności Polski. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani nauczyciele akademicki Instytutu i innych jednostek UJ, mający doświadczenie w nauczaniu obcokrajowców zdobyte w uczelniach na całym świecie.

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej oferuje następujące programy dla obcokrajowców:

- semestralne
- roczne
- roczne i semestralne programy przygotowujące do podjęcia studiów w Polsce na następujących kierunkach: nauki społeczne, nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, marketing i zarządzanie oraz na medycynie
- kursy wakacyjne w ramach Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej UJ
- wakacyjny kurs języka i kultury polskiej dla młodzieży „Lato Odkrywców”
- kursy języka polskiego dla studentów programu Erasmus
- kursy języka polskiego dla obcokrajowców odbywających staże naukowe
- indywidualne kursy dla businessmenów i tłumaczy
- kursy przygotowujące do zdawania egzaminu certyfikatowego z języka polskiego jako obcego.



The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners is a research and teaching department of the Jagiellonian University, the oldest Polish university, founded in 1364. Institute, established in 2020 as a result of the transformation of the Center for Polish Language and Culture in the World, has grown to become the main Polish research and teaching center of Polish as a foreign language. The Institute is part of the Faculty of Polish Studies. The Institute conducts intensive Polish language classes at all level of proficiency as well as lectures on Polish literature history, culture and contemporary society, enabling their participants to gain comprehensive knowledge of Poland's past and present. The classes are conducted by qualified academic teachers of the Institute and other units of the Jagiellonian University, with experience in teaching foreigners gained at universities around the world.

The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners offers the following classes for foreigners:

- One-semester program in Polish language and culture
- One-year program in Polish language and culture
- One-year and one-semester courses for studying in Poland in the following fields: social sciences, political sciences and international relations, marketing and management, and medicine.
- Summer courses as part of the School of Polish Language and Culture
- Summer course of Polish language and culture for young learners "Explorers Summer"
- Polish language courses for students of the Erasmus Program students
- Polish language courses for graduate students
- Individual courses for businessmen and translators

Details of the programs offered are available on the website
<https://plschoolluj.edu.pl>

For further information please contact:
Institute of Polish Language and Culture for Foreigners of the JU
Ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska
tel. +48 12 6631814, 6631813, e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
or
School of Polish Language and Culture
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska, tel. +48 12 4213692
e-mail: plschoolluj.edu.pl



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Szczegóły dotyczące oferowanych programów są dostępne na stronie
<https://plschoolluj.edu.pl>

Pytania dotyczące programów prosimy kierować tutaj:
Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej UJ
ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska, tel. +48 12 6631814, 6631813
e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
lub
Szkoła Języka i Kultury Polskiej
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska
tel. +48 12 4213692, e-mail: plschoolluj.edu.pl



JAGIELLOŃSIAN
UNIVERSITY
IN KRAKÓW

XVIII Szkolny Konkurs Recytatorski w Polskiej Szkole przy parafii św. Jadwigi w Trenton

W zaczarowanym świecie poezji

 Archiwum szkoły

17 marca w Lipiński Hall odbył się Szkolny Konkurs Recytatorski pod hasłem „W zaczarowanym świecie poezji”.

Była to już XVIII edycja konkursu organizowanego przez Polską Szkołę przy parafii św. Jadwigi w Trenton. Celem konkursu było jak zawsze upowszechnianie kultury słowa, kształtowanie języka, wyobraźni i wrażliwości na piękno literatury i poezji

W konkursie wzięli udział uczniowie z wszystkich klas, a nawet przedszkolaki. Występy oceniała komisja konkursowa w składzie: przewodnicząca Anna Pelesz i członkinie – Barbara Milewski oraz Jagoda Wojtera. Kryteriami były m.in. trafność interpretacji recytowanego utworu, modulacja głosu, tempo wypowiedzi. Brano też pod uwagę kulturę słowa oraz ogólny wyraz artystyczny. Wszyscy uczestnicy wykazali się talentem recytatorskim i aktorskim oraz bardzo dobrym przygotowaniem, ale trzeba było wyłonić zwycięzców, którymi zostali:



W tegorocznej edycji konkursu wzięli udział uczniowie wszystkich klas podzieleni na kilka grup wiekowych, a także przedszkolaki

Kategoria I: przedszkole, kl. 1-2

1. Caroline Madon
2. Jakub Gotowicki
3. Teresa Tedesco

Kategoria II: kl. 3-5

1. Tamara Szablowski
2. Kaley Wierzbowicz
3. Zoya Davis

Kategoria III: kl. 6-8 oraz klasy LO

1. Emilia Wróblewski
2. Jakub Momot
3. Julia Maliszewski

Wyróżnienia:

Sara Szablowski, Klaudia Sawicki, Mateusz Borkowski, Maya Jarema, Mateusz Kula, Emily Lada, Patryk Roszkowski, Alexander Strzałka, Emily Poreda, Maximilian Borkowski

Nagroda Publiczności:

Emily Lada i Zoya Davis

W roli konferansjerów doskonale sprawdzili się uczniowie kl. 7: Emily Poreda i Maximilian Borkowski.

Wszyscy uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni upominkami oraz dyplomami.

 OPR. JS



Uroczyste obchody Wielkanocy w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown

Święta w Amerykańskiej Częstochowie

Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, PA uchodzi za duchową stolicę amerykańskiej Polonii. Nic więc dziwnego, że obchody Wielkanocy, czyli najważniejszego dla chrześcijan święta, miały w Amerykańskiej Częstochowie wyjątkowo uroczysty przebieg.

Triduum Paschalne ma liturgię niezwykle bogatą w symbole, a tradycyjne obrzędy i oprawa towarzysząca nabożeństwu odbywającym się w te dni pozwoliły wiernym, którzy licznie przybyli w tym okresie do Amerykańskiej Częstochowy, głębiej i bardziej refleksyjnie przeżyć święta. W Niedzielę Palmową do świątyni przyniesione zostały barwne i wysokie wiel-

kanocne palmy. W Wielki Czwartek celebrowano pamiątkę Ostatniej Wieczerzy i ustanowienia przez Jezusa dwóch sakramentów: Eucharystii i kapłaństwa. W Wielki Piątek modlono się przy stacjach drogi krzyżowej, rozważając mękę i śmierć Zbawiciela. W Wielką Sobotę nie zabrakło tradycyjnej święconki, a wieczorem odprawiona została msza święta z poświęceniem wody i ognia.

Niedzielę Wielkanocną zainaugurowała tradycyjna procesja rezurekcyjna, w której wierni modląc się i śpiewając przeszli wokół świątyni, obwieszczając światu swą radość z faktu, że oto zmartwychwstał Chrystus.

 JS

 czestochowa.us



Polska Szkoła im. św. Stanisława Kostki w Wallington zaprasza do włączenia się w akcję pisania listów do powstańców warszawskich

Napisz list do Powstańca!

Powstanie Warszawskie było jednym z najtragiczniejszych w skutkach polskich zrywów narodowych, ale zarazem przejawem niezłomnej woli walki o wolność, za pragnienie której wielu z uczestników powstania zapłaciło najwyższą cenę. Ci, którzy przeżyli – choć dzisiaj jest ich już tylko garstka – są żywymi świadkami tej heroicznej historii.

W tym roku przypada 80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Tym bardziej warto włączyć się w organizowaną już drugi rok z rzędu akcję pisania listów do powstańców warszawskich, której inicjatorem jest Polska Szkoła im. św. Stanisława Kostki w Wallington. „Wiemy, że listy te w ubiegłym roku przyniosły wiele radości powstańcom, dlatego pragniemy Was zachęcić, abyście i w tym roku przyłączyli się do akcji. Podziękujemy naszym powstańcom za ich heroizm, poświęcenie, odwagę i bohaterstwo” – apeluje Agnieszka Kasprzak, dyrektor Polskiej Szkoły w Wallington. Dodaje, że obecnie na liście potencjalnych adresatów listów znajdują się 164 nazwiska i są to osoby związane z Domem Powstańców Warszawskich.

„Prosimy o zachęcenie uczniów do napisania w języku polskim listów, kartek z życzeniami oraz namalowania rysunków, które będą wyrazem naszej pamięci i wdzięczności. Listy powinny być skierowane do adresata, najlepiej pisane odręcznie, długopisem, starannie. Praca musi być czytelna i estetyczna” – wyjaśnia Agnieszka Kasprzak, dodając, że korespondencja zostanie przekazana powstańcom dokładnie 1 sierpnia – w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Akcja objęta jest patronatem honorowym Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku Adriana Kubickiego, Centrali Polskich Szkół Doksztalujących w Ameryce oraz Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

Zainteresowane szkoły proszone są o kontakt na adres e-mail: plszkolamsh@gmail.com lub telefoniczny 201-410-9363 do 6 kwietnia, wówczas do szkoły, która się zgłosi, przesłana zostanie lista 20 nazwisk powstańców wraz z linkami do biogramów. Następnie listy, kartki i rysunki należy wysłać pocztą w terminie do 20 maja na adres: Polska Szkoła im. św. Stanisława Kostki, 127 Paterson Ave., Wallington NJ 07057.

Dwa nowe fundusze dedykowane potrzebującym dzieciom w Children's Smile Foundation

Charytatywny Dzień Kobiet

 Wojtek Maślanka

Children's Smile Foundation uruchomiła dwa nowe fundusze. Jeden związany jest z pomocą dla osieroconego kilka miesięcy temu Franka Rudaka, drugi dedykowany jest pamięci Zofii i Jana Markulaków, zmarłych rodziców kapelana Children's Smile Foundation i zarazem proboszcza parafii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie. Jego celem jest pomoc polonijnym dzieciom potrzebującym wsparcia finansowego na rozwój swoich umiejętności.

Nowe fundusze

Inauguracja nowych funduszy miała miejsce podczas spotkania zorganizowanego z okazji Dnia Kobiet. Uroczystość odbyła się 10 marca i miała miejsce w Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie. Wzięło w niej udział około 70 zaproszonych pań, dla których został zorganizowany okolicznościowy poczęstunek z symboliczną lampką wina. Obchody Dnia Kobiet uświetnił występ sopranistki Yohji Daquio i pianisty Nicholas Kaponiyasa, będącego zarazem jednym z członków Rady Dyrektorów Children's Smile Foundation. Artyści zaprezentowali specjalnie przygotowany na tę okazję program złożony z arii i pieśni operowych opowiadających różne historie związane z kobietami. Ich koncert zwieńczyło przepiękne wykonanie utworu „Somewhere” pochodzącego z musicalu „West Side Story”. Publiczność nagrodziła ich gromkimi brawami, a ks. Grzegorz Markulak wręczył wokalistce bukiet róż.

Przed występem wszystkich gości powitała prezes Children's Smile Foundation Joanna Gwóźdź, która wyjaśniła cel spotkania oraz ideę i historię Dnia Kobiet. Przy okazji przypomniała słowa nikaraguańskiego pisarza świetnie pasujące do celebrowanego święta. – Jak mawiał Rubén Darío, bez kobiet życie jest zwykłą prozą. Z drugiej jednak strony my kobiety jesteśmy czymś więcej niż poezją... Jesteśmy w każdym miejscu, tworzymy życie i wydajemy je na świat, wychowujemy, osuszamy cudze łzy, inspirujemy, leczymy smutki życia i złamane serca – podkreśliła podczas swojego przemówienia.

Pomoc dla Franka

Prezes Fundacji nie zapomniała także o podkreśleniu celu, jaki wiązał się z tą charytatywną akcją, i zachęciła wszystkich do otwarcia serc i portfeli, aby wesprzeć ważną sprawę, jaką jest niesienie pomocy finansowej chorym i potrzebującym dzieciom. – Wasze datki, niezależnie od tego, czy duże, czy małe, znacząco odmieniają ich życie. Dziękuję, że jesteście latarnią nadziei, źródłem mocy i siłą działającą na rzecz dobra na świecie. Razem możemy stworzyć lepszą przyszłość dla dzieci chorych i będących w potrzebie – zaznaczyła Joanna Gwóźdź.

Pod koniec swojego wystąpienia przedstawiła wszystkim jednego z podopiecznych Children's Smile Foundation – 9-letniego Franka Rudaka z Brooklynu, któremu w czerwcu ub.r. zmarła mama, a ojciec się nim od dawna nie interesuje, a



Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com

Uczestniczkom uroczystości zorganizowanej z okazji Dnia Kobiet dopisywały wysmienite humory

nawet zrzekł się praw rodzicielskich – dlatego wychowuje go samotna i schorowana babcia – Teresa Wiśniewska, a Fundacja otoczyła go swoją opieką i każdego miesiąca przekazuje dla niego finansowe wsparcie. Obecnie został założony specjalny fundusz, na którym gromadzone są środki na przyszłą pomoc finansową dla osieroconego chłopca. Zarówno on, jak i jego babcia, byli bardzo wdzięczni i wzruszeni tym faktem. – W imieniu mojego wnuczka Franka oraz swoim chciałabym serdecznie podziękować Fundacji i wszystkim sponsorom za wsparcie. Dziękujemy bardzo za wszystko! – powiedziała pani Teresa.

Stypendia dla dzieci

Podczas tego spotkania został także za inaugurowany drugi fundusz, który upamiętnia Zofię i Jana Markulaków, zmarłych rodziców kapelana Children's Smile Foundation i zarazem proboszcza parafii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie. Jego celem jest pomoc uzdolnionym dzieciom pochodzącym z lokalnych rodzin potrzebujących wsparcia finansowego na rozwój ich umiejętności. Środki zebrane podczas spotkania przeznaczone były na oba fundusze. Można je także wesprzeć w każdej chwili, a przekazane pieniądze – podobnie jak wszystkie donacje przekazywane na Fundację – można sobie odpisać od podatku. W tym celu najlepiej wysłać na adres Fundacji (60-43 Maspeth Avenue, Maspeth, NY 11378) czek wypisany na Children's Smile Foundation wraz z adnotacją (w memo) – „Frank Rudak”

lub „Fundusz Markulaków”. Więcej informacji na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu: (718) 894-6443.

Otwarte serca

Po zakończeniu części oficjalnej odbył się poczęstunek. Przeprowadzono również aukcję złotego naszyjnika ufundowanego przez jedną z uczestniczek spotkania – Ewę Żyłkę – a także wielkanocnych stroików przygotowanych i подарowanych przez Barbarę Margol. W sumie podczas tego charytatywnego spotkania zebrano 6500 dolarów.

Spotkanie zostało zorganizowane dzięki finansowemu wsparciu ze strony Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej i założyciela Fundacji Krzysztofa Rostka. Słowa podziękowania należą się także wszystkim donatorom oraz firmom i osobom, które swoją aktywnością i szczodrością wsparły to wydarzenie. Są wśród nich m.in.: sopranistka Yohji Daquio i pianista Nicholas Kaponiyas, którzy wystąpili w pełni charytatywnie, Ewa Żyłka, która przekazała złoty naszyjnik na aukcję, Barbara Margol, która podarowała na licytację wielkanocne stroiki, właściciele MuuMoo Foods, którzy bezpłatnie przekazali desery i zapewnili serwis, Mirosława Staśkiewicz ze sklepu Mira, która ufundowała część wina, Syrena Bakery, która ufundowała ciasto, a także Fundacja Kościuszkowska oraz wielu wolontariuszy, którzy pomagali przy organizacji i przebiegu imprezy.

 PR CHILDREN'S SMILE FOUNDATION



Frank Rudak i jego babcia Teresa Wiśniewska (w środku) byli bardzo wdzięczni Fundacji Uśmiech Dziecka za wsparcie, jakie chłopiec od niej otrzymuje. Na zdjęciu także (od lewej) Joanna Gwóźdź, prezes Children's Smile Foundation, i jej skarbnik Beata Jakubowska

 Wojtek Maślanka



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

Trzecia Parada Dyngusa w Nowym Jorku

Śmigus-Dyngus na Greenpoincie

 Zosia Zeleska-Bobrowski

W poniedziałek wielkanocny, 1 kwietnia, 3. Parada Dyngusa przeszła ulicami Greenpointu. Było wiele atrakcji dla dzieci, polewanie wodą, pyszne jedzenie, śpiew i świetna zabawa. Choć największa parada z okazji tego święta odbywa się w Buffalo w stanie Nowy Jork, to w 2022 roku po raz pierwszy w historii miasta Nowy Jork odbyła się też parada na Greenpoincie. Od tamtej pory tradycja jest kontynuowana, a z roku na rok w wydarzeniu bierze udział coraz liczniejsze grono Polonii.

Gośćmi honorowymi w tym roku byli prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego Marian Żak oraz dziennikarka Elżbieta Popławska. Organizatorami tegorocznej Parady byli: ks. proboszcz parafii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie ks. Grzegorz Markulak, prezes Theatre and Opera Society „THEOS” Katarzyna Drucker, Małgorzata Michoń, ks. Sławomir Szucki, dyrektor Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej Danuta Bronchard i Tadeusz Nowak. Przygotowanie muzyczne parady leżało w gestii Katarzyny Drucker i Davida Alana Jaymesa, a za sprawy PR-owe odpowiadał ks. Markulak i Kasia Drucker.

Parada ruszyła po uroczystym przecięciu czerwonej wstęgi przez organizatorów oraz gości honorowych. Organizację z banerami prowadziła całość, a za nimi podążał barwny tłum i platforma z dziećmi z baziami w rękach. Po drodze dołączali się do barwnego korowodu przypadkowi przechodnie i mieszkańcy. Wszyscy paradowali ulicami podążając do parku McGolrick, który znajduje się na Greenpoincie, gdzie czekały na uczestników przysmaki polskiej kuchni.

Zaraz po wejściu do parku przywitał paradę wóz strażacki Engine 229 i zaczęła



Przecięcie wstęgi Parady Dyngusa, od lewej: Danuta Bronchard, David Alan Jaymes, Marian Żak, Elżbieta Popławska, Kasia Drucker, ks. proboszcz Grzegorz Markulak, Tadeusz Nowak

się zabawa polewania wodą, czyli tradycji Śmigusa-Dyngusa stało się zadość. Po tak świetnej zabawie wszyscy mogli napić się gorącej herbaty i kawy oraz zjeść ciepły posiłek.

Organizacja parady możliwa była dzięki licznym sponsorom, wśród których byli:

PSFCU, Kiszka, Meat Market, Syrena, Cafe Riviera, Karczma, St. Stanislaus Kostka Church, Theatre and Opera Society, Artur Dybanowski z Arthur Funeral Home, Polish Slavic Center i Pulaski Association.

 ZOSIA ZELESKA-BOBROWSKI



Pianista **ERNAN LOPEZ-NUSSA LEKSZYCKI** wystąpił w siedzibie polskiego konsulatu na Manhattanie

Polsko-kubańskie rytmy

 Marcin Żurawicz

Siedziba Konsulatu RP w Nowym Jorku była miejscem wyjątkowego koncertu. 19 marca wystąpił tam znany kubański pianista i kompozytor Ernan Lopez-Nussa Lekszycki.

Urodzony w Hawanie i mający polskie korzenie artysta w swojej twórczości łączy muzykę klasyczną z jazzem, a w jego graniu słyszalne są zarówno wpływy Chopina, jak i żywiołowe karaibskie rytmy. Podobnie było również w trakcie wtorkowego koncertu.

Na wstępie publiczność i artystę powitał wicekonsul Stanisław Starnawski. Na sali można było dostrzec również wielu muzyków, w tym wybitnego polskiego jazzmana Krzysztofa Medynę.

W trakcie ponadgodzinnego koncertu Ernan Lopez-Nussa Lekszycki zaprezentował swoje najbardziej znane kompozycje, takie jak „Lobo's Cha”, „Momo” czy „Invection Lekszycki”.

Występ pianisty były prawdziwą muzyczną ucztą i to nie tylko dla koneserów. Pośród gorących, latynoskich rytmów można było usłyszeć dźwięki utworów Fryderyka Chopina, Jana Sebastiana Bacha, a nawet popularnej kolędy „Lulajże, Jezuniu”. Nic więc dziwnego, że ma koniec publiczność nagrodziła artystę długimi oklaskami.

– Pierwszy raz miałem okazję wystąpić przed polonijną publicznością w Nowym Jorku, z czego się bardzo cieszę – powiedział w rozmowie z „Białym Orłem” po koncercie Ernan Lopez-Nussa Lekszycki. – Wcześniej kilkakrotnie występowałem w polskiej ambasadzie w Waszyngtonie. Tutaj, w Nowym Jorku, było troszkę inaczej, bo i publiczność nigdy nie jest taka

sama. Być może większość osób spodziewała się bardziej klasycznej muzyki, ale ja w swojej twórczości od zawsze łączę klasykę z jazzem. Od zawsze również jestem pod silnym wpływem twórczości Chopina, którego uznaję na najlepszego kompozytora w historii – dodał artysta.

– Lubię latynoską muzykę i jej specyficzny groove – powiedział nam jazzman Krzysztof Medyna. – Ernan jest niewątpliwie erudyta muzycznym, który wszystko pokazuje właśnie przez pryzmat tych latynoskich rytmów. Naprawdę to był świetny koncert i mam tylko same pozytywne wrażenia – dodał.

– Poprzez różne znajomości i pracę, jaką wkładamy w rozpoznanie rynku artystycznego dowiedzieliśmy się, że Ernan Lopez-Nussa Lekszycki jest akurat w Stanach Zjednoczonych i możemy go sprowadzić do Nowego Jorku – stwierdził w rozmowie z „Białym Orłem” wicekonsul Stanisław Starnawski pytany o genezę występu pianisty w konsulacie. – Postanowiliśmy jako konsulatu zorganizować koncert artysty, bo w tym wypadku naprawdę trudno o lepsze miejsce. Ernan to Kubańczyk, urodzony w Hawanie, którego matka była Polką i sama będąc artystką miała ogromny wpływ na jego muzyczny rozwój. W swojej twórczości łączy pełną energię i werwy karaibską duszę z polską wrażliwością. Jeśli mamy w jakiś sposób zachęcić Amerykanów, którzy na co dzień nie mają styczności z polską kulturą, do jej głębszego poznania, to właśnie poprzez takie wydarzenia łączące bardzo odległe muzyczne światy – podkreślił.

 MARCIN ŻURAWICZ



Krzysztof Medyna (z lewej) i Ernan Lopez-Nussa Lekszycki



Pianista zaprezentował unikatowe połączenie kubańskich rytmów i muzyki klasycznej

UPRAWNIENIA BUDOWLANE

Pomagam przy uzyskaniu uprawnień budowlanych w NYC i CT typu OSHA, SST, wózki widłowe, rusztowania, LEAD oraz Flager.

Po więcej informacji proszę o kontakt

 (860) 410-6024

FLORYDA: Cape Coral, Fort Myers, Naples i okolice

Jones & Co. Realty

Vito Kostrzewski - Realtor

Ich spreche deutsch/mówię po polsku!

1342 Colonial Blvd., H-59
Fort Myers, FL 33907

Mobile: 239-910-5400
Office: 239-415-5881
Fax: 877-329-8486
vitorealtor@vitoil.com

www.FloridaHomeParadise.com

Spotkanie z **KENTEM WASHINGTONEM** – pierwszym amerykańskim koszykarzem, który pod koniec lat 70. trafił do polskiej ligi

„Miś” i koszykówka

📷 Marcin Żurawicz

25 marca w konsulacie RP w Nowym Jorku odbyło się spotkanie z Kentem Washingtonem, pierwszym amerykańskim koszykarzem, który pod koniec lat 70. trafił do polskiej ligi. Czarnoskóry zawodnik był zarazem pierwszym przedstawicielem amerykańskiego basketu występującym za Żelazną Kurtyną.

Historia Kenta Washingtona jest naprawdę niesamowita. W 1976 roku razem z uczelnianą drużyną Uniwersytetu Southampton przyjechał do Polski, gdzie jako „All Stars” grali przeciwko polskiemu klubowi, przegrywając tylko w Lublinie z miejscowym Startem. Po ukończeniu uczelni trenował z Los Angeles Lakers, jednak problemy zdrowotne uniemożliwiły mu karierę w NBA. Kiedy nie udało mu się dostać do ligi szwedzkiej, Kent nawiązał kontakt listowny z trenerem Startu Lublin Zdzisławem Niedzielą, który zaproponował mu przyjazd do Polski i grę w jego zespole, na co zawodnik błyskawicznie się zdecydował. W Polsce Kent Washington nie mógł liczyć na żadne finansowe kokosy, jednak sam zawsze powtarzał, że nie było to dla niego najważniejsze. Koszykarz w ciągu kilku lat występów w Polsce zyskał ogromną popularność, zostając między innymi triumfator plebiscytu „Sportu” na najlepszego koszykarza ligi w sezonie 1979/1980. Wystąpił także w epizodycznej roli w komedii „Miś” w reżyserii Stanisława Barei.

Spotkanie zgromadziło pasjonatów sportu i dziennikarzy. Wśród obecnych były



Rozmowę z koszykarzem Kentem Washingtonem (z prawej) poprowadził wicekonsul Mateusz Dębowicz

osoby, które pamiętały pobyt Kenta w Polsce, w tym nawet jeden z jego sąsiadów z Lublina. Rozmowa z koszykarzem, którą poprowadził wicekonsul Mateusz Dębowicz, wypełniona była w większości wspomnieniami zawodnika z pobytu w Polsce. Pojawiły się także liczne pytania od publiczności, w tym wiele niezwiązanych bezpośrednio ze sportem. Zebrani dopytywali się praktycznie o wszystko, w tym między innymi o trudy aklimatyzacji w kraju za Żelazną Kurtyną, o ulubione polskie potrawy, a także o występ w filmie „Miś”.

– Pewnego dnia dyrektor klubu spytał mnie, czy chcę zagrać w filmie – wspominał koszykarz. – Na początku byłem zdziwiony, ale w końcu zgodziłem się i pojechałem na zdjęcia do Warszawy. Poznałem wtedy Stanisława Bareję i Stanisława Tyma. Nie miałem pojęcia, że film ten po latach stanie się kultowy – dodał koszykarz, który dzięki tej epizodycznej roli kojarzony jest także przez wielu młodszych Polaków. W trakcie wieczoru uczestnicy spotkania mogli obejrzeć wspomniany fragment komedii „Miś” z

udziałem koszykarza, a także krótki film relacjonujący jego pobyt w Polsce w 2023 roku.

Wspominając swoją karierę w Polsce, Kent chwalił również poziom ówczesnej polskiej koszykówki, zapewniając, że niektórzy polscy gracze z pewnością poradziliby sobie w NBA. On sam, jak skromnie zauważył, w tamtym czasie na NBA był zwyczajnie za słaby.

– Przyleciałem do Polski przede wszystkim idąc za głosem serca – powiedział koszykarz odpowiadając na jedno z pytań. – Byłem całkowicie oddany grze w koszykówkę i najważniejsze było, abym mógł po prostu gdziekolwiek grać. Wychodzę jednak z założenia, że nic w życiu nie dzieje się bez powodu. W Polsce spotkałem wielu wspaniałych ludzi i czułem się tam świetnie. Jako sportowiec wiele się również nauczyłem od moich kolegów z drużyny – dodał koszykarz, który po występach w Polsce przez kilkanaście kolejnych lat kontynuował profesjonalną karierę w Szwecji, gdzie również poznał swoją żonę Susan.

W trakcie pięcioletniego pobytu w Polsce Kent Washington reprezentował barwy Startu Lublin (1978-1981) i Zagłębia Sosnowiec (1981-1983). Zdobył dwukrotnie brązowy medal mistrzostw Polski oraz puchar Polski. W 2023 roku koszykarz po raz pierwszy od 40 lat odwiedził Polskę, gdzie miał okazję do zobaczenia się z kolegami z zespołu, a także kibicami.

📷 MARCIN ŻURAWICZ

Słuchaj **RADIO RAMPA** – najważniejsze wiadomości z metropolii nowojorskiej i USA w języku polskim

- 📻 słuchaj w **soboty od 3 p.m.** na fali **620 AM** w mieście Nowy Jork, w New Jersey i na południu Connecticut
- 📻 słuchaj też zawsze i wszędzie na **www.RADIORAMPA.com** lub poprzez **aplikację RAMPA** na telefony komórkowe

Oglądaj bezpłatną telewizję **RAMPA TV** na **www.RAMPATV.com** oraz pobierz darmowy kanał **RAMPA na ROKU** – oglądaj relacje z najważniejszych polonijnych wydarzeń i nie tylko.



Wiadomości, rozrywka, wiedza 📻 **www.RADIORAMPA.com**

Targi spożywcze Food and Beverage Trade Show, które odbędą się we wrześniu w Miami, to okazja na zaprezentowanie polskiej żywności i napojów

Możliwości są nieograniczone!

 Facebook Americas Food & Beverage Show

– Nie wyobrażam sobie tegorocznych targów jedzenia i napojów bez polskiej żywności, która należy do jednej z najlepszych na świecie – mówi Jadwiga Stokłosa, wiceprezes Federacji Izb Handlowych Europy Środkowo-Wschodniej, Inc., współorganizatora Americas Food & Beverage Show & Conference, który odbędzie się w dniach od 16-18 września br. w Miami na Florydzie. Tegoroczne targi są organizowane przez World Trade Center of Miami we współpracy z Federacją Izb Handlowych Europy Środkowo-Wschodniej, Inc. Udział w nich to ogromna szansa na nawiązanie kontaktów z profesjonalistami z branży spożywczej i odkrycia innowacji w tej dziedzinie, zaprezentowania swojej firmy i wyrobów, szansa na rozwój, a przede wszystkim na możliwość dystrybucji zarówno w Stanach i Kanadzie, jak i w krajach Ameryki Południowej. W zeszłym roku w targach wzięło udział 7300 uczestników z 93 krajów i 653 wystawców. O szczegółach opowiada w rozmowie z „Białym Orłem” opowiada **Jadwiga Stokłosa.**

Jaka jest idea targów Food and Beverage i dlaczego są one ważne zarówno dla producentów żywności, jak i dystrybutorów?

Jadwiga Stokłosa: Na tym wydarzeniu pojawia się czołówka branży spożywczej z całego świata. Nasza Federacja będzie miała pawilon poświęcony produktom z Polski i Europy środkowo-wschodniej, w którym swoje wyroby zaprezentują przedstawiciele 20 współpracujących z nami krajów. Ścisłe współpracuję z Polską Izbą Gospodarczą, niedawno byłam na misji wyjazdowej promującej europejską organiczną żywność i wiem, że w Polsce mamy wspaniałych producentów wysokiej jakości jedzenia – zdrowego i nieprzetworzonego. Bardzo bym chciała, żeby producenci polskiej biożywności pokazali się na tych targach i nie tylko zaprezentowali swoje flagowe wyroby, ale także zapoznali się z możliwościami dystrybucji ich poza Polskę i Europę – do USA i do Ameryki Południowej.

Czy udział w targach może być pierwszym krokiem do sprzedaży swoich produktów w USA?

To oczywiście jest proces, ale tu wkrocza z pomocą nasza Federacja. Producenci najbardziej obawiają się zdobycia zatwierdzenia i zgody FDA (Food and Drug Administration), czyli Agencji Leków i Żywności. Ale to wcale nie jest jakiś długotrwały proces, bo w zależności od rodzaju żywności trwa on od 30 do 90 dni i Federacja bardzo chętnie doradzi, jak zdobyć ten certyfikat. Ale nie tylko w tym pomagamy. Wszystkim, którzy przyjadą na targi, pomożemy w nawiązaniu kontaktów biznesowych, umówimy spotkania bezpośrednio w naszym pawilonie. Generalnie oferujemy szeroko rozumianą pomoc w nawiązaniu kontaktów i ewentualnego prowadzenia interesów już na terenie Stanów Zjednoczonych. Targi żywności w Miami to pierwszy krok do promowania swoich wyrobów w USA, do poznania innych producentów i wymienienia się doświadczeniami, ale przede wszystkim poznania największych światowych dystrybutorów.

Targi dotyczą nie tylko Stanów i Kanady, ale także Ameryki Południowej. Jak to działa?

Pamiętajmy, że Miami to nie tylko okno na Stany Zjednoczone, ale także na



W zeszłym roku w targach w Miami wzięło udział 7300 uczestników z 93 krajów i 653 wystawców

Amerykę Południową. Bardzo wielu dystrybutorów przyjeżdża właśnie z tamtych krajów, bo tamtejsi mieszkańcy uwielbiają europejską żywność. Miejsce również na uwadze, że w wielu krajach Ameryki Południowej istnieje spore skupiska Polonii. A Polacy zawsze będą kochać swoje jedzenie. Rynek i możliwości są wręcz nieograniczone, a polska żywność jest bardzo popularna. Myślę, że jest zrozumiałe, że po jednych targach nie podbije się rynku amerykańskiego. Ale gdzieś trzeba zacząć, prawda? A to świetna okazja, żeby się pokazać, zapoznać i porozmawiać z ludźmi z branży, osobiście zobaczyć jakie są możliwości i zacząć swoje produkty sprzedawać do Stanów Zjednoczonych czy Ameryki Łacińskiej. Z mojej strony gwarantuję, że Federacja pomoże każdemu, kto będzie chętny do współpracy.

Kto jeszcze, oprócz producentów i dystrybutorów, jest zainteresowany targami?

Firmy organizujące rejsy wycieczkowe, które trwają zawsze po kilka czy kilkanaście dni. A wycieczkowcy na swoich pokładach mieszczą tysiące ludzi, których trzeba wykarmić. I musi to być dobrej jakości jedzenie, bo jakiegokolwiek zatrucia podczas rejsu to absolutna katastrofa. Nie trzeba być matematykiem, żeby sobie wyobrazić jak ogromne zapotrzebowanie jest na jedzenie na takich wycieczkowcach.

Jadwiga Stokłosa



Urodziła się w Krakowie do Stanów Zjednoczonych przeprowadziła się z rodziną w 1996 roku. Przez wiele lat mieszkała w Chicago, gdzie skończyła szkołę pielęgnarską z tytułem Registered Nurse (dyplomowana pielęgniarka), również w Chicago skończyła studia magisterskie na kierunku Health Care Administration (administracja opieki zdrowotnej), a także MBA w finansach. Założyła i do dziś prowadzi firmę zajmującą się przestrzeganiem zasad i regul w szpitalach, domach seniora i innych placówkach medycznych. Ma również uprawnienia na sprzedaż sprzętu medycznego. Pracowała nad różnymi projektami medycznymi, m.in. w Nowym Jorku, Cleveland, Montanie, Arizonie. Aktywnie uczestniczyła w życiu Polonii w Chicago, udzielając się w wielu instytucjach. Po przeprowadzce do Miami objęła rolę wiceprezesa Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej oraz Federacji Izb Handlowych Europy Środkowo-Wschodniej. Jest promotorką przede wszystkim Polski, ale także krajów Europy centralnej.

Federacja Izb Handlowych Europy Środkowo-Wschodniej (The Federation of Central & Eastern European Chambers of Commerce, Inc.) powstała w 2018 roku w Miami na Florydzie. Jej założycielem i sponsorem jest Polish-American Chambers of Commerce w Miami. Rozwinęła się pod opieką i skrzydłami Leszka Ladowskiego – działacza polonijnego i przedsiębiorcy. Głównym celem Federacji jest promowanie i wzmacnianie międzynarodowego handlu i wymiany handlowej między Europą środkową i wschodnią a Amerykami i Karaibami poprzez identyfikowanie, tworzenie i rozszerzanie międzynarodowych możliwości handlowych i biznesowych. Obecnie członkami Federacji są 20 krajów. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.federationcee.com

Miami należy do największych portów pasażerskich świata, w którym aż siedem terminali jest przeznaczonych tylko dla wycieczkowców, a tych około 10 codziennie wypływa w rejsy. Dzięki pracy, którą wykonuję, wiem, że polskie jedzenie jest chętnie kupowane. Ale nie tylko jedzenie – to ogromne pole do ubicia interesu dla polskich producentów alkoholu – zarówno tego mocnego, jak i piwa. Polska wódka i napoje chmielowe są wysoko oceniane. Należy tu także wspomnieć, że w Miami turystyka to ogromny biznes i hotele prześcigają się w wabieniu turystów w swoje progi, nie tylko wystrojem, atrakcjami, ale także jedzeniem. Dla nich ważne jest, aby mieć najlepsze kawy, herbaty, miody czy jogurty, bo śniadanie to jeden z najważniejszych posiłków w hotelowej ofercie. Podobnie jest z restauracjami. W Miami jest ich tak wiele, że cały czas muszą się starać, aby ludzie jednak do nich chętnie wracali, a robią to serwując

wyjątkowe dania. Takie targi to dla nich ogromna inspiracja. Warto przytoczyć fakt, że w 2022 roku Florydę odwiedziło ponad 137 milionów turystów.

Dlaczego jakość jedzenia jest aż tak ważna?

Świat wraca do naturalności, ludzie są coraz bardziej świadomi i nie chcą już przetworzonego jedzenia, zwracają uwagę na jakość i na to, co mają na talerzu. Rynek zdrowej żywności się rozrasta. Jakość żywności amerykańskiej w porównaniu z europejską jest naprawdę bardzo kiepska. Wiele składników, które znajdziemy w tutejszych wyrobach, w Europie jest niedopuszczalna. Zawsze powtarzam, że trzeba czytać etykiety – nie kupujcie wyrobów, których składników nie jesteście w stanie przeczytać. I wybierajcie produkty od okolicznych producentów czy rolników.

Czy targi są otwarte dla publiczności?

Oczywiście! I najlepiej nic nie jeść przed przyjściem (śmiech). Na targach swoimi umiejętnościami chwala się kucharze z całego świata, też znani z różnych telewizyjnych programów kulinarnych. Jest dla nich przygotowana specjalna scena i właśnie na niej gotują, a potem można tych smakołyków spróbować. Nic tak nie łączy, jak wspólne biesiadowanie przy dobrym jedzeniu i pić. Tak więc targi to okazja nie tylko do najedzenia się pysznościami, ale także do nawiązania nowych znajomości i tzw. networkingu. Smaczne jedzenie, tak jak i muzyka, łądzi obyczaje, można więc nawiązać owocną współpracę biznesową. Serdecznie zapraszam do wzięcia udziału w targach – czy to w roli producenta żywności, czy dystrybutora, czy tylko po to, żeby miło i smacznie spędzić czas. Gwarantuję, że nikt nie będzie żałował!

Rozmawiała
 IWONA HEJMEJ



Targi to okazja do spróbowania delikatesów z całego świata

TERAZ CODZIENNIE BIAŁY ORZEŁ ONLINE

www.BialyOrzel24.com



We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349

e-mail: info@ampolnstitute.org

www.ampolnstitute.org



Honorary Consulate
of the Republic of Poland

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul

Phone: 305.866.0077

e-mail: polconsulfl@yahoo.com



Chopin Foundation
of the United States, Inc.

Phone: 305.868.0624

e-mail: info@chopin.org

www.chopin.org

Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141

Luksusowy ośrodek turystyczny Korona Bieszczad w Wetlinie może być Twój!

Inwestycja w sercu Bieszczad



Bieszczady to obszar górski w południowo-wschodniej Polsce, charakteryzujący się malowniczymi krajobrazami – górami, dolinami, rzekami i lasami. Jest to region o bogatej historii i kulturze, znany z tradycyjnego folkloru, pieśni i tańców.

Turyści kochają Bieszczady

Jedną z najpiękniejszych i najbardziej malowniczo położonych miejscowości w Bieszczadach jest Wetlina. To miejscowość otoczona niezwykłą przyrodą i oferująca liczne szlaki turystyczne oraz możliwości aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. To także miejsce, gdzie można poznać unikalną kulturę miejscowych mieszkańców, ich zwyczaje i tradycje. Wetlina to doskonała baza wypadowa do zwiedzania Bieszczadów, z bogatą ofertą atrakcji dla miłośników przyrody i aktywnego wypoczynku. W okolicach Wetliny można podziwiać malownicze widoki na góry oraz piękne doliny i rzeki. Są to tereny idealne do spacerów, wędrówek pieszych i rowerowych. Osoby poszukujące atrakcji sportowych mogą skorzystać z wyciągów narciarskich na Połoninie Wetlińskiej oraz wypożyczyć sprzęt do narciarstwa biegowego. Nieopodal znajdują się też inne atrakcje, jak kolejka wąskotorowa czy Jezioro Solińskie, nad którym widoki można podziwiać z niedawno otwartego wyciągu gondolowego.

Bieszczady co roku odwiedza niemal 700 tysięcy turystów i liczba ta ciągle rośnie. Bieszczady cieszą się popularnością

zarówno wśród Polaków, jak i coraz częściej przyciągają zagranicznych turystów. Zwłaszcza od czasów pandemii Bieszczady stały się popularnym kierunkiem turystycznym dla osób spragnionych kontaktu z przyrodą, odpoczynku od zgiełku miast, ale też doświadczenia czegoś nowego, czego nie oferują oblegane przez tłumy stolice światowej turystyki. Czy jednak wybierając się w Bieszczady trzeba spakować namiot, plecak i wyruszyć na szlak? Można, ale nie da się ukryć, że współczesny turysta, nawet spragniony przygód i nowych doświadczeń, woli nie rezygnować z wygod i udogodnień, do jakich przywykł, a na szlak wyruszyć i ze szlaku wrócić można z miejsca, które oferuje to wszystko i wiele więcej.

Luksus w otoczeniu przyrody

Luksusowy ośrodek Korona Bieszczad położony jest bezpośrednio przy szlaku na Smerek i Połoninę Wetlińską. Obiekt znajduje się zaledwie 1.5 km od granicy Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Bezpośrednio z apartamentów można wyjść na żółty szlak, który prowadzi na szczyt Smerek – odległość to 5.2 km, co przekłada się na około godzinny marsz. To także doskonała baza wypadowa na Połoninę Wetlińską, jedną z najbardziej malowniczo położonych w całych Bieszczadach.

Obiekt składa się z luksusowych apartamentów, oferujących wszelkie wygody pełne wyposażenie i ponadczasowy, elegancki wystrój, spójny z przyrodą znaj-

dującą się na wyciągnięcie ręki. Powierzchnia apartamentów wynosi 60 m² i zapewnia przestrzeń mieszkalną pozwalającą na swobodny pobyt dla 2-4 osób. Niewątpliwą zaletą jest kompletnie wyposażony aneks kuchenny (wyposażony m.in. w dużą lodówkę z zamrażarką, płytę indukcyjną, piekarnik z funkcją mikrofal, zmywarkę i ekspres ciśnieniowy do kawy – choć warto wspomnieć, że w niedalekiej odległości od obiektu (zaledwie 100 m) znajdują się restauracje oferujące dania kuchni polskiej i europejskiej. Atutem nieruchomości są też salony z oknami panoramicznymi, z których roztacza się widok zapierający dech w piersiach na bieszczadzkie krajobrazy. Apartamenty wyposażone są w klimatyzację, ogrzewanie podłogowe, jest też kominek. Przedłużeniem apartamentów są ogromne tarasy z widokiem na góry, wyposażone w komplety mebli tarasowych. Tarasy są częściowo zadaszone, co pozwala korzystać z nich nawet podczas deszczu, a podczas słonecznej pogody daje możliwość schronienia się w zacienionej ich części. Do obiektu można dojechać drogą asfaltową, odśnieżaną w zimie. Przy obiekcie znajduje się osiem miejsc parkingowych.

Zainwestuj... i zyskaj!

A teraz wszystko to może być... Twoje! Ośrodek Korona Bieszczad wystawiony został na sprzedaż za 7,5 mln złotych (to ok. 1.9 mln dolarów). Kwota ta, jak zapewniają przedstawiciele strony sprzedającej, adekwatna jest do wartości nie-

ruchomości, na którą składa się między innymi bardzo atrakcyjna lokalizacja, wysoki standard wykonania obiektu i luksusowe wyposażenie – a co więcej, można się spodziewać, że wartość ta, jeśli utrzymają się bieżące trendy, a wszystko na to wskazuje, w ciągu kolejnych lat będzie rosła. Warto zauważyć, że ceny nieruchomości w Polsce w ostatnich latach mocno wzrosły, przykładowo za mieszkanie w 2023 r. trzeba było statystycznie zapłacić aż o 16% więcej niż w roku poprzednim. Ekspertki szacują, że jeśli ta tendencja się utrzyma, za 10 lat ceny mieszkań będą ok. 80% wyższe od obecnych.

Korona Bieszczad może być doskonałą i odporną na inflację lokatą kapitału i inwestycją, która przynosić będzie regularne zyski. A przy okazji może być szansą na posiadanie własnego kawałka ojczystej ziemi, którą w każdej chwili można odwieźć.



Więcej informacji można znaleźć na stronie www.koronabieszczad.pl.

W celu uzyskania więcej szczegółów na temat ośrodka oraz oferty sprzedaży należy zadzwonić pod numer tel. **+48 660 410 227**

lub e-mailowo biuro@koronabieszczad.pl.



NA SPRZEDAŻ

luksusowy ośrodek w Bieszczadach

Cena sprzedaży: 7.500.000,00 PLN

- ✓ 6 apartamentów klasy Premium w doskonałej lokalizacji
- ✓ Nowoczesny design
- ✓ Luksusowe wyposażenie
- ✓ Bezpośrednio przy szlaku na Smerek i Połoninę Wetlińską
- ✓ Zaledwie 100 m od najlepszych restauracji
- ✓ Miejsce parkingowe w garażu

ODKRYJ ★ ZAINWESTUJ ★ ZYSKAJ

Niepowtarzalna okazja na inwestycję w sercu Bieszczad

www.koronabieszczad.pl

Więcej informacji: + 48 660 410 227, biuro@koronabieszczad.pl

Czy Polska powinna wspierać Ukrainę? Kontrowersje wokół listu otwartego w sprawie zaangażowania wojskowego Polski na Ukrainie

Apel, który podzielił Polonię

 Archiwum WEM

Prezydent USA Joe Biden przyjął 12 marca na wspólnym spotkaniu prezydenta RP Andrzeja Dudę i premiera Donalda Tuska. Wizyta obu polskich przywódców związana była z 25. rocznicą wstąpienia Polski do NATO, a jednym z jej głównych celów było podkreślenie solidarności i poparcia Polski i USA dla walczącej z rosyjskim najeźdźcą Ukrainy.



Zarówno Polska, jak i Stany Zjednoczone od początku wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie okazały duże wsparcie walczącemu o wolność krajowi

Niespełna miesiąc przed wizytą przypadała druga rocznica wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Choć między Ukrainą i Rosją już wcześniej dochodziło do konfliktów i sporów o terytoria, m.in. o Krym, to jednak wcześniej Rosja nie podejmowała działań zbrojnych na taką skalę. W naturalny sposób rodzi to pytania o bezpieczeństwo państw graniczących z Ukrainą, w tym Polski, zwłaszcza, że prezydent Rosji nie ukrywa swych sentymentów do czasów Związku Radzieckiego, a państwa te niegdyś wchodziły w skład ZSRR lub pozostawały w kręgu państw satelickich.

Polska od samego początku w sposób jednoznaczny opowiedziała się po stronie zaatakowanej Ukrainy, okazując walczącemu o wolność krajowi pomoc zarówno militarną, w postaci dostaw sprzętu wojskowego, jak i humanitarną, przyjmując setki tysięcy ukraińskich uchodźców. Poparcie to pozostało niezmiennie mimo upływu czasu, zmiany władzy w Polsce tudzież zmiany nastrojów społecznych i politycznych zarówno w niektórych krajach europejskich, jak i w USA, gdzie wciąż toczy się dyskusja na temat przekazania Ukrainie kolejnych funduszy.

Z uwagi na całokształt sytuacji, która bez wątpienia jest skomplikowana, wiele emocji i kontrowersji wzbudził list skierowany do polskich prezydenta i premiera w przeddzień ich wizyty w USA przez grupę działaczy polonijnych wypowiadających się w imieniu Polonii amerykańskiej.

„Mamy nadzieję, że Polska poprowadzi świat w kierunku deeskalacji tego konfliktu i jego rozwiązania na drodze negocjacji” – napisali autorzy listu, sugerując, że Ukraina powinna zacząć prowadzić negocjacje z najeźdźcą. „Konsekwencje eskalacji konfliktu, za którą opowiadają się i do której dążą niektórzy przywódcy europejscy, mogą mieć bardzo tragiczne skutki dla Polski i świata. Wzywamy polskich polityków, aby powstrzymywali się od obraźliwych, retorycznych ekscesów i pustych gróźb, które ilustrują niestety wyłącznie ich niemożność realistycznej oceny rzeczywistych możliwości Polski w sytuacji faktycznej konfrontacji militarnej” – czytamy w dalszej części tego apelu. „Amerykanie polskiego pochodzenia (...) stanowczo sprzeciwiają się głębszemu zaangażowaniu Polski w wojnę, której nie da się wygrać i która może ostatecznie doprowadzić do zniszczenia Polski” – brzmi podsumowanie petycji. Z jej pełną treścią można się zapoznać na stronie www.joinpasi.org.

Inicjatorem apelu była organizacja Polish American Strategic Initiative, Inc. na czele z jej współprezesami Edwardem Jeś-

manem, dr. Genem Sokolowskim, Andrzejem Burghardem i Bożeną Urbankowską. Oprócz dr. Sokołowskiego pozostała trójka jest też związana z Kongresem Polonii Amerykańskiej w Kalifornii oraz New Jersey. Pod listem otwartym, wśród adresatów którego oprócz prezydenta Dudy i premiera Tuska znaleźli się także minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, marszałkowie sejmu i senatu – Szymon Hołownia i Małgorzata Kidawa-Błońska, a także ambasador RP w Stanach Zjednoczonych Marek Magierowski, podpisało się kilkadziesiąt osób, w tym prof. Marek Rudnicki z Chicago, były kandydat na senatora RP. Wśród sygnatariuszy listu byli też lokalni polonijni działacze, jak m.in. Bogumiła Gładysz z Connecticut czy Richard Zawisny z Nowego Jorku.

List, zwłaszcza niektóre jego sformułowania, jak choćby zachęta do negocjacji czy stwierdzenie, że tej wojny „nie da się wygrać”, oburzył znaczną część środowiska polonijnego, które nie zgadzając się z jego treścią poczuło się urażone tym, że nieliczna grupa uzurpuje sobie prawa do wypowiedziania się w imieniu całej Polonii amerykańskiej. Wiele osób dało temu wyraz w mediach społecznościowych. „Jako część Polonii, nie życzę sobie by ktoś, kto pisze o rosyjskiej napaści na Ukrainę jako o konflikcie, za któ-

rym opowiadają się i do którego dążą niektórzy przywódcy europejscy wypowiadać się w moim imieniu” – napisała na portalu X (dawniej Twitter) jedna z komentujących – Karolina. „Rosja to agresor, stanowi duże zagrożenie, nie można ustępować Rosji” – brzmi komentarz innego członka Polonii.

Stanowczo zaprotestował też Kongres Polonii Amerykańskiej, odcinając się od apelu i podkreślając, że nie była to inicjatywa sygnowana przez KPA jako organizację. W rozmowie z polskimi mediami Bożena Kamiński, wiceprezes KPA do spraw polskich, stwierdziła: „Autorem listu jest mieszkaniec Kalifornii, który od wielu lat próbuje zaistnieć i wprowadzać kontrowersje w środowisku polonijnym. Z przykrością muszę stwierdzić, że jest związany z oddziałem KPA w Kalifornii. Został już wielokrotnie poinformowany, aby w swoich wypowiedziach nie podpisywał się jako członek w KPA, ale tylko jako przedstawiciel grupy, którą do tego celu stworzył”. Zapowiedziała też, że „zarząd KPA podejmie poważne decyzje w tej sprawie i wobec tych, którzy bez autoryzacji używają swojej przynależności do KPA, podpisując apele szkodzące interesom Polonii amerykańskiej i Polsce”. KPA opublikował również oficjalne oświadczenie, w którym zostało podkreślone, że kontrowersyjny apel wyrażał zdanie prywatne jego autorów i sygnatariuszy i nie odzwierciedla poglądów KPA.

Na list zareagował ambasador Polski w USA Marek Magierowski, który w wydanym przez siebie oświadczeniu wyraził obawy związane z „treścią i tonem niektórych ostatnich wypowiedzi, odzwierciedlających retorykę Kremła w tym zakresie”. Ponadto dodał: „jedynym sposobem na zapewnienie pokojowej przyszłości dla Europy i Wspólnoty Transatlantyckiej jest zapewnienie strategicznej porażki Rosji w jej wojnie”, podkreślając, że pogląd ten „cieszy się powszechnym konsensusem politycznym i szerokim poparciem w polskim społeczeństwie”. Pełna treść oświadczenia dostępna na www.gov.pl.

W sprawie głos zabrała także Fundacja Kościuszkowska, podkreślając, że Polonia wspiera Ukrainę od początku rosyjskiej inwazji.

Do listu nie odniósł się ani prezydent, ani premier Polski.

 JOANNA SZYBIAK

Rozmowa z **BOŻENĄ KAMIŃSKĄ**, wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej

KPA reaguje na list

Apel działaczy polonijnych wzbudził liczne kontrowersje, a w ślad za tym zainteresowanie także polskich mediów. W związku z tym głos zabrała Bożena Kamińska, wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, która w krótkim wywiadzie wyjaśniła, jakie jest stanowisko reprezentowanej przez nią organizacji w tej sprawie.

Na kilka dni przed bezprecedensową wizytą prezydenta i premiera RP w Białym Domu, gdzie podnoszona miała być m.in. kwestia amerykańskiej pomocy dla Ukrainy, grupa osób przedstawiająca się jako reprezentacja Polonii amerykańskiej napisała oświadczenie, w którym wezwała do nieangażowania się po stronie ukraińskiej i wsparcia negocjacji z Rosją. Co Pani na to, jako wiceprezes KPA?

Bożena Kamińska: Jest to skandaliczny apel nieprzedstawiający pozycji Kongresu Polonii Amerykańskiej. Ubolewam, że stało się to tuż przed tak ważną wizytą prezydenta i premiera RP w Waszyngtonie. Kongres Polonii Amerykańskiej od początku agresji Rosji wobec Ukrainy bardzo ściśle współpracuje z Ukraińsko-Amerykańskim Kongresem i doniosło apeluje do Izby Reprezentantów z jej spikerem Johnsonem o zatwierdzenie dalszej pomocy dla Ukrainy

Mówmy prostym tekstem. Czy to jest próba niszczenia polskiego wizerunku zaangażowania po stronie Ukrainy i kreowania opinii o Polonii amerykańskiej jako idiotach z „Polish jokes”?

Bez wątplenia ludzie, którzy to robią pragną podzielić Polonię i zniszczyć jej wizerunek.

Kim są autorzy tego wezwania? Czy są w jakikolwiek sposób powiązani z KPA?

Autorem jest mieszkaniec Kalifornii, który od wielu lat próbuje zaistnieć na arenie opiniotwórczej ora wprowadzić zamęt i kontrowersje w środowisku polonijnym. Z przykrością muszę stwierdzić, że jest związany z oddziałem KPA w Kalifornii. Został już wielokrotnie poinformowany, aby w swoich wypowiedziach nie podpisywał się jako członek KPA i nie używał szyldu kongresowego do swych manipulacji. Reszta jego kompanów to także osoby bez szerszego znaczenia.

Czy Polonia amerykańska w jakiegokolwiek części może podzielać to wezwanie?

Panie redaktorze, Polonia amerykańska nie podziela tego wezwania, nie wyobrażam sobie tego, że możemy występować w obronie interesów Rosji. KPA brało czynny udział w lobbingu amerykańskich polityków, zabiegając o poparcie przyjęcia Polski do NATO w interesie jej obrony przed Rosją. Nic się nie zmieniło i nie zmieni. Zawsze będziemy występować w sprawach wspierania interesów Polski, a obecnie jest to dalsza pomoc dla Ukrainy.

Zareagował także polski ambasador w Waszyngtonie, dostrzegając w treści wezwania inspiracji kremlowskiej. Też ją Pani widzi?

Tak, zgadzam się z opinią pana ambasadora. List przedstawia interesy Rosji. Prezes KPA Frank Spula jest w bliskim kontakcie z ambasadorem i konsulami w Chicago i Nowym Jorku w tej sprawie.

Jak Pani sądzi, co może pomyśleć o takiej akcji polonijnej prezydent Joe Biden, walczący z determinacją o pomoc dla Ukrainy, blokowaną przez część Izby Reprezentantów?

Jestem przekonana, że ten kuriozalny list nie zmieni pozycji prezydenta Bidena wobec Ukrainy. Zapewniam pana, że Biały Dom, Kongres i Senat Stanów Zjednoczonych znają dobrze stanowisko Kongresu Polonii Amerykańskiej w tej tak ważnej sprawie. I całej wspólnoty polskiej w Ameryce.

Co może pomyśleć społeczność ukraińska w USA?

Mam nadzieję, że nasze stanowisko i ścisła współpraca ze społecznością ukraińską jest najlepszym dowodem naszego stanowiska wobec agresji Rosji. Nasi ukraińscy przyjaciele w wielu swych opiniach uważają, że to całe oświadczenie w oryginale pisane było cyrylicą.



Archiwum WEM

Czy władze KPA zamierzają zabrać głos w sprawie tej afery? Zwłaszcza, że niektórzy autorzy oświadczenia podają się za działaczy Kongresu?

Tak. Zarząd Główny KPA podejmie bardzo konsekwentne decyzje w tej sprawie i wobec tych którzy bez autoryzacji nadużywają swojej przynależności do KPA podpisując apele szkodzące interesom Polonii amerykańskiej i szkodzące państwu polskiemu.

Jaką widzi Pani rolę KPA w relacjach z krajem w dzisiejszym czasie trudnej kohabitacji pomiędzy koalicją rządzącą a przegraną w wyborach dzisiejszą opozycją?

Stanowisko Kongresu Polonii Amerykańskiej (KPA) jest bez zmian, nie ingerujemy w wewnętrzną politykę Polski. Wspieramy każdy demokratycznie wybrany parlament i rząd, jaki zyska większość sejmową. Występujemy w obronie dobrego imienia Polski i Polaków. Liczymy na owocną współpracę z nowymi władzami rządzącej koalicji. Mamy nadzieję, że wiele wspólnych spraw, które nas łączą, będą przykładem owocnej współpracy pomimo podziałów, które zgodnie z demokracją zawsze będą istniały. Nie damy się wciągnąć w prowokacje takie jak ta z oświadczeniem jakichś uzurpatorów o mętnych intencjach budzących zadowolenie Kremla.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
 WALDEMAR PIASECKI

Wywiad pierwotnie ukazał się w Dzienniku Wschodnim



WYSYŁAMY DO POLSKI:

▪ KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
▪ ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER

100 lat temu powstała wytwórnia filmowa Metro-Goldwyn-Mayer, która zmieniła oblicze Fabryki Snów

Z Warszawy do Hollywood

 wikimedia/domena publiczna

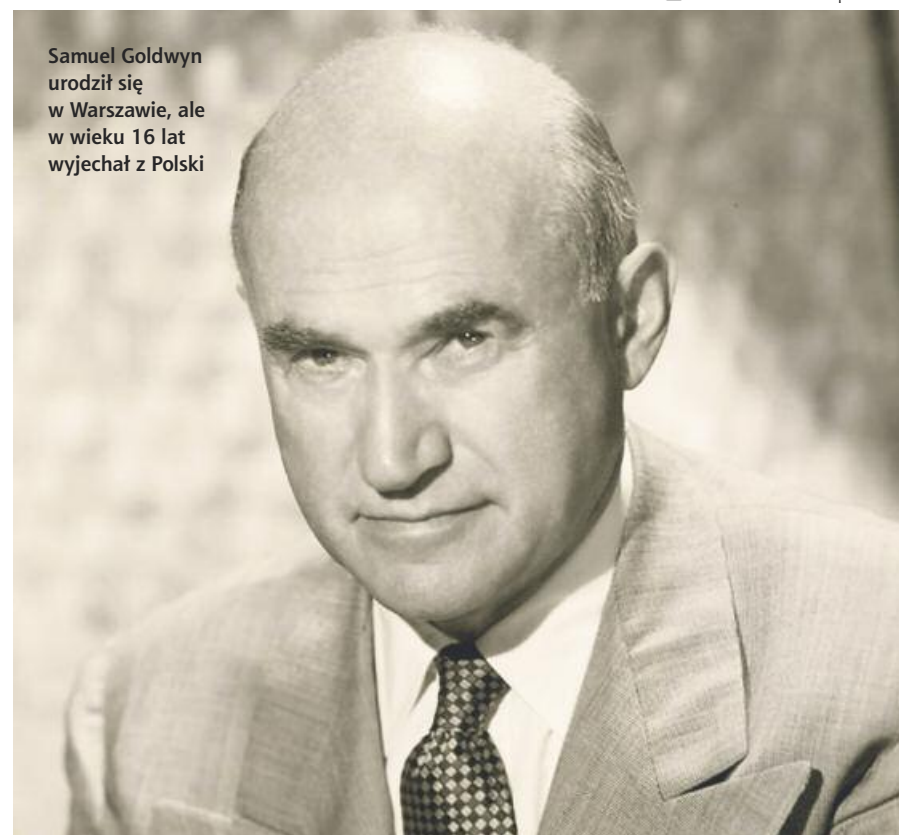
17 kwietnia 1924 roku powstała bodaj najbardziej znana w dziejach świata firma, która dostarczyła miliardom ludzi przeżyć, odczuwanych nierzadko silnie niż ich własne losy. Jej nazwa kojarzy się z tyleż skrajnymi emocjami, co i rekordowymi budżetami, a wspólnym ich mianownikiem jest oglądalność.

American Dream z Polską w tle

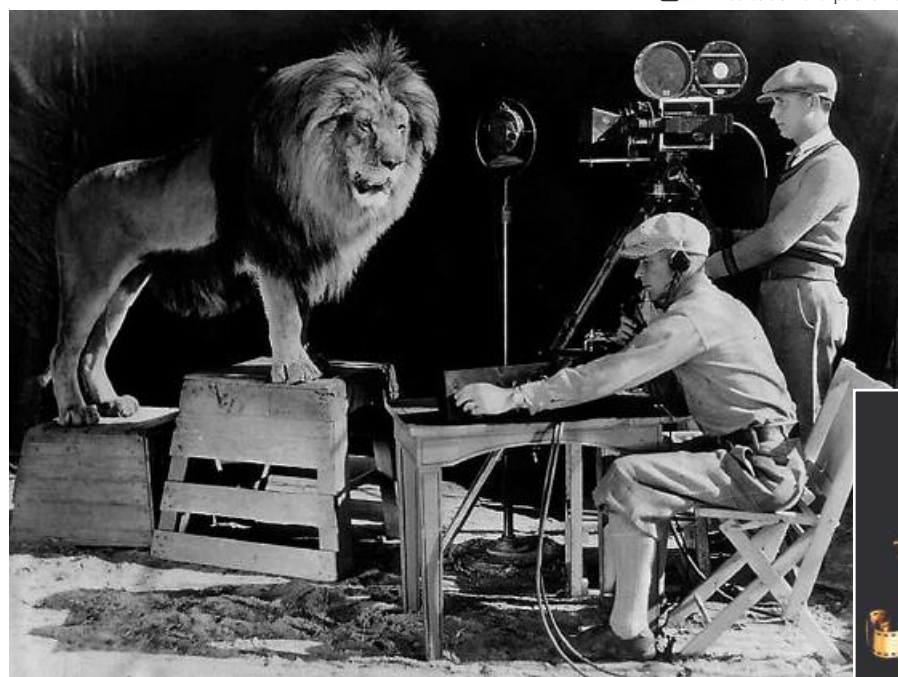
MGM to dzieło trzech biznesmenów, którzy połączyli swe firmy sto lat temu. Podziwiając setki ich dzieł, zauważmy też, że oni sami byli znakomitym przykładem etosu, określanego jako „american dream”, a ukazanego w wielu ich filmach. Nie minęło dziesięć lat od pierwszego pokazu filmu braci Lumière w 1895 r., a 34-letni Marcus Loew (być może rodzinnie z zaboru pruskiego) postawił na kino, przekształcając sieć swoich kilkudziesięciu salonów gier w teatry z wodewilami, ale też filmami. Szybko zauważył, że skoro ma publiczność i dystrybucję, to najbardziej doskwierającym problemem jest niedobór filmów. Zakupił więc (za trzy miliony dolarów) Metro Pictures Corporation i go zreorganizował. Do jego najbliższych współpracowników należał wówczas Adolph Zukor – a to nazwisko z różnymi

imionami i w ogóle Paramount Pictures znane doskonale miłośnikom kina. Geometrycznemu rozwojowi sieci lokali kinowych (w 1924 miał ich ok. 150) musiała towarzyszyć coraz szersza oferta filmowa i tu pojawili się dwaj imigranci z Europy, a dokładniej z imperium carów. Samuel Goldfisz (oryginalnie Golbfisz) urodził się w chasydzkiej rodzinie w Warszawie w 1879 roku (sam twierdził, że trzy lata później) i po imaniu się różnych zajęć w Niemczech i Ameryce zajął się kręceniem filmów (od 1913 roku). W USA zmienił też nazwisko na Goldwyn, aby je łatwiej wymawiać. Przetnijmy jak węzeł gordyjski późniejszą płataninę różnych przynależności firmowych jego producenckich przedsięwzięć, pamiętając jednakowoż o Goldwyn Pictures Corporation, której pakiet kontrolny przejął Loew w 1924 r. (za 5 mln dolarów) i tak 17 IV zarejestrowano Metro-Goldwyn, po tygodniu uczczono fuzję festynem, a jeszcze tego samego roku dodano Mayer. Ten ostatni, urodzony jako Meir pomiędzy 1882 a 1885 rokiem, pochodził spod Mińska (historycy toczą spór czy Mazowieckiego), czyli przewagę w składzie miała terytorialnie Rzeczpospolita Obojga Narodów, a rodzinnie Żydzi, ale miejscem sukcesu nie mogła być Europa pod rządami carów,

 wikimedia/domena publiczna



Samuel Goldwyn urodził się w Warszawie, ale w wieku 16 lat wyjechał z Polski



Lew Leo podczas nagrywania ryku w hollywoodzkim studiu

bolszewików, faszystów czy socjalistów, ale tętniące inicjatywami gospodarczymi USA. Pozostawała kwestia: wschodnie czy zachodnie wybrzeże? Zdecydowali, że – co prawda – sprzedawać będą głównie na wschodnim, ale produkować w Kalifornii, do czego przyczynił się Thomas Alva Edison, skrupulatnie egzekwujący od filmowców należności za wszystkie swoje patenty, a takich było bardzo dużo. Przenosiny do Los Angeles, a konkretnie Hollywood, były zatem przede wszystkim ucieczką przed prawnikami Edisona...

Więcej gwiazd niż na niebie

Wszyscy trzej szefowie MGM wyszli z biedy i w dziesięć lat docenili każdy zarobiony grosz. Louis Burt Mayer długo utrzymywał się z handlu złomem, Goldwyn, by zarobić, funkcjonował na granicy prawa, a Loew, jak jego wspólnicy, pracował fizycznie od dziecka i nie było go stać na uczęszczanie do szkoły. Łączyło ich pragnienie sukcesu i – co ważne – umieli współpracować dla wspólnego sukcesu. Byli wszechstronni, ale fenomen organizacyjny można określić tak: Mayer jako szef kierujący przedsięwzięciami, Goldwyn jako łowca współpracowników i Loew jako siła kapitałowa i sprawca. To przecież Marcus Loew połączył Metro Pictures, Goldwyn Pictures Corporation Samuela Goldwyna i Mayer Pictures w Metro-Goldwyn-Mayer. Niestety, w trzy lata po tym zmarł. Nie można przemilczeć kilku czy kilkudziesięciu ich współpracowników – takich jak Irving Thalberg, utalentowany producent, szokujący swym wiekiem (lat 20) starych wyjadaczy i ich córeczki, superprzystojny Joseph Leo



Mankiewicz (też o polskich korzeniach) czy nazywający Mayera „synem” magnat prasowy William Randolph Hearst (sportretowany karykaturalnie przez Orsona Wellesa w „Citizen Kane”). Był i genialny Nicholas Schenck, z którym Mayer i Thalberg nie znosili współpracy...

Wyczuli narodziny „dziesiątej muzy” i zapotrzebowanie kulturowe na nią. Byli legendarnymi pionierami i gestą siecią osnuły ich anegdoty. Towarzyszyła im jakaś romantyka tworzenia tego, co wkrótce ujrzą miliony ludzi i rozłożą na więcej czynników niż sami twórcy biorą pod uwagę. Bo już we wczesnym okresie kina powstała swoista elita argusowych oczu, wychwytyjąca najdrobniejsze błędy w ujęciach czy montażach, ale też kinomani masowo odbierali takie sygnały jak „przytankowe” zbliżenie na biust supergwiazdy.

MGM postawił na piękne kobiety i przystojnych mężczyzn. To nie miało być odpowiedzialnie ulicy, ale raczej konkurs piękności i osobowości! Na luksus nie żałowali pieniędzy i to były świetnie zainwestowane pieniądze! Cechował ich rozmach. Statystów – dla efektu – przybawało, ale tajemnica sukcesu polegała na najjaśniejszych gwiazdach, którym najlepiej płacili, przez co zwabiali do „rodziny”, a czasem – widząc dobry materiał – podrasowywali w określonym kierunku, tworząc wampirzycę, kokietkę, kociaka, tatuska, maczo i inne typy. Tak Joan Crawford przeszła pod okiem Mayera metamorfozę i została mistrzynią stylu „chłopczyca”. Greta Garbo ze Sztokholmu zwycięsko przeszła „barierę wygaśnięcia” z kina niemego do udźwiękowionego. Jean Harlow od komedijek z Flipem i Flapem w swej siedmioletniej karierze przeszła do roli wampy i partnerki Clarka Gable’a w sześciu filmach. Niesamowicie łączył w sobie funkcję idola, a równocześnie miłego faceta z sąsiedztwa Spencer Tracy. Tenor Mario Lanza zgodnie ze swymi predyspozycjami miał „tylko zakasować” Enrico Caruso... Elvis Presley miał być tylko sobą, ale czyż nie był w całości wytworem czasów, kształtowanych przez MGM? Bywało jednak i tak jak z Jamesem Stewartem, że z aktora grającego bohaterów ludzi (jak „Mr. Smith goes to Washington”) przedzierzgał się w bohatera skiego pilota podczas II wojny światowej i prawdziwego generała po wojnie wietnamskiej.

Były też całe fale popularności. Początek wieku obfitował w burleskę, wywodzącą się z wodewilu, której mistrzami byli tacy komiccy jak Buster Keaton oraz nierozłączna para Flip i Flap (czyli Stan Laurel i Oliver Hardy), którzy jeszcze przez długie dziesięciolecia zapewniali sukcesy firmie.

W latach trzydziestych Hollywood zasilili gwiazdy z Niemiec, skąd zmuszone były uchodzić przed hitlerowskim reżimem (głównie choć nie tylko ze względu na swe żydowskie pochodzenie) jak Luise Rainer, która w latach 1936 i



1937 zdobyła Oscary za rolę pierwszoplanową.

W firmie panowała rodzinna atmosfera, nawet w niewygodnym tego słowa znaczeniu. Mayer pilnował, jakie życie prywatne toczą jego gwiazdy. Na przykład zmusił Judy Garland do stosowania diety, by utrzymywała zgrabną figurę. Innym razem odradził młodej aktorce spotkanie się z żonatym pracownikiem swej firmy. Nierzadko doradzał, by ktoś skorzystał z porady lekarskiej, a dzieciak Mickey Rooney był faktycznie jego wychowankiem, który czasem dopiero stwierdzeniem „Dobrze, obiecuję, będę grzeczny, panie Mayer” uspokajał szefa, gdy ten robił mu wyrzuty za niegrzeczne życie prywatne. Kasa nie przesłaniała tym ludziom innych spraw.

Złote lata MGM

Lata czterdzieste i pięćdziesiąte to apogeum fabryki snów. W samym MGM ponad sześć tysięcy wyselekcjonowanych pracowników, jadących na pełnych obrotach, ponad czterdzieści ekip filmowych i blisko dwadzieścia równocześnie filmowanych scen. Różne studia i plenery. Samo tylko MGM Culver City o powierzchni 185 akrów, a w nim stołówka żywiąca 2,700 pracowników. Własna linia kolejowa pomiędzy studiami. Własna elektrownia, mogąca obsłużyć 25-tysięczne miasto. I – przede wszystkim – prawie co tydzień nowy film!

Czymże byłyby gabinety dyrektorów, samochody gwiazd i setki ekstrawagancji, gdyby nie właśnie te filmy? Właśnie za te superprodukcje widzowie pokochali pracę filmowców! I – o dziwo! – gdy najpierw Stany Zjednoczone, a za nimi reszta świata, pogrążyły się w wielkim kryzysie,

W okresie międzywojennym kinematografia amerykańska była największa na świecie. Również w polskich kinach filmy amerykańskie stanowiły znaczący odsetek prezentowanych obrazów, a czołowe gwiazdy kina amerykańskiego były wielbione również nad Wisłą. Na zdj. programy kinowe z lat 30. XX wieku

wyciągu rydwanów zrobił ogromne wrażenie na widzach i nie dziwota, że gdy w 1959 roku pojawił się jego remake z Charletonem Hestonem w roli tytułowej, nie brako kontestujących go, bo tak przywiązanych do pierwszej ekranizacji. Remake odniósł jednak oszałamiający sukces, bo został obsypany jedenastoma Oscarami, a i Watykan ocenił go wysoko. Tu także po raz kolejny okazało się, że MGM potrafiło wspiąć się na realizację dzieła, akceptowanego przez ludzi różnych kultur i religii. Podobnie było z „Quo vadis” z 1951 roku – najlepszą jak do tej pory ekranizacją. Do tego doszły filmy konstytuujące pamięć amerykańską – filmy z misją, czyli westerny (np. „How the West Was Won”) i evergreeny (jak „Pink Panther” czy późniejsza „A Fish Called Wanda”).

Trudno zaprzeczyć uniwersalnej prawdzie, że po osiągnięciu szczytu droga prowadzi już tylko w dół. Po epoce magicznej musiały przyjść dekadencja. Jak słusznie stwierdził Marshall McLuhan, „medium is a message”, z czego wynika, że sposób nadawania informacji jest wręcz ważniejszy niż jej treść. Tak to upowszechnienie techniki kinowej i telewizyjnej, a więc i mnogość nadawców sprawiły, że MGM było i jest coraz trudniej utrzymać panowanie na rynku.

MGM zawdzięczało swoje sukcesy wyczuwaniu trendów cywilizacyjnych (choć trzeba przyznać, że jako jedna z ostatnich firm przeszło z kina niemego na dźwiękowe). Już w 1956 roku rozszerzyło swoją działalność na telewizję. Dziś jako jednostka zależna od Amazon Company posiada różne kanały telewizyjne, dostosowane do współczesnych gustów.

Ars Gratia Artis

Czyli po łacinie „sztuka dla sztuki” – to dewiza MGM, umieszczona na taśmie filmowej, okalającej dwukrotnie ryczącego lwa. Lwa wymyślił Howard Dietz jeszcze dla Goldwyn Pictures w 1917 roku (pokazany po raz pierwszy przed filmem „Polly of the Cirrus”), będąc pod wrażeniem hymnu drużyny University of Columbia, a w kolejnych ujęciach zagrało tę główną rolę logo firmy w sumie siedem zwierząt – maskotek MGM. Pierwszy miał na imię Slats i nie ryczał, a największą karierę zrobił drugi lew – Jackie (ryczący od 1928 roku), bo poza logo zagrał w około stu filmach. Pod nim maska z greckiego teatru.

Świat się zmienia, Hollywood może jeszcze szybciej, by wciąż wyprzedzać światowe zmiany, logo MGM trwa niezmiennie wiek cały, a już, gdy go wymyślono, było dość konserwatywne. Tu łacina, tu maska grecka – ileż w tym szacunku dla kultury klasycznej!

A dla widzów to przede wszystkim dobra marka, wręcz gwarantująca wysoką jakość! Czy będzie przesadą, jeżeli powiemy, że MGM zdefiniowało Hollywood, a Hollywood zdefiniowało Stany Zjednoczone?

Premiera musicalu o słynnej polskiej malarce już 14 kwietnia

Łempicka na Broadwayu



Musical „Łempicka” opowiada o słynnej polskiej malarce Tamarze Łempickiej, której życie było równie barwne i awangardowe jak jej twórczość

Tamara Łempicka, znana też jako Tamara de Łempicka, urodziła się jako Maria Górską w 1898 roku w Warszawie, w bogatej rodzinie obracającej się wśród elit świata kultury i polityki tych czasów. Swoją pierwszą obraz namalowała w wieku 10 lat. Jako dziecko uczęszczała do zagranicznych szkół i dużo podróżowała, w tym po Włoszech, gdzie zaczęły kształtować się jej zainteresowanie i pasja do sztuki. Po rozwodzie rodziców zamieszkała z ciotką w Sankt Petersburgu, gdzie poznała swojego pierwszego męża, zamożnego prawnika – Tadeusza Łempickiego. Po rewolucji w 1917 roku i krótkim areszcie męża młodzi nowożeńcy uciekli z Rosji i osiedlili się w Paryżu.

Początki kariery

Pierwsze lata życia we Francji były dość ciężkie, szczególnie po narodzinach córki w 1919 roku. Mąż Łempickiej nie mógł znaleźć stałego zatrudnienia, a młoda matka posłuchała rad siostry, by na poważnie zająć się malarstwem. Zapisła się do szkoły artystycznej i zaczęła malować portrety córki. W 1922 roku odbył się jej pierwszy wernisaż w paryskim Salon d’Automne.

Punkt przełomowy w jej karierze nastąpił 3 lata później, kiedy jej obrazy wystawione zostały podczas Międzynarodowej Wystawy Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa (International Exhibition of Modern Decorative and Industrial Arts – ruchu, z którego pochodził styl sztuki znany jako Art Deco). Obrazy Łempickiej zwróciły uwagę krytyków sztuki oraz redaktorów międzynarodowych pism o sztuce i modzie, w tym amerykańskiego Harper’s Bazaar. Prace młodej malarki szybko zaczęły nabierać renomy i rozgłosu i jeszcze w tym samym roku pokazane zostały na jej pierwszym zagranicznym wernisażu w Mediolanie, gdzie Łempicka pozyskała dalszą sławę... i pierwszego publicznie ujawnionego kochanka.

Ekscentryczna postać

Jej romanse i plotki o życiu osobistym od tego momentu stały się nierozłączne z jej osobą i twórczością. Łempicka w Paryżu prowadziła burzliwe, a czasem nawet okroślane jako skandaliczne, życie osobiste. Malarka obracała się w wysokich sferach społecznych, gdzie uwodziła coraz to innych kochanków – zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Pozostając na

uboczu życia rodzinnego Łempicka utożsamiała się z kręgami pisarek i artystek lesbijek oraz kobiet biseksualnych. Rzadko widywała się ze swoją jedyną córką Kizette. Jej dzieła z tych czasów zachowują odzwierciedlać sporo elementów erotyzmu i pożądania.

Łempicka wyrabiała sobie swój własny, rozpoznawalny styl, który szybko zdobywał jej uznanie i podziw. Jej prace charakteryzowały się ostrym konturem, geometryczną formą i intensywnymi kolorami. Jednym z jej najsłynniejszych dzieł jest „Autoportret w zielonym Buggatti”, który stał się ikoną epoki Art Deco. Inne znane obrazy to „Kobieta z kwiatami” i „Kobieta w zielonej sukni”, które do dziś zachwycają swoją nowoczesnością i siłą wyrazu. Zawsze odważna i kontrowersyjna, Tamara Łempicka przekraczała granice konwencji i tradycji, zarówno w swoim życiu, jak i w swojej sztuce.

W 1928 roku Łempicka wzięła rozwód z pierwszym mężem i rozpoczęła związek z baronem Raoulem Kuffnerem. Wspólnie kupili mieszkanie w prestiżowej dzielnicy Paryża, którego nowoczesny styl i wystrój opisywały lokalne pisma, a to pomogło Łempickiej budować nie tylko jej karierę, ale też wizerunek jako ikony modernizmu.

Jej kariera sięgnęła szczytu w latach 30., kiedy odbyła swoją pierwszą podróż do USA. Łempicka w Ameryce wystawiała swoje prace w prestiżowych galeriach i malowała na zlecenia takich postaci jak monopolista naftowy Rufus T. Bush.

Po śmierci żony Kuffnera Łempicka poślubiła swojego kochanka i po wybuchu II wojny światowej namówiła go na przeprowadzkę do Ameryki. W ciągu pierwszych kilku lat mieszkali w Los Angeles, w Beverly Hills, a ostatecznie przeprowadzili się do Nowego Jorku. Łempicka pokazywała w tym czasie swoje prace w różnych galeriach, ale po drugiej stronie Atlantyku nie zdobyła renomy i sławy, na jakie liczyła. Po śmierci męża w 1961 roku Łempicka przeprowadziła się do Houston, a później do Cuernavaca w Meksyku, gdzie zmarła w 1980 roku w wieku 81 lat.

Nowe zainteresowanie

Można stwierdzić, że malarka nie doczekała za życia swego największego sukcesu. Sztuka Art Deco zaczęła przeżywać renesans pod koniec lat 60., co wzbudziło ponowne zainteresowanie twórczością Łempickiej. Retrospektywa jej sztuki wystawiona została w Paryżu w 1972 roku, a pięć lat później ukazał się we Włoszech

katalog jej prac. Jej wczesne prace zaczęły ponownie zwracać na siebie uwagę po jej śmierci i zyskiwać na wartości.

W gronie kolekcjonerów sztuki Łempickiej znajdują się sławne osobowości, takie jak Barbara Streisand, Jack Nicholson czy Madonna, która często pokazywała prace polskiej malarki w swoich teledyskach („Open Your Heart”, „Express Yourself”, „Vogue”, „Substitute for Love”) oraz niemal na każdej z jej tras koncertowych. Prace Łempickiej stają się coraz częściej rozpoznawalne i pożądane, generując miliony dolarów na aukcjach w najbardziej prestiżowych domach aukcyjnych na świecie. Sama postać Łempickiej też jest dziś coraz bardziej rozpoznawalna i doceniana jako ikona nie tylko malarstwa w stylu Art Deco, ale też osoby wyzwolonej, która przeciwstawiała się tradycyjnym rolom kobiet. Sześć lat temu na jej temat powstała sztuka zatytułowana „Łempicka”.

Musical

Musical oparty na biografii Łempickiej miał swoją premierę w 2018 roku podczas Williamstown Theater Festival w Williamstown w Massachusetts. Sztuka szybko zdobyła rozgłos i uznanie zarówno krytyków, jak i mediów. „Czy Łempicka jest nową Evitą? Politycznie burzliwa opowieść o blond ambicji o epickim rozmachu właśnie się pojawiła” – napisał wówczas

nowojorski dziennik „The New York Times”. Światowej sławy krytyk teatralny Ben Branley nazwał musical „rozpalającym” i określił go „ekscytującą nową produkcją, która daje fanom teatru muzycznego, którzy zastanawiali się, dlaczego nie pisze się dominujących ról dla kobiet, powody do radości”.

Po premierze w Massachusetts sztuka grana była w La Jolla Playhouse w San Diego w Kalifornii, gdzie również zachwycała lokalnych krytyków i media. San Diego Union Tribune określiło sztukę jako „przykuwające wzrok i porywające wizualnie studium baronowej z pędzlem, ozdobione wspaniałymi piosenkami”, a występ Eden Espinosa został określony jako „pełen wyrazu i poruszający”. Natomiast The Observer stwierdził, że „Tamara Łempicka powinna być znana masom tak samo jak Picasso, Matisse czy Warhol. Być może, dając jej trochę światła na Broadwayu, będzie to rok, w którym się to stanie”.

Czas na Broadway

Rok ten nadszedł właśnie teraz, kiedy musical na podstawie życia i twórczości Łempickiej, prawie 10 lat po tym, kiedy został napisany, mieć będzie swoją największą premierę 14 kwietnia w nowojorskim teatrze Longacre. Według twórców musicalu spektakl jest podróżą, w której Tamara Łempicka przez dziesięciolecia



Jednym z najszlachetniejszych dzieł artystki jest „Autoportret w zielonym Bugatti”, który stał się ikoną epoki Art Deco

 Facebook.com/LempickaMusical



Rola Łempickiej gra 46-letnia Eden Espinosa, znana również z jednej z głównych ról w musicalu „Wicked”

politycznych i osobistych napięć stawia czoła sprzecznościom świata w kryzysie, mierzy się z byciem kobietą wyprzedzającą swoje czasy oraz staje się artystką, która wreszcie zostaje doceniona. Rolę główną gra w nim ponownie aktorka Eden Espinosa, a sztuka reżyserowana jest przez laureatkę nagrody Tony – Rachel Chavkina. Partnerem pokazów, które wystawiane będą do 8 września, jest Instytut Kultury Polskiej w Nowym Jorku. Wersję roboczą musicalu, czyli występy wciąż określane jako próbne, obejrzeć można było do 19 marca.

Premierze musicalu towarzyszy również wystawa prac artystki pt. „Świat Tamary: Celebrycja Łempickiej i Art Deco”, którą można oglądać w galerii Sotheby's przy 1334 York Avenue. Ekspozycja obejmuje różne kategorie artystyczne, prezentujące świat, w którym żyła i pracowała artystka, ukazując pełną gamę jej ogromnego dorobku twórczego, który zdefiniował okres Art Deco. Goście mogą podziwiać przedmioty z kategorii designu, biżuterii, samochodów i sztuki pięknej, które oferują wszechstronny wgląd w artystyczną innowację, która zainspirowała i została zainspirowana przez Tamarę Łempicką. Wystawę obejrzeć można do 18 kwietnia.

Łempicka zalicza się do nielicznego grona Polaków, o których można powie-

dzieć, że osiągnęły status ikony na światową skalę. Zapewne przyczynił się do tego nie tylko jej talent, ale też jej ciągłe dążenie do burzenia pewnych barier, co również odzwierciedla jej twórczość. Musical „Łempicka” jest nie tylko okazją do przybliżenia sobie tej dynamicznej postaci i jej przełożenia na współczesność, ale również pokazania jej naszym amerykańskim sąsiadom bądź przyjaciółom, którym Tamara Łempicka nie jest znana.

 DAREK BARCIKOWSKI

„
 Pośród setek płócien moje
 były zawsze rozpoznawalne. Galerie zazwyczaj
 pokazywały moje prace
 w najlepszych salonach,
 bo nimi przyciągali
 publiczność
 – Tamara Łempicka.

GRZEGORZ LATO, wychowanek Stali Mielec, stukrotny reprezentant Polski, król strzelców Mundialu 1974:

„Drużynie Górskiego też nie dawano szans”

 Marcin Jastrzębski

Grzegorz Lato to najbardziej utytułowany piłkarz w historii polskiej reprezentacji oraz król strzelców mistrzostw świata. W narodowych barwach zagrał dokładnie 100 razy. W tym roku mija 50 lat od świetnego występu Orłów Górskiego na mundialu, podczas którego po голу Grzegorza Lato biało-czerwoni wygrali z Brazylią, zajmując dzięki temu trzecie miejsce i zdobywając pierwszy w historii medal dla Polski na największej piłkarskiej imprezie. W rozmowie z „Białym Orłem” słynny napastnik wspomina tamto wydarzenie oraz komentuje na gorąco awans obecnej polskiej reprezentacji na Euro 2024.



Kto jak kto, ale Grzegorz Lato zasłużył na mural w Mielcu. Z miejscową Stalą m.in. dwa razy świętował mistrzostwo Polski

„Biały Orzeł”: Drużyna Michała Probiezja awansowała na Euro po meczu, w którym przez 120 minut nie oddała strzału w światło bramki. Jak to skomentuje jeden z najlepszych napastników, jakiego wydała polska piłka nożna?

Grzegorz Lato: Jestem z kadrą na dobre i na złe, a jeśli wygrywa, to się raczej nie czepiam. Gdybym jednak musiał, to powiedziałbym, że za bardzo próbowaliśmy wjechać do walijskiej bramki. Kiedy w szesnastce pojawia się kilkunastu piłkarzy, robi się tłok i ciężko coś wcisnąć do siatki.

Blisko szczęścia był Jakub Piotrowski, który huknął z dystansu...

I tego właśnie było za mało. Z Estonią zdobył ładnego gola, z Walią też był blisko. Poza tym, gdy pojawiają się strzały z daleka, bramkarz wygania obrońców do przodu, a wtedy w polu karnym robi się więcej miejsca.

Wygrana po serii rzutów karnych to zasłużone zwycięstwo?

Mówi się, że to loteria i można się z tym zgodzić. Ale karne można dobrze i źle wykonywać, coś przekombinować. Nasi piłkarze pokazali, jak to się robi. Uderze-

nia były mocne, dokładne, bramkarz, nawet jak wyczuł kierunek, nie miał szans.

Wojciech Szczęsny parę razy w karierze reprezentacyjnej zawałił gole. W Cardiff na zawsze zamknął usta niedowiarkom?

To klasowy zawodnik, ale na tej pozycji nie ma nikogo, kto by nie wywinął czasem jakiegoś numeru. Nie znam takiego zawodnika. Pamiętam mecz, w którym bramkarz przyjmował podanie od obrońcy z podniesioną głową, pokazywał, komu zaraz poda, tylko nie zauważył, że piłka jest już w siatce (śmiejch).

Francja, Holandia i Austria – taką mamy grupę na Euro. Jest radość po awansie, ale szanse na wyjście z grupy wyglądają, delikatnie mówiąc, średnio...

No to od razu przypominają mi się młode lata i na przykład sytuacja przed meczem na Wembley w 1973 roku. Nikt nam nie dawał większych szans, nie tylko na zwycięstwo, ale i na remis.

W Chorzowie wygraliście z Anglikami dwa do zera...

Tak, ale eksperci na Zachodzie lekceważyli ten sukces. Przypisano nam brutalną grę, Janka Tomaszewskiego nazywano kłownem, o mnie prasa angielska pisała, że nadają się bardziej do biegania na sto metrów. Anglicy zagrali sparing, w którym wbili siedem goli Austrii i byli pewni, że nas rozjadą. My zagraliśmy sparing z Holandią.

Był remis...

Jeden do jednego z jedną z najsilniejszych wtedy drużyn świata. Trener Holendrów ostrzegał Anglików, ale nikt go nie słuchał.

Na Wembley padł zwycięski remis, ale nie powie Pan, że nie mieliście tony szczęścia?

Z jednej strony tak, z drugiej jechałem sam na sam z Shiltonem i McFarland złapał mnie w pół. Fajnie, że nie kosił po nogach, ale tak czy owak, dziś byłaby czerwona kartka.

Latem minie pół wieku od mundialu 1974, na którym Polska wygrała 6 z 7 meczów i zdobyła trzecie miejsce w świecie. Przed turniejem byliście chyba w podobnej sytuacji, jak nasza obecna kadra...

Polskie kluby znaczyły w pucharach daleko więcej niż dziś, mieliśmy za sobą olimpijskie złoto w Monachium, ale tak, można szukać porównań. Mieliśmy powalczyć w grupie z Włochami, Argentyną, wygrać z Haiti i wracać do domu. Tymczasem po trzech meczach pojawiły się głosy, że Polska to powiew świeżości i zajdzie do strefy medalowej. Tak też się stało.



Grzegorz Lato to najbardziej utytułowany piłkarz w historii polskiej reprezentacji

Strzelił Pan siedem goli i został królem strzelców. To były megaważne gole, ale niekoniecznie efektowne...

Padliniarz, szakał, sęp, tak mnie czasem nazywano. Nie obrażałem się za bardzo. Pamiętam mecz eliminacyjny do Euro 1976 z Holandią. Nikt by raczej nie ruszył do przodu, ale czułem, że obrońca poda do bramkarza. Wyszło na moje i padł gol. Wygraliśmy cztery do jednego. Albo się to ma, albo nie i biega bez skutku po połowie rywała. Trochę tych bramek strzeliłem (45 – red.), a meczów reprezentacji było o wiele mniej. Grupy eliminacyjne liczyły po trzy, cztery zespoły, nie było Ligi Narodów itd. Chylę czoła przed dokonaniem Roberta Lewandowskiego, ale w naszych czasach graliśmy rzadziej, a ja na przykład karnych nie strzelałem.

A propos Holandii. W rewanżu przegraliście zero trzy i Orły Górskiego na Euro nie pojechały.

Bolało, ale może przypomnę, jak wyglądała grupa eliminacyjna – Holandia, Włochy, Finlandia i Polska. Z Włochami były dwa remisy, ale awans dawała tylko

pierwsza pozycja. Kompletnie inna była wtedy skala trudności.

Skąd czerpać nadzieję, że obecna kadra wygra z Holandią, o Francji nie wspominając?

Może z tego, że z lepszymi często lepiej się gra. W eliminacjach grupowych daliśmy plamę, a nie zawsze rywal był lepszy. Mam na myśli choćby ten nieszczęsny mecz w Kiszyniowie, gdzie po pierwszej połowie zespół uznał, że ma już wakacje. Na Euro, w meczu z renomowanymi przeciwnikami, takiej dekoncentracji nie będzie. Nie jesteśmy faworytami, zgoda, ale nie grzebmy tej drużyny przed startem imprezy.

Do Niemiec blisko, jedzie Pan na Euro?

Oglądanie meczu na stadionie to przeżycie jedyne w swoim rodzaju, ale jednak odpuszczę. Postawię na dom, dobre towarzystwo, duży telewizor plus jakąś wodę niegazowaną (śmiech).

Na koniec przenieśmy się do Mielca. Niedawno odsłonięto tam mural, na

którym widnieje Pana podobizna. Oprócz niej na muralu namalowano też zarys Pańskiej sylwetki. Problem w tym, że ta postać uderza piłkę lewą nogą...

I bardzo dobrze, bo lewą nogą zdobyłem swoje najpiękniejsze gole. Kiedy nią strzelałem, nawet pan Bóg nie wiedział, gdzie polecie piłka (śmiech).

Trafiał Pan lewą do siatki?

Zdarzyło się kilka razy i były to niebrzydkie bramki. Pamiętam mecz z Odrą Opole, w której bronił wtedy Józek Młynarczyk. Heniu Kasperczak poszedł po skrzydło, dał mi fajne podanie w okolice szesnastki, ale na lewą nogę. Nie kombinowałem, uderzyłem z pierwszej i „Młynarz” nie miał szans. Piłka poszła idealnie w same widły.

Na muralu widnieje napis „Król strzelców, 1974”, a pod nim Pański podpis. Czy młodzi kibice poznają, proszą Grzegorza Latę o autografy?

W internecie jest wszystko, także o historii piłki. Wciąż dostają listy z całego świata, z Japonii, Hong Kongu, Tajwanu, z USA i tak dalej. Ludzie proszą o autografy, sami też przysyłają fotografie, czasem takie, których kompletnie nie znam. Co roku zamawiam ich tysiąc, wysyłam kibicom z różnych krajów, rozdaję dzieciom na spotkaniach w szkołach. Z ostatniego zakupu zostało mi już tylko ze sto pięćdziesiąt fotek.

Na ulicy też Pana rozpoznają?

Zdarza się. Wtedy pomaga żona, która zawsze ma w torebce ze dwadzieścia zdjęć z gotowymi podpisami.

Na koniec składam najlepsze życzenia z okazji zbliżających się urodzin. Trochę tych wiosen już Pan ma, ale na zdrowie chyba nie narzeka?

Trzymam się jakoś. W końcu to dopiero dwudzieste szóste urodziny do setki. (śmiech).

Rozmawiał

 TOMASZ RYZNER

REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

audyty • błędne naliczenia • windykacje • zajęcia majątku

Nie podejmuj walki z IRS samemu. Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!



Barbara Mrozik, E.A. - Enrolled Agent
MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!

Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy

☎ 203-301-0555 ☎ 203-515-5709 ✉ mgrouptax@gmail.com

Ponad 10 lat doświadczenia!



RAPORT SPECJALNY

MSZ CHCE WYMIENIĆ AMBASADORÓW RP NA 50 PLACÓWKACH

Będą zmiany w Waszyngtonie?

POTUS

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski podjął decyzję o zakończeniu misji ponad 50 ambasadorów RP. Oficjalny komunikat w tej sprawie, informujący również o wycofaniu kilkunastu kandydatur zgłoszonych do akceptacji przez poprzednie kierownictwo resortu, został opublikowany na stronie internetowej MSZ 13 marca. Oświadczenie wzbudziło natychmiast zainteresowanie mediów, w których ruszyła „giełda nazwisk”, oraz spotkało się z gwałtowną reakcją prezydenta RP, który stwierdził, że... o niczym nie wie, a to on jest osobą uprawnioną do powoływania osób na stanowisko ambasadora RP.

Polityczna rozgrywka

„Rząd ponoszący konstytucyjną odpowiedzialność za politykę zagraniczną uważa, że niezbędna wymiana na stanowiskach przedstawicieli Polski za granicą służy lepszemu, profesjonalnemu realizowaniu trudnych wyzwań stojących dziś przed polską polityką zagraniczną” – można przeczytać w komunikacie MSZ. Jak podano, zostały uruchomione praktyczne procedury odwoławcze. Tego samego dnia prezydent Andrzej Duda zapytany o tę sprawę przez przedstawicieli mediów oświadczył, że w sprawie odwołania ambasadorów nie wpłynął do niego żaden wniosek formalny i przypomniał, że zgodnie z konstytucją to prezydent RP mianuje i odwołuje ambasadorów.

Jak jest naprawdę? Procedurę powoływania ambasadora reguluje ustawa z 21 stycznia 2021 roku o służbie zagranicznej. Zgodnie z art. 39 ust. 1 tej ustawy ambasadora mianuje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek ministra spraw zagranicznych, zaakceptowany przez prezesa Rady Ministrów. Procedura powołania ambasadora wymaga zatem zgodnego współdziałania prezydenta, szefa MSZ i premiera. Akt powołania jest zależny od prezydenta, ale kandydatów na stanowiska ambasadorów przedstawia rząd. Minister spraw zagranicznych przed skierowaniem wniosku do prezydenta o mianowanie ambasadora zasięga opinii Konwentu Służby Zagranicznej.

Wymiana przez nową ekipę rządzącą ambasadorów stojących na czele korpusu dyplomatycznego nie jest niczym niezwykłym – nowy rząd zazwyczaj chce, aby jego politykę w obcych państwach reprezentowały osoby zgadzające się z jej linią.



Marek Magierowski (z lewej) sprawuje funkcję ambasadora RP w Stanach Zjednoczonych od 2021 r. Na zdj. z prezydentem USA Joe Bidenem

Jednak ogłoszenie wymiany aż 50 ambasadorów w jednym czasie wzbudziło spore kontrowersje – zwłaszcza, że w gronie osób potencjalnie mających stracić funkcję znaleźli się ambasadorowie uchodzący za bardzo kompetentnych, niezależnie od swoich poglądów politycznych – oraz zaniepokojenie o właściwą reprezentację Polski za granicą w niespokojnych czasach, gdy sytuacja geopolityczna choćby ze względu na wojnę w Ukrainie i płynące stąd niebezpieczeństwo dla Polski jest co najmniej skomplikowana. Sytuacja ta uwytknęła też ewidentny brak komunikacji między nowym rządem Polski a wywodzącym się z będącego do niej w kontrze PiS-u prezydentem. Mające podłoże partyjne konflikty polityczne były do przewidzenia, ale czy kwestia placówek dyplomatycznych powinna stać się zarzewiem jednego z nich?

Spór o Waszyngton

Wśród ambasadorów, którzy znaleźli się na liście do odwołania, jest też Marek Magierowski, ambasador RP w Waszyngtonie, i to właśnie to nazwisko wzbudziło najwięcej kontrowersji – czemu trudno się dziwić, gdyż placówka w Stanach Zjednoczonych jest nie tylko prestiżowa, ale i kluczowa, biorąc pod uwagę jak ważne dla Polski są dobre i silne relacje polsko-amerykańskie oraz jak wielką rolę odgrywają USA w NATO, stanowiąc gwarant bezpieczeństwa zachodniej i centralnej Europy, w tym też Polski.

Marek Magierowski pełni funkcję ambasadora Polski w USA od jesieni 2021 r. Zastąpił na tym stanowisku Piotra Wilczka, który po 5 latach służby dyplomatycznej w Waszyngtonie objął placówkę w Wielkiej Brytanii. Magierowski wcześniej był szefem polskiej dyplomacji w Izraelu, a zanim zaczął karierę dyplomatyczną przez prawie 20 lat pracował jako dziennikarz i publicysta. W 2015 roku był członkiem gabinetu prezydenta Andrzeja Dudy, w którym pełnił funkcję eksperta ds. dyplomacji publicznej, a później dyrektora biura prasowego prezydenta. Jest poliglotą, oprócz polskiego płynnie włada aż ośmioma językami: angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, włoskim, portugalskim, katalońskim oraz hebrajskim.

Magierowski jest obecnie oceniany jako jeden z lepszych polskich dyplomatów – i zdanie to dzielają osoby z obu stron polskiej sceny politycznej. Zaciekle broni go też Andrzej Duda, który – jak przekazał polskim mediom szef gabinetu prezydenta Marcin Mastalerek – Waszyngton traktuje jako prestiżową placówkę, a samego Magierowskiego uważa za bardzo dobrego ambasadora. – Na dzień dzisiejszy to Marek Magierowski jest bardzo dobrym ambasadorem i nie ma w ogóle mowy o zmianie. Prezydent się na to nie zgodzi – stwierdził Mastalerek. O tym, jak wiele emocji wzbudza sprawa wymiany szefów korpusu dyplomatycznego, może świadczyć też wypowiedź sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzaty

Paprockiej, która ostro skomentowała, iż „hurtowa wymiana 50 ambasadorów pod hasłem: wygraliśmy wybory i wprowadzamy zmiany, to demontaż instytucji państwowych”.

Kontrowersyjna nominacja

Tymczasem Radosław Sikorski podał już nazwisko osoby, która miałaby Magierowskiego zastąpić. – Wśród proponowanych przeze mnie kandydatów na ambasadorów jest były szef MON Bogdan Klich – powiedział szef MSZ dodając, że chodzi właśnie o placówkę w Stanach Zjednoczonych. Przyznał też, że jest to kandydatura polityczna – rzekomo jedyna spośród wszystkich innych kandydatur zgłoszonych przez rząd. To wzbudziło kolejne kontrowersje z uwagi na opinię, jako cieszy się Klich – zwłaszcza wśród zwolenników byłej ekipy rządzącej. To za jego kadencji jako ministra obrony narodowej (lata 2007–2011) doszło do katastrofy w Smoleńsku, w której zginął m.in. prezydent Lech Kaczyński z małżonką. Obecnie jest senatorem.

Według informacji, które pojawiły się w polskich mediach, Marek Magierowski miałby pozostać w roli ambasadora, ale objąć placówkę w Argentynie. Według wciąż nieoficjalnych doniesień na liście osób mających stracić stanowiska znaleźli się też m.in. ambasador RP w Watykanie Adam Kwiatkowski, ambasador RP w Wielkiej Brytanii Piotr Wilczek czy ambasador RP we Włoszech Anna Anders, córka generała Andersa.

Do głównych zadań ambasadora należy reprezentowanie i ochrona interesów kraju za granicą, prowadzenie negocjacji, informowanie swojego rządu o sytuacji w kraju przyjmującym oraz promowanie kultury i wartości swojego kraju. To niewątpliwie ważna funkcja – i choć oczywistym jest, że lojalność wobec aktualnej ekipy kierującej polityką państwa jest jednym z wyznaczników mianowania osób, które będą ją sprawować, to w procesie tym nie powinno się zapominać o rzetelnej ocenie kompetencji tych osób ani o aspektach proceduralnych i formalnych związanych z trybem odwołania i powoływania ambasadorów.

Czy Klich zastąpi Magierowskiego w Waszyngtonie i kiedy zostaną podjęte ostateczne decyzje w tej sprawie – trudno stwierdzić. Natomiast bez wątplenia nikomu, a na pewno Polsce, nie służy polityczny klincz w tej sprawie.

JOANNA SZYBIAK



Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEŁ

POCZYTAJMY RAZEM

WIOSENNE PRZYGODY ZAJĄCZKA

W lesie zapanowała wesoła atmosfera, bo nadszedł długo oczekiwany dzień – dzień, w którym zaczynała się wiosna. Słońce świeciło jasno na niebie, ptaki śpiewały radosne melodie, a kwiaty zaczęły przebijać się przez ziemię.

Wesoły Zajączek, mieszkaniec lasu, skakał po polanie, zachwycony pierwszymi oznakami wiosny. Zobaczył pierwsze pąki na drzewach i wiedział, że czas na przygodę!

Ruszając w drogę, spotkał skowronka, który opowiedział mu o tajemniczym ogrodzie pełnym kolorowych kwiatów. Zajączek z ekscytacją ruszył w kierunku ogrodu.

Po drodze spotkał rodzinę jeży, która budowała swój domek. Zajączek postanowił im pomóc, zbierając suche gałązki i liście. W podzięce jeże zaprosiły go na grzanki z miodem.

W ogrodzie Zajączek spotkał wiele zwierzątek, które cieszyły się wiosennym czasem. Wiewiórki skakały z



gałęzi na gałąź, motyle tańczyły w powietrzu, a pszczołki pracowicie zbierały nektar.

Zajączek zauważył, że jedna z pszczołek miała trudności z lataniem. Natychmiast postanowił jej pomóc, zabierając ją na swój grzbiet. Razem dotarli do pola kwiatów, gdzie pszczołka mogła swobodnie zbierać nektar.

Gdy słońce zaczęło zachodzić, Zajączek wrócił do swojej nory, pełen radości z wiosennych przygód. Wiedział, że kolejne dni będą pełne nowych odkryć i przygód wraz z nadejściem wiosny.

SŁOWEM MALOWANE

Regina Nachacz
Symbol wiosny

To już kwiecień, moi mili
Słoneczko gorące
Nie marnujmy ani chwili
Hasajmy po łące!

Kwitną kwiaty dookoła
Wabią kolorami
Ptak do ptaka głośno woła
Wysoko nad nami!

O, jak pięknie na tym świecie
Jaki czas radosny
Nasza babcia wianek plecie
Symbol Pani Wiosny!



PATRONI ROKU 2024

Zygmunt Miłkowski

23 marca br. przypadła 200. rocznica urodzin Zygmunta Fortunata Miłkowskiego, znanego pod pseudonimem Teodor Tomasz Jeż, „żołnierza i pisarza, wytrwałego działacza niepodległościowego, twórcy idei obrony czynnej i skarbu narodowego”. Miłkowski należy do najpłodniejszych polskich pisarzy, poza utworami publicystycznymi pozostawił 80 powieści (ich liczbą ustępował tylko Kraśzewskiemu).

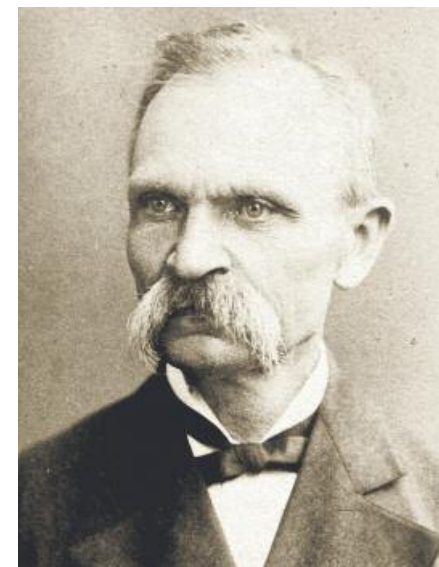
Urodzony na Podolu, uczył się i studiował w Odessie i Kijowie, gdzie organi-

zował konspirację niepodległościową. Po wybuchu Wiosny Ludów przebywał na Węgrzech dołączając i walcząc u boku formowanego przez generała Józefa Wysokiego Legionu Polskiego. Następnie życiowe losy pokierowały go m.in. do Turcji, Anglii, Francji, na Ukrainę, do Mołdawii, Rumunii i Serbii. Walczył w Powstaniu Styczniowym, a po jego upadku przebywał i działał we Francji, a następnie w Szwajcarii. W opublikowanym w 1887 r. tekście „Rzecz o obronie czynnej i o skarbie narodowym” ostrej krytyce poddał bierną obronę i politykę ugody z zaborcami, po-

stulując przygotowywanie się do walki zbrojnej i gromadzenie w tym celu niezbędnych środków – skarbu narodowego. Był współtwórcą założonej w Zurychu tajnej organizacji Liga Polska, której program zakładał odbudowę Polski jako demokratycznej republiki.

Zmarł 11 stycznia 1915 roku w Lozannie. Postanowieniem prezydenta RP Ignacego Mościckiego z 9 października 1933 został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Niepodległości z Mieczami za pracę w dziele odzyskania niepodległości.

 WEM



 Wikipedia

UWAGA, KONKURS!

IV edycja konkursu recytatorskiego „Słowem – Polska”

Kancelaria Prezydenta RP ogłosiła rozpoczęcie IV edycji konkursu recytatorskiego „Słowem-Polska” skierowanego do uczniów szkół polonijnych i polskich za granicą. O statuetkę małżonki prezydenta mogą ubiegać się dzieci i młodzież uczący się języka polskiego poza granicami kraju.

Celem konkursu jest upowszechnianie kultury żywego słowa wśród dzieci i młodzieży mieszkających za granicą oraz kształtowanie w nich wrażliwości na piękno języka polskiego, a także wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej wśród Polaków poza granicami kraju.

Uczniowie swój talent recytatorski mogą prezentować w formie wideo, w ramach trzech grup wiekowych: 7-9 lat, 10-13 lat i 14-19 lat. Wśród autorów, których utwory na-

leży zaprezentować w ramach tegorocznej edycji, znaleźli się: Jan Kochanowski, Juliusz Słowacki, Julian Tuwim i Konstanty Ildefons Gałczyński.

Konkurs trwa od marca do października 2024 roku. Składa się z czterech etapów eliminacji: szkolny, krajowy i kontynentalny. Na każdym z tych etapów uczniowie prezentują inny wiersz. Konkurs zakończy się finałem, w którym wyłonieni zostaną laureaci w każdej z kategorii wiekowych. Zgłoszenia muszą zostać przesłane przez szkołę polonijną, do której uczęszcza uczeń. Zgłoszenia pochodzące bezpośrednio od uczniów lub rodziców/ich opiekunów prawnych nie będą brane pod uwagę.

Ze szczegółowym regulaminem konkursu można zapoznać się na stronie www.prezydent.pl.

 WEM



Patronat honorowy nad konkursem sprawuje Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda

 KPRP

CO KRAJ, TO OBYCZAJ

Ludowa mądrość: przysłowia

Ważnym elementem kształtującym polską kulturę są przysłowia, których Polacy bardzo chętnie używają w rozmowach.

Polskie przysłowia to krótkie, często rymowane lub rytmiczne wyrażenia, które zwykle przyjmują postać stwierdzenia, wskazówki czy przestrogi. Są one formą ludowej mądrości przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Zazwyczaj są proste, zwięzłe i łatwe do zapamiętania, co ułatwia zastosowanie ich w różnych sytuacjach.

Przysłowia polskie odzwierciedlają kulturę, tradycje i wartości wyznawane przez Polaków na przestrzeni lat. Mogą dotyczyć różnych obszarów życia, takich jak praca, rodzina, przyjaźń, miłość czy nauka. Często zawierają obrazy związane z przyrodą, rolnictwem, zwierzętami czy elementami codziennego życia.

Zadanie:

Czy znasz jakieś przysłowia? Zastanów się, co one oznaczają i dowiedz się, skąd się wzięły. Poszukaj odpowiedzi samodzielnie lub zapytaj rodziców albo dziadków – może wywiąże się z tego ciekawa rozmowa!

QUIZ

POŁĄCZ MIEJSCA Z MIASTAMI,
W KTÓRYCH SIĘ ZNAJDUJĄ

- Hala Stulecia
- Wawel
- Pałac Kultury i Nauki
- Hala widowiskowo-sportowa „Spodek”
- Falowiec – najdłuższy budynek mieszkalny w Polsce
- Krzywy Domek
- Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej
- Ulica Piotrkowska



- Sopot
- Warszawa
- Gdańsk
- Częstochowa
- Wrocław
- Łódź
- Kraków
- Katowice

Prawidłowe odpowiedzi: 1E, 2G, 3B, 4H, 5C, 6A, 7D, 8F

REBUS



~~WA~~



~~RA~~ +S

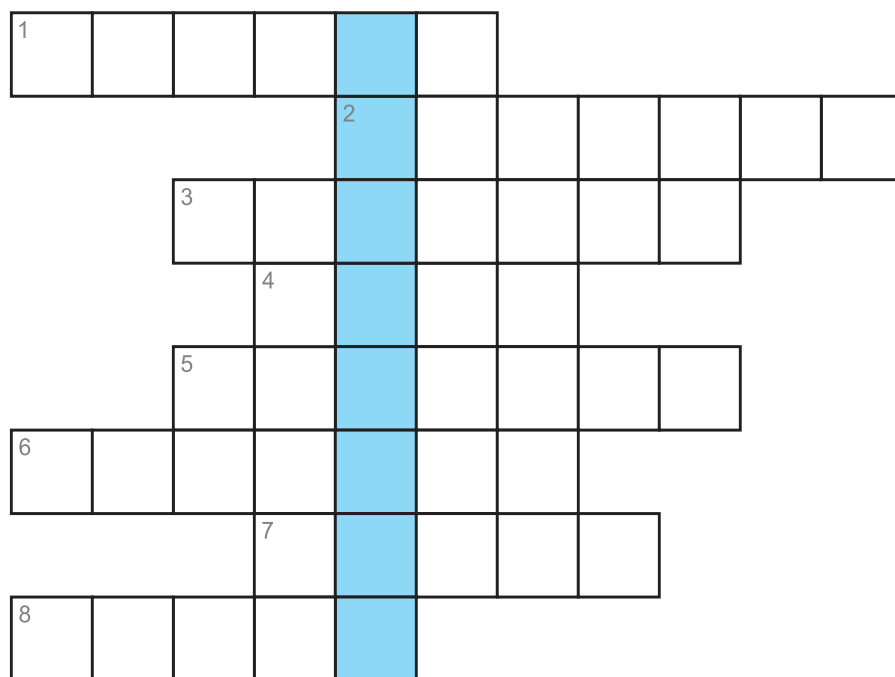
LABIRYNT

Pomóż dziewczynce trafić do domu



KRZYŻÓWKA

- Kończy zdanie
- W lecie, kiedy kończy się szkoła
- Może być kucharska lub przygodowa
- Nadmorski ptak
- Przylatują wiosną do Polski
- Oddziela od siebie państwa
- Przejście dla pieszych lub zwierzę
- Przeciwieństwo wody



HASŁO:

CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

MAŁĄ LITERĄ – małą literą!

Pamiętajmy, że nazwy dni tygodnia – i nazwy miesięcy – zapisujemy poprawnie małymi literami. Poprawnie piszemy więc tylko: **poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela; styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień.**

Na przykład: Wykłady odbywają się w każdą sobotę czerwca (nie: Sobotę); W najbliższą niedzielę (nie: Niedzielę) spotykamy się w parku Skaryszewskim (wyraz park – tak

samo jak ulica, aleja, plac czy skwer – również zapisujemy małą literą); Godziny otwarcia sklepu: poniedziałek – piątek 9.00 – 19.00 (nie: Poniedziałek – Piątek). Małą literą zapisujemy nazwy dni tygodnia także wtedy, gdy tłumaczymy tekst z angielskiego lub niemieckiego. To, że w tekście oryginalnym występuje zapis Saturday czy Samstag wielką literą, nie oznacza, że w polskim tekście mamy zapisać wielką literą „Sobota”. Poprawnie małą literą: sobota. Zapis wielką (lub dużą – jak kto woli) literą nazw dni tygodnia jest błędem ortograficznym!

KAŹCIK RODZICA

Archiwum WEM

Wiosenne lekcje

Najpopularniejszym przysłowiem o kwietniu, które zna chyba każdy z nas, jest: „Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata”. Jest to przysłowie polskie, które odnosi się do zmienności pogodowej występującej w tym miesiącu. Pomimo że w kwietniu świeci słońce i pojawiają się ciepłe, wiosenne dni, to zdarzają się w tym miesiącu również deszczowe i burzliwe okresy. Takie przysłowie może być tematem wyjściowym do lekcji w okresie wiosennym dla klas wczesnoszkolnych.

PRZYKŁADOWY PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Ułożenie hasła z rozsypanki literowej – KWIECIEŃ

2. Wyjaśnienie skąd wzięła się nazwa – kwiecień

KWIECIEŃ – nazwa kwiecień pochodzi od kwitnienia, ponieważ w kwietniu kwitnie bardzo dużo wiosennych kwiatów i wiele drzew.

3. Wiosenne kwiaty – łączenie z ilustracjami:

- Przebiśnieg
- Pierwiosnek
- Krokus
- Tulipan
- Narcyz
- Hiacynt
- Szafirek

4. Zaśpiewanie piosenki pt. „Kwiecień plecień”

„Kwiecień plecień”

Idzie za kwietniem rowem zielonym
pierwsza stokrotka w śniegu kwietniowym.
Na skrawku ciepła, na zimna brzeżku,
kwiat przebiśniegu usiadł w doteczku.

Ref: Kwiecień, plecień,
bo przeplata.
trochę zimy,
trochę lata. (bis)

Śniegiem sypnęło; czy kwiaty wschodzą
na pożegnanie ostatnim mrozom?
Uderza wiosna o skrzydła ptakom
śpiew się poturłał z góry po dachu.

Ref: Kwiecień, plecień...

5. Czytanie wiersza pt. „Wiosenne Porządki” Jana Brzechwy

„Wiosenne porządki”

Wiosna w kwietniu zbudziła się z rana,
Wysłała wprawdzie troszeczkę zaspą,
Lecz zajrzała we wszystkie zakątki:
– Zaczynamy wiosenne porządki.
Skoczył wietrzyk zamasyżycie,
Poodkurzał mchy i liście.
Z bocznych drózek, z polnych ścieżek
Powymiatał brudny śnieżek.
Krasnoludki wiadra noszą,
Myją ziemię ranną rosą.
Chmury, płynąc po błękitcie,
Urządziły wielkie mycie,
A obłoki miękką szmatką
Polerują słońce gładko,
Aż się dziwią wszystkie dzieci,
Że tak w niebie ładnie świeci.
Bocian w górę poszybował,
Tęczę barwnie wymalował,
A żurawie i skowronki
Posypały kwieciami łąki,
Posypały klomby, grządki
i skończyły się porządki.

Przykładowe pytania do interpretacji wiersza:

- Kto rozpoczął porządki i w jakim miesiącu?
- Którym miesiącem roku jest kwiecień?
- Co zrobił wietrzyk?
- Co robiły krasnoludki?
- Co zrobiły chmury, a co zrobiły obłoki?
- Jakie wiosenne ptaki wystąpiły w wierszu?
- Jakie zjawiska przyrodnicze możemy zaobserwować w kwietniu?

6. Wykonanie grupowych prac plastycznych dowolną metodą, które następnie mogą służyć do dekoracji klasy:

- Pierwsza grupa – „Wiosenne kwiaty i drzewa”
- Druga grupa – „Zwierzęta i ptaki wiosną”
- Trzecia grupa – „Kwietniowa pogoda”
- Czwarta grupa – „Kwietniowe święta”

7. Podsumowanie zajęć – zabawa PRAWDA – FAŁSZ.

Każdy uczeń ma dwie kartki z napisem Prawda – Fałsz, nauczyciel czyta zdania, a uczniowie pokazują odpowiedni kartonik:



- 1 kwietnia jest Prima Aprilis.
- W kwietniu zwierzęta zapadają w sen zimowy.
- Po wiosnie będzie jesień.
- 24 marca rozpoczyna się wiosna.
- Kwiecień jest czwartym miesiącem roku.
- Wiosną ptaki odlatują do ciepłych krajów.
- Wiosennymi miesiącami są: marzec, kwiecień, maj.
- Kwiecień jest jesiennym miesiącem.
- Po kwietniu będzie miesiąc maj.
- Wiosną budzi się do życia cała przyroda.
- Kwiecień ma 28 dni.
- W kwietniu kwitną kwiaty.

8. Wiosenne zagadki

Lekcję można też podsumować zagadkami – przygotowujemy sobie wcześniej bank zagadek. Jeszcze lepszym pomysłem jest, kiedy każdy uczeń może stworzyć własną, wiosenną zagadkę dla kolegów. Oprócz podsumowania wiosennych zajęć dzieci będą musiały wykazać się kreatywnością.

Dodatkowo można przybliżyć dzieciom trochę starodawnych zwyczajów, które wiążą się ze zmianą kolejnych miesięcy oraz z nadejściem wiosny, na przykład „topienie marzanny” – będzie to dla nich ciekawe i pouczające. Wiedza przyrodnicza, jaką zdobędą dzięki obserwacji przyrody lub po obejrzeniu filmu przyrodniczego, to wielka wartość – polecam tu

filmy z serii „Edukredka” lub „Pan Nauczanka”. Dodatkowo można zabawić się w ogrodników i zasiać rzeżuchę lub trawę. Można też w doniczkach posadzić wiosenne kwiatki. Uczniowie dzięki takim doświadczeniom lepiej zapamiętają, że wiosna to czas upraw, wzrostu roślin i kwitnienia. Regularnie dbając o swoje rośliny przyswoją sobie podstawową wiedzę ogrodniczą.

Ciekawą formą nauczania jest metoda doświadczalna – wiosenne eksperymenty na pewno zapadną uczniom na długo w pamięć. Poza tym eksperyment to aktywność, którą dzieci uwielbiają. Dla mnie jedno z najbardziej efektywnych doświadczeń to barwienie kwiatów. Do eksperymentu potrzeba kilku szklanek z wodą, białych tulipanów, margaretek lub w ostateczności łąg selera i barwników. Wystarczy zostawić na dobę daną roślinę w zabarwionej wodzie, a zmienią one kolor na kolor barwnika.

Ostatecznie po takiej lekcji warto udać się z klasą na kwietniowy spacer i na własne oczy zobaczyć zwiastuny wiosny.



SYLWIA WADACH-KLOCZKOWSKA
NAUCZYCIELKA SZKOŁY
JĘZYKA POLSKIEGO
IM. ŚW. JANA PAWŁA II
W BOSTONIE

Bibliografia:

- <https://sens Nauka.pl/pomysly-na-pierwszy-dzien-wiosny-w-przedszkolu-i-szkole/>
- <https://www.edukacja.edu.pl/p-16038-kwiecien-plecien-scenariusz-zajec.php>
- <https://www.youtube.com/watch?v=uIhX6WpYM>





Zmiana terminu amerykańskiego tournée MARYLI RODOWICZ

KONCERTY DOPIERO JESIENIĄ

Maryla Rodowicz uznawana jest za ikonę polskiej muzyki rozrywkowej

Maryla Rodowicz uznawana jest za niekwestionowaną królową polskiej piosenki. Jej przeboje nucą już kolejne pokolenia, a utwory takie jak „Kolorowe jarmarki”, „Małgośka” czy „Niech żyje bal” zapisały się w historii polskiej muzyki. Trudno się

więc dziwić, że wiadomość o tournée po Stanach Zjednoczonych, a co za tym idzie możliwości zobaczenia i usłyszenia gwiazdy na żywo, zelektryzowała jej polonijnych fanów.

Seria koncertów miała się odbyć już wiosną. Występy planowane były w dniach 19–27 kwietnia w Chicago, Nowym Jorku, New Jersey i Connecticut. Niestety, ze względu na stan zdrowia piosenkarki trasa musiała zostać przełożona na jesień.

Powodem nagłej zmiany planów była konieczność poddania się przez Rodowicz pilnej operacji w związku ze zmianą wykrytą w jej płucach. Tuż przed świętami wielkanocnymi wokalistka trafiła do

szpitala, gdzie przeprowadzono zabieg. Jak donoszą polskie media, operacja przebiegła bez komplikacji, a 78-latką święta spędziła już w swoim domu w Konstancinie, pod opieką rodziny.

Organizatorzy podali już nowe daty koncertów Maryli w USA. Odbędą się one pod koniec września. 22 września wokalistka wystąpi w Joe's Live w Chicago, 27 września w New Britain High School – New Britain, CT, dzień później koncert odbędzie się w Felician University w Rutherford, NJ, a trasę zwieńczy występ w Melrose Ballroom w Nowym Jorku 29 września.

Więcej szczegółów oraz bilety do nabycia można znaleźć na stronie www.mojbilet.com.



POLSKA FIRMA



zatrudni od zaraz

KIEROWCÓW CDL KLASY A oraz właścicieli ciężarówek

ZAPEWNIAMY:

- kontraktowe ładunki idealnie dopasowane do pracy pod ELOG
- stałe długie lub krótkie trasy
- drop and hook ładunki (załadowane naczepy)
- najnowsze ciężarówki • ubezpieczenie oraz plan emerytalny
- dyspozytor 24/7 • karty paliwowe

Mówimy po POLSKU!

 314-433-0453


www.arturexpress.com

Jedna z najszybciej
rozwijających się firm
w USA wg. Inc. Magazine



Piotr Pachacz uhonorowany tytułem „Człowieka Roku” przez Pulaski Association of Business and Professional Men

Pracą i wytrwałością do sukcesu

 Archiwum prywatne Piotra Pachacza

Pulaski Association of Business and Professional Men wybrała Człowieka Roku 2024. Tym tytułem uhonorowano Piotra Pachacza – dwukrotnego prezesa tej organizacji, działacza polonijnego, współzałożyciela i współwłaściciela firm budowlanych Cracovia i Korona oraz biura turystycznego Albatross. – Czuję się zaszczycony, że po tylu latach działalności zostałem wybrany Człowiekiem Roku – mówi z dumą laureat.

Z grodu Kraka do Nowego Jorku

Piotr Pachacz urodził się i wychował w Krakowie, ale jak sam mówi, Ameryka od dzieciństwa była zarówno jego, jak i rodziny marzeniem. Przyjechał do USA w 1982 roku w ramach łączenia rodzin, bo wówczas w Nowym Jorku mieszkał już jego ojciec.

– Do Ameryki przyleciałem razem z mamą – wspomina Piotr. – Długo czekaliśmy na ten wyjazd, bo aż siedem lat – tyle trwała rozłąka z tatą. Kiedy w końcu uzyskaliśmy zgodę na opuszczenie kraju, w Polsce wprowadzono stan wojenny i wyjazd znowu się odroczył. Wreszcie się udało. Cieszyłem się bardzo, bo tęskniłem za tatą. W tamtych czasach nie było takich możliwości w utrzymywaniu kontaktów jak dzisiaj. O internecie jeszcze nikt nie słyszał, międzynarodowe połączenia telefoniczne były kosztowne, a rozmowy trzeba było zamawiać i godzinami na nie czekać – wspomina.

Ojciec Piotra wyjechał z kraju już w latach 70. Wkrótce po przyjeździe do Nowego Jorku rozpoczął starania o sprowadzenie swoich bliskich. – Ameryka była jego marzeniem. Zawsze nam powtarzał, że Ameryka jest tylko jedna i tego kraju nie da się zastąpić. Od samego też początku robił wszystko, abyśmy do niego dołączyli i to mu się udało. W Stanach mieszkam ja i mój starszy brat Paweł, który jest także moim partnerem biznesowym. Najstarszy brat i siostra zostali w Polsce – mówi Piotr Pachacz. Ze względu na wyjazd Piotr przerwał studia w Krakowie. – Skończyłem pierwszy rok medycyny na krakowskiej Akademii Medycznej. Chęć poznania innego świata i przyjazdu do Ameryki wygrała z chęcią studiowania. Rzuciłem studia z myślą, że przecież mogę podjąć dalszą naukę w Nowym Jorku – opowiada.

Intensywna nauka

To nie były tylko puste słowa. Piotr od razu po przybyciu do USA zaczął myśleć



W 2009 roku za swoje zasługi bracia Pachacz zostali odznaczeni przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego – Piotr (drugi z lewej) Złotym Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, a Paweł – Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Na zdjęciu braciom towarzyszą ich małżonki

o kontynuacji nauki. Problemem jednak okazał się brak znajomości języka. – Nie znałem angielskiego, bo w Polsce uczyłem się niemieckiego – wspomina. Przez pół roku pilnie zgłębiał tajniki angielskiego na specjalnym programie New York University – Extensive English for Foreign Students. Wysiłek się opłacił, bo zaraz po zakończeniu kursu dostał się, jako student zagraniczny, do katolickiego Manhattan College, gdzie po czterech latach nauki uzyskał Bachelor of Science Degree in Biochemistry, czyli tytuł licencjata z biochemii.

Studia okazały się sporym wyzwaniem, bo pół roku nauki angielskiego nie do końca wystarczało, aby w pełni rozumieć skomplikowane zagadnienia biochemii. – Nie wiem, czy bym wytrwał, gdyby nie ogromna życzliwość i pomoc księży – wykładowców uczelni, którzy wiedzieli, że jestem Polakiem i całkiem niedawno przyjechałem do Stanów. Z semestru na semestr było coraz łatwiej, ale pierwszy rok był naprawdę trudny – opowiada Piotr.

Kiedy minęła radość po otrzymaniu dyplomu, pojawiło się pytanie „co dalej?”. Piotr chciał kontynuować studia medyczne. Nie udało mu się jednak dostać na nie w Nowym Jorku, za to został po

raz kolejny przyjęty na Akademię Medyczną w Krakowie.

– Wahałem się co robić – zwierza się Piotr. – Medycyna była moim marzeniem, ale miałem już za sobą cztery lata nauki, a przed sobą perspektywę kolejnych pięciu w Polsce, potem powrót do Stanów, nostyryfikacja dyplomu, rezydentura i zanim bym został lekarzem, minęłoby kolejnych 10 lat. Poza tym trzeba było do tego podejść też ekonomicznie, a nie ma się co czarować, że w tamtych czasach – przypomina, że rozmawiamy o roku 1986 – ekonomicznie w Stanach było zdecydowanie lepiej niż w Polsce – zauważa.

Kropkę nad „i” postawiła przeprowadzka do Nowego Jorku brata Pawła. – Paweł miał już doświadczenie w biznesie, obaj też pomagaliśmy przy budowie jego domu w Krakowie. Paweł w Polsce prowadził biznes powiązany z budownictwem, więc nie był to dla niego zupełnie obcy temat. Remontował też nasz dom rodzinny. Mnie, pomimo zamiłowania do medycyny, budownictwo też nie było całkiem obce. Zdecydowaliśmy, że spróbujemy naszych sił w branży „construction” – relacjonuje.

Narodziny Cracovii

Bracia jak postanowili, tak zrobili i w 1986

roku założyli swoją pierwszą firmę, którą nazwali Cracovia General Contractors Inc. Nie trzeba się zastanawiać, czy odniosła sukces, bo działa do dzisiaj. Można powiedzieć, że bracia Pachacz postawili na dobrego konia.

– Ten biznes utrzymuje nas już prawie 40 lat – mówi z dumą Piotr. – Nie będę jednak ukrywał, że początki były bardzo ciężkie. Zatrudniliśmy kilka osób i pracowaliśmy ramię w ramię razem z nimi. Sami szukaliśmy klientów. Nasza działalność skupiała się na remontach wnętrza i na pracach wykończeniowych. Internetu wtedy nie było. Nie mieliśmy odpowiednich kontaktów, aby znaleźć zlecenia. Najpierw polecali nas sobie wzajemnie znajomi, z czasem pojawiły się polecenia od zadowolonych klientów. I tak powoli firma zaczęła się rozkręcać. Naszym pierwszym projektem był remont łazienki w mieszkaniu na Upper West Side na Manhattanie. Potem trafił się remont całego mieszkania, a potem kolejnego i jeszcze kolejnego. Poznaliśmy architektów, a im spodobała się nasza praca, do której rzetelnie się przykładaliśmy. Solidne wykonanie mówiło samo za siebie. Nawiązaliśmy współpracę i architekci zaczęli nas zatrudniać do coraz bardziej wyszukanych remontów – opowiada.

Po 40 latach firma wciąż zajmuje się remontami wnętrz, renowacjami, dobudówkami. Głównie podejmuje się prywatnych zleceń. – Aktualnie zatrudniamy od pięciu do dziesięciu pracowników, a zależy to od wielkości projektu – zdradza Piotr. – Zatrudniamy też sporo podwykonawców, z którymi współpracujemy od wielu lat. Są to licencjonowani elektrycy, hydraulicy, mechanicy. Mamy też swoich stolarzy, bo u nas można zamówić także meble. Jednym słowem: wykonujemy remonty pod klucz – mówi.

Cztery lata temu bracia otworzyli siostrzaną firmę Cracovii – Korona Construction. – Zrobiliśmy to ze względu na ogromne zmiany w ubezpieczeniach, które wprowadzono podczas pandemii. Do tego drastycznie wzrosły koszty. Dlatego teraz, w zależności od projektu, działamy pod szyldem Cracovii albo Korony – tłumaczy.

Niebezpieczne zlecenia

Na początku lat 90., kiedy burmistrzem był David Dinkins, Cracovia otrzymała zlecenie na prace dla miasta Nowy Jork.

– Zbiegło się to z kolejną falą imigracyjną Polaków – wspomina Piotr. – Przy-

jechało wówczas wielu dobrych fachowców, dzięki czemu stworzyliśmy świetną i profesjonalną ekipę. Przyjęliśmy ofertę na odbudowę wypalonych domów w dzielnicy East New York na Brooklynie. Spędziliśmy nad tym projektem prawie 10 lat. Poznaliśmy wtedy wielu architektów z Pratt Institute (prywatny uniwersytet z głównymi kampusami na Brooklynie i na Manhattanie ukierunkowany na studia architektoniczne i inżynieryjne – przyp. red.), których miasto zatrudniło, aby ponownie te domy zaprojektować. Był to też okres, w którym zajmowaliśmy się nie tylko odnową wnętrza, ale także budowaniem – opowiada Pachacz.

Lata spędzone na pracy w East New York Piotr wspomina z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony pozwoliło to rozwinąć firmę i dużo zaoszczędzić, z drugiej – każdego dnia obawiał się o swoje życie.

– Przede wszystkim widziałem tam straszną biedę. Aż trudno uwierzyć, że to była Ameryka. Nie byliśmy tam mile widziani. To dzielnica zamieszkiwana głównie przez Afroamerykanów, którzy patrzyli na nas nieprzychylnie – byliśmy obcy, byliśmy biali. Musieliśmy wynająć ochronę. I doszło do tragedii, bo jeden z naszych ochroniarzy zginął w strzelaninie. To było straszne. Mieszkańcy dzielnicy potrafili też wtargnąć do budynku i dochodziło wtedy do różnych wypadków, bo stwarzali wiele niebezpiecznych sytuacji – wspomina Piotr. – Nauczylismy się tam wiele. Poznaliśmy nie tylko budownictwo od podszewki, ale też zasady, którymi rządziło się wówczas miasto – zarówno legalne, jak i nielegalne. Niewiele jest mnie w stanie zaszkokować po tym doświadczeniu – dodaje.

Na szczęście ten okres się skończył, a Cracovia wypracowała sobie imię solidnej firmy. Bracia Pachacz zdobywali zlecenia na Manhattanie czy na Long Island. – Pracowaliśmy też w bardzo dobrych rejonach, takich jak East Hampton czy South Hampton. To były projekty wykonywane dla zamożnych klientów, między innymi dla rodziny Johnsonów. Był to ogromny przeskok i zupełnie inna atmosfera pracy – wspomina Piotr Pachacz.

Podróże jako relaks... i biznes

Piotr jest zdania, że branża budowlana to jedna z najtrudniejszych branż, a zachodzące w niej zmiany miał okazję obserwować i doświadczać osobiście. – Teraz są zupełnie inne wymagania w porównaniu z okresem, kiedy zaczynaliśmy – jeżeli chodzi o pracowników, o ubezpieczenia, o zabezpieczenia. Największym wyzwaniem jest utrzymanie się na rynku. Jestem zadowolony, że funkcjonujemy od prawie 40 lat. W ciągu tych czterech dekad widziałem powstanie i upadek wielu firm, a my dalej istniejemy i ciągle działamy – podkreśla.

Praca na budowach to praca w ciągłym stresie. Aby utrzymać balans i zdrowie trzeba znaleźć na niego sposób. – Jak się

żyje w ciągłym stresie, to czasem trzeba się odstresować – mówi ze śmiechem Piotr. Jednym ze sposobów na relaks są dla niego podróże, podobnie jak i dla jego brata Pawła. W związku z tym wpadli na pomysł otworzenia kolejnego interesu, a mianowicie agencji turystycznej. – Żony też chciały brać udział w naszych przedsięwzięciach – tłumaczy Piotr. – I w 1991 roku otworzyliśmy agencję Albatross. W latach 90. istniało już sporo agencji turystycznych na Greenpoincie, ale postanowiliśmy zaryzykować tę lokalizację – wyjaśnia.

I znowu się okazało, że bracia Pachacz mają dobrą rękę do interesów. Albatross działa do dzisiaj na Nassau Avenue pod numerem 74.

– Turystyka to całkiem inny temat niż budowlanka, ale walka o przetrwanie jest podobna – śmieje się Piotr. – I oczywiście nie ma porównania jak było wtedy, a jak jest teraz – w dobie cyfryzacji i internetu. Moja i brata żony ukończyły Commercial Travel Agent Course na Manhattanie, dzięki czemu agencja otrzymała akredytację tzw. Airlines Reporting Corporation. Młodsze pokolenie być może już tego nie pamięta, ale wtedy bilety lotnicze trzeba było wypisywać ręcznie, a później drukować na specjalnej drukarce w agencji. Samo to już było przygodą, bo nie wolno było się pomylić! Wiązało się to z dużym zabezpieczeniem finansowym w najbliższym banku i wieloma poważnymi przepisami. Mieliśmy podpisane umowy z wielkimi europejskimi liniami lotniczymi. Poza tym istniały też inne możliwości zarabiania w takich agencjach, jak transfery pieniędzy, wysyłka samochodów, traktorów, nietypowych gabarytowo paczek i wszelkiego rodzaju przesyłek – wspomina.

Greenpoint ciągle wg niego jest dobrą lokalizacją, a Albatross jako agencja wciąż oferuje wszystko, co jest możliwe do zaoferowania w turystyce – bilety lotnicze, rejsy, wycieczki, wysyłkę paczek. – Usługi są podobne jak przed laty, ale klientów jest mniej. Młodsze pokolenie woli internet dający ogromne możliwości, których 30 lat temu nie było – zauważa Piotr, który od początku lat 90. Obserwuje też, jak zmienia się Greenpoint.

– Polacy się stąd masowo wyprowadzają, nie wytrzymują wzrastających kosztów wynajmu i utrzymania. Szkoda, że to już nie jest „Little Poland”. Nie zmienia to jednak faktu, że ciągle istnieją polskie miejsca i mam nadzieję, że długo tu będą prosperować. Życzyłbym sobie, żeby było tu więcej Polaków – stwierdza.

Turystyka i promowanie Polski

Piotr kocha podróże, czego przejawem jest bycie współwłaścicielem agencji turystycznej, ale i udzielanie się w polonijnej organizacji, której historia, podobnie jak Pulaski Association, sięga roku 1959, a chodzi o Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskich Biur Podróży (Society of Polish

American Travel Agents – SPATA). SPATA zrzesza wiele agencji polonijnych i stowarzyszonych członków, linii lotniczych, touroperatorów i firm bezpośrednio związanych z promowaniem turystyki do Polski, Europy środkowej i krajów byłego Związku Radzieckiego. Siłą napędową organizacji od początku był polski patriotyzm. Piotr był prezesem SPATA, a obecnie jest jej wiceprezesem. SPATA co roku organizuje konwencje dla swoich członków w różnych zakątkach świata. Mogą się wówczas dzielić swoimi doświadczeniami i planować nowe cele. – Konwencje są dobrą okazją nie tylko do poznania ludzi i wymiany informacji, ale także poznawania świata – mówi Piotr. – Wyjazdy, które najlepiej wspomina i zrobiły na mnie największe wrażenie, to wyjazdy do Izraela, Wietnamu i Laosu oraz Południowej Afryki. Ale zwiedziliśmy też kraje Ameryki Południowej, Azji i Europy. I tak naprawdę każda wycieczka pozostawiła niezapomniane wspomnienia – ocenia. W tych podróżach po świecie nie zapomina o odwiedzaniu Polski. – Staram się być w kraju dwa albo nawet trzy razy w roku – mówi.

Działalność w Pulaski Association

Bez względu na ilość obowiązków Piotrowi zawsze na sercu leżało dobro Polonii. Dlatego kiedy usłyszał o organizacji Pulaski Association of Business and Professional Men Inc., chciał się dowiedzieć o niej więcej. W 1992 roku razem z bratem Pawłem zostali jej członkami.

– Nasz biznes wtedy rozkwitał. O stowarzyszeniu opowiedział nam i zaprosił na zebranie jeden z naszych podwykonawców – Grzegorz Wiśniewski, którego firma ICS zajmuje się instalowaniem klimatyzacji. Zaimponowało nam, jak wielu właścicieli ustabilizowanych firm należy do niej i jak energicznie działają. Dlatego się do niej zapisaliśmy. Wtedy jeszcze było w niej wielu członków ze starej Polonii. W latach 90. zaczęli do Pulaski Association zapisywać się założyciele nowych biznesów, którzy szukali kontaktów z podobnymi sobie ludźmi, aby móc wymieniać doświadczenia czy nawiązać współpracę – wspomina.

Organizacja zaczęła się zmieniać, rozwijać i wzbogacać o nowych, prężnych działaczy. Ostatnio Pulaski ponownie przeżywa napływ nowych członków – młodych właścicieli nowoczesnych i różnorodnych biznesów. – Nieustannie trwa rekrutacja nowych członków, a ci, którzy już są w szeregach, tworzą wielką, polonijną rodzinę. Można to zauważyć na corocznych balach czy przyjęciach bożonarodzeniowych, na których licznie się pojawiają, zapraszając rodziny i przyjaciół. Pozytywnie oceniam działalność Pulaski Association. Jej członkowie reprezentują różnorodne dziedziny biznesów, są wśród niej zarówno właściciele firm budowlanych, restauracji, biur nieruchomości, ale także prawnicy, finansisci i

ubezpieczyciele. Można znaleźć tu każdy zawód, każdą formę biznesu – zauważa Piotr Pachacz.

Historia pewnej miłości

Oprócz sukcesów zawodowych Piotr może się też pochwalić udaną rodziną. Od lat 80. związany jest z Krystyną, z którą mają dwóch synów. – Czuję ogromną wdzięczność wobec mojej żony, bo nie wiem, czy bez jej wsparcia, podtrzymywania mnie na duchu, cierpliwości, wyrozumiałości, pomocy, a przede wszystkim miłości, sprostałbym tym wszystkim obowiązkom – przyznaje.

Ich historia sięga dzieciństwa. Mieszkali w sąsiedztwie, a rodzice obojga prowadzili wspólnie interesy. Uczęszczali razem do II klasy szkoły podstawowej. – Nie zakochałem się w niej od razu w II klasie, to przyszło później – mówi ze śmiechem Piotr. – Nasze drogi się rozeszły, aby ponownie spotkać się w latach 80. – dodaje.

Krysia mieszkała nadal w Krakowie, który Piotr co roku odwiedzał. Podczas jednej z takich wizyt spotkali się i tak rozpoczęła się dorosła znajomość, która zaowocowała uczuciem trwającym do dzisiaj. W 1988 roku Krystyna przyleciała do Nowego Jorku. – W październiku wzięliśmy ślub cywilny, a po uzyskaniu przez Krysę zielonej karty, w grudniu tego samego roku, poleciliśmy do ukochanego Krakowa, gdzie odbył się nasz ślub kościelny – wspomina Piotr.

Po pewnym czasie na świecie pojawiło się dwóch synów państwa Pachacz – dziś już 34-letni Filip, który skończył kierunek inżynierii lądowej na NYU, i 32-letni Grzegorz, który studiował najpierw stosunki międzynarodowe w Manhattan College, a potem ukończył studia podyplomowe w The New School na Manhattanie.

– Synowie nie pracują w żadnym z moich biznesów, wybrali swoją drogę i wiedzie im się dobrze. Filip jest żonaty i sam już jest ojcem. Mamy wspólnego wnuczka Victora i z niecierpliwością czekamy na narodziny wnuczki. Moja synowa jest Polką urodzoną we Francji. Z synem poznała się w Polsce na międzynarodowym obozie organizowanym przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska. Obaj synowie co roku wyjeżdżali na takie obozy. Zwiedzili i poznali dobrze Polskę, zawarli wartościowe przyjaźnie i pogłębiali znajomość języka polskiego. Po takich obozach zostawali jeszcze na dalszą część wakacji u dziadków, z którymi byli bardzo zżyci. Kochają Polskę i wracają kiedy tylko mogą. Starszy syn, podobnie jak my, miał ślub i wesele w Krakowie. Młodszy również planuje już swoją przyszłość. Kochamy ich bardzo i cieszymy się ich osiągnięciami – deklaruje Piotr Pachacz.

Piotr Pachacz to niewątpliwie człowiek sukcesu, który dorobek swojego życia zawdzięcza ciężkiej i wytrwałej pracy.

Mecenas Andrzej Kamiński radzi

Dobra polisa chroni przed utratą domu

Dla wielu ludzi kupno własnego domu to część spełnionego amerykańskiego marzenia. Jednak własna nieruchomość to nie tylko radość z jej posiadania, ale także ogromny wkład pracy, do której zaliczane są remonty. Nie wszystkie można przeprowadzić na własną rękę, tylko trzeba zatrudnić specjalistów remontowo-budowlanych. Takie prace, niestety nierzadko, wiążą się z wypadkami. Dlatego każdy właściciel budynku musi wykupić korzystną polisę ubezpieczeniową, która go ochroni przed skutkami wypadków i awarii. Skąd jednak mieć pewność, że zachwalana przez przedstawiciela ubezpieczalni polisa jest rzeczywiście dobra?

Uczulam moich klientów, aby całość dokładnie czytali, a zwłaszcza tzw. „fine print”, czyli to, co jest napisane drobnym drukiem. Zanim ponad 20 lat temu otworzyłem kancelarię prawną na Greenpoincie, przez ponad 30 lat pracowałem w ubezpieczalniach jako licencjonowany broker ubezpieczeniowy i licencjonowany niezależny rzeczoznawca/dochodzeniec (independent adjuster i investigator). Dzięki temu doświadczeniu doradzę każdemu, kto ma wątpliwości i brak wiedzy, jaka polisa będzie dla niego odpowiednia na tyle, żeby pokrywała jak najwięcej szkód, do których mogłoby dojść w razie ewentualnych awarii i wypadków, co w przyszłości pomoże uniknąć kłopotów – mówi adwokat Andrzej Kamiński, który od prawie 50 lat służy polonijnej społeczności.

Mecenas Kamiński wciąż posiada aktualne licencje stanowe jako Property and Casualty Insurance Broker (broker ubezpieczeń majątkowych i osobowych) oraz Independent Insurance Adjuster (niezależny rzeczoznawca ubezpieczeniowy).

Kto jest odpowiedzialny za wypadki


Skuteczna polisa jest bardzo ważna, bo właściele budynków mieszkalnych

często są odpowiedzialni za wypadki, do których dochodzi na ich posesjach.

– Dlatego zawsze podkreślam, aby przed rozpoczęciem prac remontowych dokładnie przeczytać całą umowę, a od zatrudnianych wykonawców wymagać odpowiedniego ubezpieczenia, o które wcześniej należy zapytać. W umowie podpisywanej z wykonawcą właściciel domu czy posesji musi być wymieniony jako dodatkowy ubezpieczony (additional insured). Powinien otrzymać od wykonawcy Contractual Indemnity Agreement (umowna umowa o zabezpieczeniu). Taka umowa zobowiązuje wykonawcę do pokrycia szkód lub strat poniesionych w razie wypadku czy awarii oraz chroni właściciela budynku przed wypłatą odszkodowania ewentualnemu poszkodowanemu – mówi adwokat.

– Tylko wtedy unikniemy poważnych kosztów w razie wypadku na terenie naszego domu czy posesji. W skrócie: należy zawrzeć umowę, która definiuje odpowiedzialność wykonawcy za wypadki i wymaga pokrycia przez głównego wykonawcę. Jest to ważne zabezpieczenie dla właściciela budynku w przypadku wypadków lub szkód spowodowanych przez wykonawcę lub jego pracowników – tłumaczy adwokat Kamiński.



 Archiwum WEM

Skuteczna polisa jest bardzo ważna, bo właściele budynków mieszkalnych często są odpowiedzialni za wypadki, do których dochodzi na ich posesjach

Mecenas przytacza przykład jednego ze swoich klientów, właściciela kilkunastu kamienicy na Greenpoincie.

– Był bardzo sfrustrowany, bo zatrudnił polskiego wykonawcę do remontu domu i doszło do wypadku, w którym ucierpiał jeden z robotników. Mój klient był świadomy tego, że może się coś takiego wydarzyć, ale był przekonany, że ma tak dobre ubezpieczenie, że nie musi martwić się o żadne koszty odszkodowania. Tymczasem okazało się zupełnie inaczej. I nie miało znaczenia, że wypadek, do którego doszło, prawdopodobnie był winą pracowników. Podczas renowacji budynku jeden z pracowników rzekomo upadł i doznał urazu nogi – opowiada mecenas.

Właściciel domu otrzymał pismo od prawnika drugiej strony, według którego to właśnie on osobiście będzie musiał wypłacić odszkodowanie.

– Pierwszy błąd, który mój klient popełnił, był taki, że z wykonawcą prac remontowych nie podpisał umowy i nie zapytał go o rodzaj posiadanego ubezpieczenia. Przeanalizowałem dokładnie polisę klienta i faktycznie okazało się, że nie miała ona pokrycia na wypadek, w którym ucierpiałby pracownik wykonujący renowacje. Tak samo było z polisą wykonawcy, bo ten konkretny wypadek wymagał osobnej polisy pokry-

wającej wypadki pracowników. Udało mi się potwierdzić, że wszystkie kroki zostały poprawnie wykonane – czyli wysłanie pism do ubezpieczalni, odpowiedź od nich, że faktycznie nie pokrywają takich wypadków itd. Mój klient powinien był sprawdzić polisę wykonawcy i upewnić się, że jeżeli dojdzie do jakiegoś wypadku podczas prac, to odpowiedzialny za to będzie wykonawca, a nie mój klient jako właściciel domu – tłumaczy Andrzej Kamiński.

Doświadczenie pozwoliło znaleźć błędy

Klient mecenasu był załamany. Przecież wykupił polisę w dobrej wierze, mówił agentowi, że czasami wynajmuje firmy do prac remontowych i przy podpisywaniu był pewien, że nic złego nie może go spotkać.

Jednak dzięki doświadczeniu, jakie posiada mecenas Kamiński, sprawę udało się zakończyć pomyślnie dla jego klienta.

– Ponieważ sam wiele lat przepracowałem jako broker, dokładnie wiem, na czym się skupiać i jak szukać luk w polisach. W tym konkretnym przypadku chodziło o opóźnienie. Bo składanie wniosków, pozwów i innych pism oraz odpowiadanie na nie, musi być dokonane w odpowiednim czasie. Dlatego zadałem

Mecenas Andrzej Kamiński zapewni poradę i reprezentację zgodną z jego doświadczeniem. Jest adwokatem z licencją na stany Nowy Jork i New Jersey oraz w sądach federalnych w Eastern District of New York. Od ponad 20 lat prowadzi własną kancelarię na Greenpoint. Należy do Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawników Procesowych. Dodatkowo posiada stanowe licencje: Real Estate Broker, Insurance Broker oraz Independent Insurance Adjuster/Investigator. Jako długoletni społeczny działacz polonijny mecenas Kamiński posiada szerokie doświadczenie w różnych radach dyrektorów, w których zasiadał w ciągu swojej kariery, m.in.: w Radzie Dyrektorów P&SFUK, jako narodowy dyrektor i obecnie prezes w Kongresie Polonii Amerykańskiej Oddział Dolny Nowy Jork, współprzewodniczący Komitetu Dzieci Chrześcijańskich Ofiar Holocaustu. Jest też członkiem wielu organizacji polonijnych: Ligi Morskiej w Ameryce, Pulaski Professional i Businessmen Association. Wspiera działalność Fundacji Kościuszkowskiej.

szereg pytań mojemu klientowi – kiedy otrzymał pismo z sądu, kiedy powiadomił swojego brokera, kiedy broker powiadomił ubezpieczalnię i wiele innych. I wtedy okazało się, że ubezpieczalnia nie dotrzymała stosownych terminów na powiadomienie – tłumaczy mecnas.

Mecenas Kamiński wystosował do ubezpieczalni pismo argumentując, że jego klient nie jest odpowiedzialny za wypłatę odszkodowania dla poszkodowanego, bo niestety powiadomiono go o tym po ustalonym terminie.

– Ubezpieczalnia zaczęła się tłumaczyć i podawać przyczyny dlaczego tak się stało, ale nic im to nie dało i kiedy wniosek został złożony do sądu, zgodzili się pokryć szkody wynikłe przez wypadek. To oszczędziło mojemu klientowi przynajmniej pół miliona dolarów, które musiałby wypłacić z własnej kieszeni.

Andrzej Kamiński, ESQ.

110 Greenpoint Avenue
Brooklyn, N.Y. 11222

(718) 389-0450

E-mail: kaminskiny@aol.com

Nie miał takich pieniędzy i myślał już o sprzedaży domu – mówi mecenas.

Skorzystaj z porady znawcy polis

Mecenas Kamiński, pomimo że jest licencjonowanym brokerem ubezpieczeniowym od 1995 roku i co roku przedłuża licencję, teraz nie sprzedaje ubezpieczeń.

– Czytając warunki polisy widzę rzeczy, które nie są oczywiste dla kogoś, kto nie ma doświadczenia. Dlatego jestem w stanie wydać swoją opinię, którą polisę ma wykupić osoba prosząca mnie o radę. I należy pamiętać, że niekoniecznie tańsza polisa będzie gorsza od tej najdroższej. Na dom najlepiej wykupić polisę na minimum milion dolarów i dokładnie sprawdzić, jakie szkody pokrywa, samemu określić, czego my potrzebujemy – mówi mecenas.

Dobór polisy zależy też od kompetencji brokera.

– Zanim zdecydujemy się na zakup polisy, dobrze jest sprawdzić u kogo chcemy ją nabyć. Ważne jest jak długo agent pracuje w biznesie ubezpieczeniowym i tu nikogo nie zaskoczę stwierdzeniem, że im ktoś dłużej to robi, tym mniej błędów popełnia. Ważna też jest komunikacja – czy agent będzie dostępny w razie pytań i problemów, czy tylko podpisze z nami umowę, a potem przekaże nas dalej. Zdarza się, że brokerzy sprzedają polisy, których sami nie rozumieją. Dlatego warto zapytać, czy sam posiada polisę zwaną „Errors and Omissions Policy”, bo to w razie czego nie narazi nas na straty, dlatego że sam broker jest chroniony przed roszczeniami związanymi z błędami, zaniechaniami, złym doradztwem lub niedopełnieniem obowiązków – tłumaczy Andrzej Kamiński.

Pamiętajmy, że dobre ubezpieczenie chroni nas przed stratami, ale przy jego wyborze najlepiej skonsultować się z doświadczonym specjalistą.



SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI CONNECTICUT się opłaca!



Czy wiesz, że w Connecticut mieszczą się jedno z największych skupisk polonijnych w całym kraju? Od Stamford na granicy z Nowym Jorkiem po New Britain, gdzie mieści się słynna dzielnica „Mała Polska” - Connecticut oferuje bogate życie polonijne oraz niskie koszty utrzymania.

Odwiedź Connecticut i przekonaj się dlaczego ten stan jest coraz częściej wybierany przez rodaków jako doskonałe miejsce do zamieszkania... oraz inwestowania!

Działki	już od \$30,00
Domy jednorodzinne	już od \$130,000
Domy wielorodzinne	już od \$100,000
Rezydencje	już od \$250,000



Jacek Mikołajczyk

TWÓJ POLSKI AGENT NIERUCHOMOŚCI
Berkshire Hathaway HomeServices | New England Properties

tel. 860-874-6646

Jacek@bhhsne.com ValleyFineHomes.com
197 Washington Street, New Britain
340 Main St., Farmington, CT 06032



UWAGA!

**Pracujemy z inwestorami
i oferujemy zarządzanie nieruchomościami
- PROPERTY MANAGEMENT**

© 2021 BHH Affiliates LLC. An independently operated subsidiary of America, Inc., a Berkshire Hathaway affiliated franchise of BHH Affiliates, LLC. Berkshire Hathaway and the Berkshire Hathaway HomeServices symbols are registered service marks of HomeServices of America, Inc. © Equal Housing Opportunity. Information not verified or guaranteed. If your home is currently listed with a broker, this is not intended as a solicitation.

Zastrzegamy, że ten artykuł nie stanowi porady prawnej, lecz jedynie ogólną informację. Nie należy opierać się wyłącznie na zawartości artykułu przy podejmowaniu decyzji prawnych, lecz zawsze należy skonsultować się z prawnikiem.

New Jersey przygotowuje się na wypadek masowych strzelanin

Apteczki w domach modlitwy

Domowe modlitwy w New Jersey otrzymają „zestawy do zatrzymania krwawienia” na wypadek potencjalnych masowych strzelanin.

Stanowe Biuro Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Gotowości rozpoczęło w marcu dystrybucję zestawów do tamowania krwawień wśród tysięcy domów modlitwy w New Jersey. Zestawy mają na celu wyposażenie kościołów, meczetów, synagog, świątyń i innych miejsc kultu w artykuły medyczne umożliwiające pomoc ofiarom potencjalnych aktywnych strzelców, zanim służby ratownicze dotrą na miejsce zdarzenia.

W ramach pierwszej fazy programu stan w ciągu jednego roku dostarczy około 7100 zestawów do tamowania krwawienia do 6400 domów modlitwy – podają urzędnicy.

– Zapewniamy zwykłym ludziom środki do udzielania pierwszej pomocy – powiedziała Indy Samra, członkini rady wykonawczej Międzywyznaniowej Rady Doradczej przy biurze Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W ramach swojej roli w komisji Samra często kontaktuje się ze społeczno-



Zestawy do tamowania krwawienia zostały dostarczone do ponad 6 tys. domów modlitwy na terenie New Jersey

ściami sikhijskimi i hinduskimi. W radzie doradczej zasiadają także przedstawiciele społeczności chrześcijańskich, żydowskich i islamskich.

Program, który ruszył 8 marca, powstał, aby wypełnić lukę między

świadomością a wiedzą praktyczną na temat masowych ataków, a także pomóc w zacieśnieniu relacji między wspólnotami religijnymi i funkcjonariuszami organów ścigania.

AM

25 mln dolarów na centrum opieki położniczej w Trenton

Wsparcie dla dzieci i matek

Stan New Jersey otrzymał 25 milionów dolarów z funduszy federalnych na wsparcie budowy centrum innowacji w dziedzinie zdrowia matek i niemowląt (MIHIC), które powstanie w Trenton.

Centrum, nad którym pracuje Urząd ds. Rozwoju Gospodarczego stanu New Jersey (NJEDA), jest kluczowym elementem planu strategicznego dotyczącego zdrowia matek i niemowląt opracowanego przez Pierwszą Damę stanu, którego celem jest uczynienie New Jersey najbezpieczniejszym i najbardziej sprawliwym stanem w kraju dla rodziców.

MIHIC będzie nie tylko świadczyć usługi mieszkańcom stanu New Jersey w ciąży, nowym rodzicom i dzieciom, ale także wspierać wzrost ilości i rozwój personelu mogącego służyć pomocą w okresie okołoporodowym oraz realizować politykę, badania i innowacje w zakresie zdrowia matek i niemowląt. Będą one w szczególności skupione na eliminowaniu różnic rasowych w zakresie zdrowia matek i noworodków.

AM

nj.gov



Inicjatorką zmian w zakresie opieki okołoporodowej jest żona gubernatora stanu New Jersey Tammy Murphy

W New Jersey trwa wyścig wyborczy na miejsce senatora Boba Menendezza

Tammy Murphy rezygnuje



Senatorowi Bobowi Menendezowi postawiono szereg zarzutów o korupcję

Nieoczekiwana decyzja o zawieszeniu kampanii Tammy Murphy zaskoczyła wyborców i kandydatów do senatu w New Jersey

Pierwsza dama stanu New Jersey Tammy Murphy ogłosiła, że wycofuje się z wyścigu do Senatu USA. Powód? Przyczyną podjęcia takiej decyzji jest – jak określiła to była kandydatka – bardzo dzieląca i negatywna kampania.

Murphy startowała przeciwko republikaninowi Andy'emu Kimowi i walczyła o miejsce zajmowane przez znajdującego się w trudnej sytuacji senatora Boba Menendezza.

Ogłoszenie decyzji było zaskoczeniem dla wyborców. Równocześnie wewnętrzne sondaże sugerowały, że Murphy nie będzie miała łatwego wyścigu wyborczym. Ponadto Kim posiada lepsze zaplecze finansowe w ramach działalności politycznej, a badania sugerują, że cieszy się wyższą oceną sympatii niż Murphy.

Zarówno demokraci, jak i republikanie walczą o fotel starszego senatora Boba Menendezza, któremu postawiono szereg zarzutów o korupcję. Każde miejsce ma kluczowe znaczenie w kształtowaniu przyszłego krajobrazu politycznego.

AM

Polonez *Polonez America*

Paczki do Polski *rozwija działalność!*

Lider w wysyłce paczek z USA do Polski i 42 innych krajów europejskich.

POSZUKUJEMY OSÓB NA STANOWISKA

związane z obsługą klienta, sprzedażą i finansami
w naszym głównym biurze – Port Reading, NJ.

Oferujemy konkurencyjne wynagrodzenie i pakiet benefitów.

Prześlij CV na adres: Careers@Polonezamerica.com

WOJCIECH KONIOR ND, CNS, MS NATUROPATA, SPECJALISTA ŻYWIENIA

BOARD CERTIFIED by AMERICAN NATUROPATHIC MEDICAL ASSOCIATION
DIPLOMATE in INTEGRATED ALTERNATIVE MEDICINE CERTIFIED NUTRITION SPECIALIST
Ogólna Medycyna Naturalna

25 Brookside Dr.
Oak Ridge, NJ 07438
973-208-0112

www.naturalmedicinecenterllc.com



517 River Drive
Garfield, NJ 07026
cell: 973-769-8248

NATURALNA DROGA DO ZDROWIA

- Terapia manualna: bóle pleców, stawów, mięśni
- Porady dietetyczne
- Indywidualne programy odchudzające
- Oczyszczanie organizmu z toksyn
- Poprawa odporności organizmu
- Ziołolecznictwo
- Analiza mineralowa na podstawie testów włosów
- Testy na alergię pokarmowe

PIJAWKI Hirudoterapia

Pomocna przy:

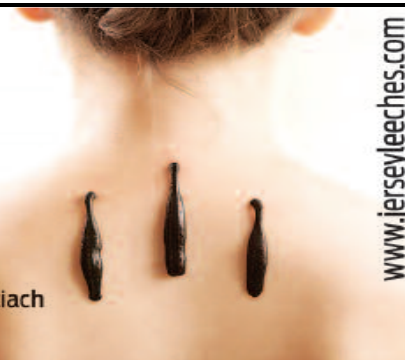
- Bólach i urazach
- Nadciśnieniu, zakrzepicy
- Alergiach, migrenach
- Złym samopoczuciu i wielu dolegliwościach

Tel. 732-266-8154

Dorota Filipczak RN, C.H.P.
Certified Hirudologist – Touch of Nature, LLC

Gabinety w Garfield, NJ
oraz w Old Bridge, NJ

www.jerseyleeches.com



WISŁA CLUB ZAPRASZA



PIĄTKOWE WIECZORY
PRZY ŚWIECACH

BREAKWATER - WM PROJECT
JAZZ MUSIC
FRIDAY 19 APR



AREK WLIZŁO
SZANTY MUSIC
FRIDAY 24 MAY

WSTĘP \$15 ZA KAŻDY KONCERT
BILETY PRZY WEJŚCIU

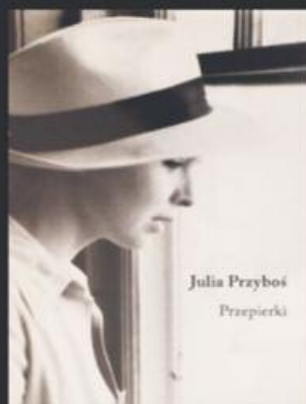
73 MAIN STREET GARFIELD NJ - INFO: 973 772 2664 Antonina



POLISH THEATRE INSTITUTE IN THE USA

ZAPRASZA

JULIA PRZYBOŚ "PRZEPIERKI"



KIEDY:

Piątek, 12 Kwietnia, 2024
godz. 5:00 po południu

GDZIE:

Fundacja Kościuszkowska
15 East 65th Street, NYC

PROWADZENIE:

Ella Wojczak

Współpraca: www.ekpolishbookstore.com



Miliony za sezon dla gwiazdy siatkarskiej reprezentacji Polski

Z ziemi włoskiej do Lublina

Wilfredo Leon przechodzi z włoskiego Sir Susa Vim Perugia do Bogdanki LUK. Szacuje się, że Kubańczyk z polskim paszportem zarobi w Lublinie ok. 700-800 tysięcy euro za sezon. Umowa ma mieć opcję przedłużenia o rok.

Wszystko wskazuje na to, że polski Kubańczyk stanie się tym samym najlepiej zarabiającym siatkarzem PlusLigi.

Przez długie tygodnie w kontekście ewentualnego transferu jednego z najlepszych siatkarzy świata wymieniano ekipy Jastrzębskiego Węgla, Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Aluronu CMC Warta Zawiercie i Asseco Resovii.

Bogdanka LUK będzie szóstym klubem w karierze seniorskiej Leona, który wcześniej bronił barw Capitalinos, Orientales De Santiago, Zenita Kazań i Ar-Rajjan S.C.

Wilfredo Leon dał się namówić na przenosiny do PlusLigi



© Materiały prasowe/FIVB

W kolekcji trofeów Wilfredo Leona widnieją m.in. trzy tytuły mistrza Kuby, cztery mistrzostwa i puchary Rosji, cztery złote medale ligi mistrzów, trzy złote krążki klubowych mistrzostw, trzy superpuchary Rosji, trzy puchary Włoch, puchar Kataru, cztery superpuchary Włoch i trzy tytuły wicemistrza Włoch.

Obywatelstwo Polski otrzymał w 2015 roku. W 2016 roku poślubił Małgorzatę Gronkowską. Para ma trójkę dzieci. W 2023 roku z reprezentacją Polski zdobył mistrzostwo Europy. **TOM**

Polski duet opuścił USA i szlifuje formę na French Open

Iga i Hubert ruszają na „mączkę”

Iga Świątek i Hubert Hurkacz przegodę z turniejem WTA 1000 w Miami (pula 8.995 mln dolarów) zakończyli na IV rundzie i szykują się do sezonu na ziemi. W najbliższych tygodniach zagrają m.in. w madryckim „tysięczniku”.

Liderka rankingu WTA już z Lindą Noskova miała pod górkę i gdyby Czeszka popełniła kilka błędów mniej, nie przegrałaby 7:6(7), 4:6, 4:6. W meczu z Jekateriną Aleksandrową Polka nie mogła już liczyć na „wsparcie” rywalki. Rosjanka od pierwszego gema grała dokładnie, pewnie i zasłużenie wygrała z Iga 6:4, 6:2.

Hubert Hurkacz na Florydzie wygrał dwa lata temu, ale wiosną obniżył nieco loty (w Indian Wells odpadł w II rundzie), toteż przegrana 6:3 3:6, 6:7(3) z Grigorem Dimitrowem nie była wielkim zaskocze-

niem. Jednak mocno bolała Polaka, bo z Bułgarem potykał się po raz piąty i piąty raz zszedł z kortu pokonany.

Czołowe rakiety przenoszą się teraz na mączkę, aby przygotować formę na wielkoszlemowy French Open. „Hurki” za kortami ziemnymi nie przepada, ale szybko zdecydował się na start w turnieju ATP 250 w Estoril (Portugalia). Potem pojawi się na kortach w Monte Carlo i w turnieju Mutua Madrid Open.

Iga po turniejach w USA trochę odpocznie, a w dniach 12-13 kwietnia zagra w meczu reprezentacji Polski ze Szwajcarią w ramach Puchar Billie Jean King. Potem też przeniesie się do stolicy Hiszpanii. Zmagania w Caja Magica rozpoczną się 23 kwietnia. Rok temu w finale Iga przegrała tam z Aryną Sabalenką. **TOM**

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

GERARD SCHEFFLER

CELL: (773) 909-3346

NMLS# 219524

WWW.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM

20 LAT
DOŚWIADCZENIA
NOWIE PŁ POLSKU

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

- pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- pożyczki w całym stanie Floryda
- przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514

UBEZPIECZAMY

**Domy • Auta • Biznesy • Mieszkania • Condominia
Budynki Wielorodzinne • Jachty • Motory
Inwestycje • Samochody Komercyjne
General Liability & Worker's Compensation**

Podnadto ubezpieczenia na:
życie, zdrowie w tym Medicare

Pracujemy z największymi firmami ubezpieczeniowymi aby znaleźć TOBIE najlepsze oferty!

PRACUJEMY W:
**NEW JERSEY - NOWYM JORKU
PENNSYLVANII - FLORYDZIE**

Allstate 
You're in good hands



Zadzwoń jeszcze dziś!

908-474-1510

Cezary Gawel
Twój niezawodny partner
w świecie ubezpieczeń!

Cezary Gawel Agency & Financial Services, LLC
33 Wood Ave. South, 6th floor, Iselin, NJ 08830

Wojciech Szczęsny bohaterem reprezentacji Biało-Czerwonych

Polska jedzie na Euro!

pzp.n.pl



Polska reprezentacja nie posiadała się z radości po zwycięstwie w Cardiff

Piłkarska reprezentacja Polski pojedzie na mistrzostwa Europy. W finale baraży o awans na turniej w Niemczech Biało-Czerwoni zremisowali na murawie Cardiff City Stadium z Walią 0:0, ale lepiej wykonywali rzuty karne.

Drużyna Michała Probierza przez 120 minut gry nie zanotowała strzału w światło bramki, ale dobrze się broniła i doczekała serii rzutów karnych. W niej oba zespoły szły równo – po stronie Polaków zimną krew i precyzję zachowali kolejno Robert Lewandow-

ski, Sebastian Szymański, Przemysław Frankowski, Nikola Zalewski i Krzysztof Piątek. Piąty w kolejności u Walijszczyków Daniel James przegrał pojedynek z Wojciechem Szczęsnym i w polskim obozie wybuchła euforia.

Promocja na niemieckie mistrzostwa oznacza, że Biało-Czerwoni podnieśli z boiska 9.25 mln euro (ok. 40 mln zł.). Tę kwotę w Niemczech mogą nawet potroić. Każde zwycięstwo w fazie grupowej jest warte 1 mln euro.

Za wyjście z grupy UEFA wypłaci dodatkowe 1.5 mln, awans do ćwierć-

finału jest wart następne 2.5 mln, wejście do półfinału 4 mln. Wicemistrz zainkasuje 5 mln euro, a zdobywca trofeum aż 8 mln euro. Wygrywając mecze w grupie i triumfując w imprezie mistrz Europy zarobi 28.25 mln euro (ponad 120 mln zł.).

Inauguracja czempionatu nastąpi 14 czerwca, a w meczu otwarcia Niemcy zmierzą się ze Szwecją. Biało-Czerwoni grupowe potyczki rozegrają 16 czerwca w Hamburgu (z Holandią), 21 czerwca w Berlinie (z Austrią) oraz 25 czerwca z Francją (w Dortmundzie). **TOM**

Marne prognozy dla Polaków przed igrzyskami olimpijskimi

Młot i nic poza tym?

Trzy medale – według „Athletics Weekly” tyle krążków mają szansę wywalczyć na igrzyskach olimpijskich sportowcy znad Wisły. Brytyjski miesięcznik prognozuje, że padną one łupem polskich specjalistów w rzucie młotem.

Na olimpiadzie w Tokio polscy lekkoatleci poszaleli, bo zdobyli aż 9 medali. Oprócz oczekiwanych miejsc na podium w rzucie młotem (Nowicki, Fajdek, Włodarczyk i Koprón) czy sztafety kobiet 4x400 metrów (srebro), Biało-Czerwoni sprawili kilka niespodzianek.

Po sensacyjnej złoto sięgnął m.in. Dawid Tomala w chodzie na 50 km czy sztafeta mikst 4x400 metrów. Do tego srebro wywalczyła Maria Andrejczyk w rzucie oszczepem i Patryk Dobek w biegu na 800 metrów.

Szanse na powtórkę są raczej niewielkie. „Athletics Weekly” prognozuje, że na tegorocznych igrzyskach polscy lekkoatleci zdobędą „tylko” trzy krążki, a wszystkie wywalczymy w rzucie młotem.

Po złoto ma sięgnąć Wojciech Nowicki, a po brązowe medale Anita Włodarczyk i Paweł Fajdek.

Czwarte miejsce w biegu na 400 metrów ma zająć Natalia Kaczmarek, a szóste Ewa Swoboda w biegu na 100 metrów, podobnie jak Adrianna Sułek-Schubert w siedmioboju i sztafeta mikst 4x400 m.

Igrzyska olimpijskie w Paryżu rozpoczną się 26 lipca i potrwać do 11 sierpnia. **TOM**

Historyczny triumf Asseco Resovii, Jastrzębski Węgiel zagra w finale LM

Polskie kluby rządzą w Europie

Krzysztof Kapica

Asseco Resovia jest pierwszym polskim klubem męskiej siatkówki, który wygrał Puchar CEV. W finale rzeszowianie dwukrotnie ograli SVG Luneburg 3:0. To pierwsze europejskie trofeum resovianów.

Klub ze stolicy Podkarpacia dwa razy był blisko celu w międzynarodowej rywalizacji – w 2012 roku zajął 2. miejsce w Pucharze CEV (Confédération Européenne de Volleyball), a trzy lata później musiał się zadowolić srebrem w Lidze Mistrzów, bo w finale lepszy okazał się Zenit Kazań.

Przed rewanżem z Luneburgiem Asseco Resovia było mocnym faworytem, bo w Niemczech zaliczyła łatwe i szybkie 3:0 (25:16,

25:17, 25:21). W hali Podpromie podopiecznym trenera Giampaolo Medei aż tak łatwo nie poszło, ale znów byli lepsi w każdym secie (27:25, 25:18, 25:22) i już po drugim setowaniu sukces.

Dzień po sukcesie resovianów awans do finału Ligi Mistrzów wywalczył Jastrzębski Węgiel, który w swej hali wygrał 3:0 z Ziraa-tem Bank Ankara, a w stolicy Turcji pokonał rywali 3:2.

Jeśli ekipa ze Śląska postawi na swoim, męskie zespoły z Polski zanotują hat-trick w pucharach, bo wcześniej Projekt Warszawa zdobył Puchar Challenge (w finale dwa razy po 3:1 z włoskim Vero Volley Monza). Finał LM odbędzie się 5 maja.

TOM

Siatkarze Asseco Resovii dopisali do historii klubu wspaniałym rozdziałem

„Los zwykłego żołnierza” (I)

Namalowała Jadwiga Kupiszewska

Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Włochy w środkowej części Półwyspu Apenińskiego, w miejscowości Castel di Sangro, było ledwo wyczuwalne. Dela nie mogła zasnąć. Wyjęła z szuflady pamiętnik. Od kiedy odszedł mąż, częściej zaglądała na cmentarz Monte Cassino, albo wpadała w nostalgię, przeglądając stare, pożółkłe zapiski szpitalnego dziennika.

– Ach, te Polaki, Polacchi – poprawiała. Byli ranni, a uśmiechali się, żartowali, opowiadali coś z radością, czasem z patosem, ale bywało, że też ze smutkiem. Nie rozumiała ich zawilej szorstkiej mowy. Język włoski jest o wiele bardziej miękki, nawet śpiewający – pomyślała.

Była młoda, gdy wybuchła druga wojna światowa. Przerwała wtedy naukę i jako pielęgniarka pracowała w szpitalu, do którego zwożono rannych podczas zdobywania wzgórza pod Monte Cassino. Szpitalem wojennym w Casamassina kierował Polak, płk Tadeusz Sokołowski.

– Dobrze, że to zapisałam, bo dzisiaj nie pamiętałabym jego nazwiska – przemknęło jej przez myśl.

Dopiero po latach uświadomiła sobie, że gdyby wówczas znała język polski, jak zna obecnie, zapewne więcej faktów wpisałaby do pamiętnika. Może ci, co odeszli, bo nie udało się uratować ich życia, pragnęli coś przekazać ostatnim słowem, językiem bólu, gestem. Upłynęło tyle lat, lecz ciągle miała w oczach żołnierza leżącego przy ścianie obok drzwi, którymi wnoszono rannych. Taki młody blondyn z urwaną krwawiącą ręką. Innemu, pod oknem, bandażowała twarz poszarpaną odłamkami granatu. Wyglądał w opatrunku jak mumia egipska, tylko oczy świeciły się cierpieniem i smutkiem.

Do dzisiaj nie wie, dlaczego wtedy po powrocie do domu, pomimo zmęczenia, sporządzała notatki. Straciła rachubę liczby opatrzonych żołnierzy, którzy ucierpieli w czasie walk o desperacko bronione przez Niemców górskie miasteczko Piedimonte, położone na wierzchołku wzgórza, otoczonego trudnymi do zdobycia tarasami. „Od wczoraj zwożę żołnierzy ponad stan – zanotowała. – Zaczęło brakować łóżek, opatrunków. Tego z sali numer dwanaście przywieźli rannego w ramie. Miał poszarpany mundur”. Usiłowała delikatnie zdjąć zakrwawioną bluzę. Ranny zajączał, wzięła więc nożyczki i odcięła bok bluzy razem z rękawem. Bezwiednie pogłaskała go po sklejonych potem włosach, otworzył zapuchnięte ze zmęczenia i bólu oczy. Pat-



rzyli na siebie przez chwilę. Żołnierz coś mówił do niej po polsku. Nie rozumiała. Jednak jego głos spowodował, że odeszło zmęczenie. Dela poczuła kojące ciepło pod sercem. Zadrżały jej ręce. Z przesadną czułością opatrzyła rany i kiedy wróciła po pracy do domu, nie mogła doczekać się chwili, gdy ponownie stanie obok łóżka nieznanego żołnierza.

Ranek przyniósł nawał obowiązków. Nie miała czasu zajrzeć do „dwunastki”. Uczyniła to dopiero podczas małej przerwy od zajęć. Delikatnie uchyliła drzwi. Ranny Polak siedział na łóżku. Gdy ją zobaczył, przerwał rozmowę z sąsiadem obok i najwyraźniej ucieszył się na jej widok. Podeszła z zamiarem zmiany opatrunku. Pogłaskał ją po dłoni.

– Podobasz mi się – szepnął. Nie rozumiała, lecz czuła, że serce bije jej jak szalone. Teraz po latach, gdy Józefa już nie ma, notatki z tamtego czasu przypominały najczulsze chwile, kiedy się poznali, a miłość złączyła ich na całe życie. Polak i Włoszka. Gdy nauczyła się trudnego języka męża, z podziwem słuchała opowieści o jego życiowej drodze do Monte Cassino, do niej. Wyobrażała obie, że przewędrował pół świata, został ranny po to, aby go poznała, pokochała.

– Od 1939 roku wojenny czas rzuciła mną po różnych ziemiach i krainach. Nikt chyba nie zdoła ocenić bezmiarui cierpiecia, którego doświadczyłem... Opowiadając Deli swoje przeżycia, Józef chwilami przerywał, jakby szukał odpowiednich słów do opisanja swojej gehenny.

– Gdy 3. Pułk Piechoty w Jarosławiu wyruszył z transportem na front w kierunku Tarnopola i gdy pociąg został zbombardowany, wielu żołnierzy zginęło, a ja dostałem się do niewoli – mówił powoli, ważąc każde słowo. Wywieziono mnie w głąb Rosji Sowieckiej, na Sybir, dla „ochłodzenia”, jak zwracali się do nas rosyjscy konwojenci. W czterdziestostopniowym mrozie rąbałem drzewo w tajdze, prawie bez pożywienia i ciepłej odzieży, śpiąc po kilka godzin w kiepskiej lepiance. Straciłem nadzieję na lepszy los.

Jednak napaść Niemców na Związek Radziecki zmieniła bieg historii. Władze sowieckie wyraziły zgodę na wypuszczenie Polaków z więzień i łagrów i na utworzenie niezależnej polskiej armii. Jej dowódcą generał Władysław Anders rozsyłał po wszystkich zakątkach Azji wieści o możliwości wstąpienia do tworzących się oddziałów. Wkrótce do szeregów wojska polskiego zaczęli ciągnąć „niewolnicy” z Syberii, ze stepów Kazachstanu...

Józef zamyślił się. Dela trzymała go za dłoń, milczała. Droga do niej, do Monte Cassino prowadziła przez łańcuchy żwirowych wzgórz, przez wysokie góry, często krętymi, wąskimi drogami, przez Morze Kaspijskie do Iranu, pustynnym szlakiem do Ziemi Świętej, przez Palestynę i Egipt do Iraku...

Jeszcze w łagrze spotkał Józef kolegę z rodzinnego miasta. Odtąd trzymali się z Piotrem razem, dzielili na zesłaniu kawałkiem chleba, a później równocześnie ukończyli Szkołę Podchorążych w Iraku, w miejscowości Mosul, na pograniczu z

Turcją, by służyć ramie w ramie w 5. BP – 3. Dywizji.

– Piotrze! Piotrze! – Józef wpadł do ciemnej lepianki, gdzie jego kompan jadł postne, syberyjskie śniadanie, popijając gorącą „herbatą” z kory brzoźowej, tak gorącą, że parzyła zbliznowaciałe od mrozu usta.

– Czytaj, szybko czytaj, upomnieli się o nas. Tworzą polską armię. Zwijamy się. Jest szansa, że będziemy walczyli jak prawdziwi żołnierze.

Armia Andersa składająca się z niedawnych jeńców, zesłańców, więźniów, dotarła w 1944 roku do włoskiej ziemi, okupowanej przez Niemców. Po trzech bezskutecznych atakach sił alianckich Polakom powierzono to, zdawałoby się nie do wykonania, zadanie zdobycie wzgórza, kluczowego dla dalszego marszu aliantów w głąb Italii. Nadarzyła się więc okazja, aby polscy żołnierze pokazali światu, co potrafią. Od stycznia do końca marca walczyli tu Amerykanie, Brytyjczycy, Francuzi, a także Kanadyjczycy i Hindusi. Po każdym natarciu musieli się jednak wycofać, pozostawiając wiele ofiar.

Cdn.

Jadwiga Kupiszewska
Redaktor strony **Edward Bolec**

Jadwiga Kupiszewska –

artystka o wielu pasjach. Z zamiłowania malarka, poetka, animatorka kultury, organizatorka ciekawych międzynarodowych i ogólnopolskich plenerów malarskich, z wykształcenia biolog (cytolog); ukończyła Wydział Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jest autorką 8 tomików poetyckich, 3 książek prozatorskich, w tym „I nagle znikasz w ciemnych obłokach” o tematyce Katyńskiej. „Dni tygodnia – Opowiadania” są pierwszym tego typu wydawnictwem i wpisują się tematyką w pejzaż jej rodzinnego miasta Rzeszowa; z tego zbioru pochodzi opowiadanie „Los zwykłego żołnierza”.

U honorowaną Nagrodą Zarządu Województwa Podkarpackiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury (2013). W 2018 i 2024 r. otrzymała Nagrodę Prezydenta Miasta oraz Odznakę Honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej (2015). Ponadto odznaczona Srebrnym (1979) i Złotym Krzyżem Zasługi (2018) oraz Brązowym Medalem „Gloria Artis” (2021).





87.
ANNUAL
FUNDRAISING



Dinner & Ball

Sobota,
20 KWIETNIA
godz 19:00

THE PLAZA,
768 5th Ave, New York City

Dołącz do nas na Balu, aby wspólnie świętować osiągnięcia polskich i amerykańskich stypendystów Fundacji Kościuszkowskiej.

- Możliwość wygrania biletów poprzez udział w "Member Referral Program"
- Bilety dla studentów w zniżkowych cenach

Szczegóły: www.thekf.org • 2127342130

Buk ze Śląska Europejskim Drzewem Roku 2024

 Powiat dzierżoniowski



Polski buk Serce Ogródu został wybrany Europejskim Drzewem Roku 2024. 200-letnie drzewo rosnące w centrum starego parku w Arboretum w Wojślawicach (woj. dolnośląskie) wygrało głosami internautów z całego kontynentu. To już trzecie z rzędu zwycięstwo polskiego drzewa w tym plebiscycie. Poprzednio tytuł zdobył 180-letni dąb Fabrykant z Łodzi (2023) i 400-letni dąb Dunin – Strażnik Puszczy Białowieskiej w Przybudkach w województwie podlaskim (2022).

Polski sernik najlepszy

Polski sernik został wybrany najlepszym deserem serowym na świecie w rankingu serwisu tasteatlas.com. Klasyfikacja opierała się o oceny użytkowników z wielu krajów. Sernik zostawił w tyle przysmaki z Japonii, Niemiec, Hiszpanii czy Grecji. Na czwartym miejscu w rankingu uplasował się słynny sernik nowojorski.

 Archiwum WEM



8-latka z Polski wicemistrzynią Europy

 facebook



8-letnia tancerka z Polski, **Liliana Janicka**, zdobyła tytuł wicemistrzyni Europy w Modern Dance i Jazz w kategorii mini kids. Liliana swoją przygodę z tańcem zaczęła w dzieciństwie, mając zaledwie 3 lata. Teraz marzy o zdobyciu kolejnego mistrzostwa dla Polski i przy wsparciu rodziców stara się łączyć naukę i rozwój z pasją.

Iga z gwiazdą Hollywood

Iga Świątek wygrała turniej WTA w Indian Wells w Kalifornii. Polka pokonała w meczu finałowym Marię Sakkari z Grecji. Wygranej gratulowała Idze m.in. gwiazda Hollywood Zendaya. Panie zapozowały też do wspólnego zdjęcia. To już 19. tytuł w karierze Igi, która pozostaje liderką rankingu WTA.



„Lewy” z córką na murawie

 facebook



Córka Roberta Lewandowskiego, Klara, po raz pierwszy towarzyszyła tacie podczas wejścia na murawę Stadionu Narodowego w Warszawie. Wydarzenie zostało pozytywnie odebrane przez internautów, którzy wyrażali uznanie dla piłkarza za podzielenie się tym ważnym momentem ze swoją córką. Podczas rozgrywanego półfinałowego meczu barażowego z Estonią reprezentacja Polski wygrała 5:1.

30 lat Przystanku Woodstock

W tym roku przypada jubileusz 30-lecia Woodstocku (Pol'and'Rock Festival). Z tej okazji organizatorzy zapowiedzieli powrót legend muzyki na festiwalowe sceny. Fani polskich brzmień rockowych będą mogli posłuchać m.in. Muńka Staszczyka i T.Love. Jurek Owsiak tak zapowiadał występ muzyków w mediach społecznościowych: „Wielki powrót po 10 latach, by zagrać swój czwarty koncert na deskach Najpiękniejszego Festiwalu Świata! To zdecydowanie jedna z legend polskiej muzyki rozrywkowej! Przygotujcie się na niezapomniane przeżycia”.

Organizatorzy ogłosili też powrót niemieckiej grupy Guano Apes, szwedzkiej formacji Clawfinger czy irlandzko-amerykańskiego zespołu Flogging Molly.

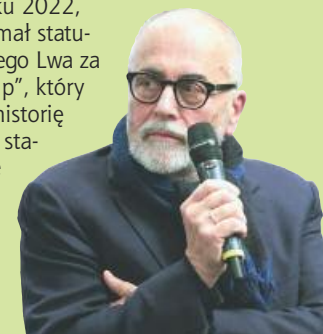
Jubileuszowa edycja festiwalu odbędzie się w dniach 1-3 sierpnia w Czaplinku.

 domena publiczna


Nowy film o Chopinie

Nagrodzony w Gdyni reżyser Michał Kwieciński pracuje nad nową produkcją. Tym razem skupi się na przedstawieniu postaci Fryderyka Chopina.

Zdjęcia mają się rozpocząć we wrześniu, a realizacja filmu odbędzie się w Polsce i we Francji. Michał Kwieciński był okryciem Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w roku 2022, gdzie otrzymał statuetkę Srebrnego Lwa za film pt. „Filip”, który opowiadał historię młodego starającego się przeżyć w Niemczech w czasie II wojny światowej.



Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie

 Biuro prasowe FMF

W dniach 22-26 maja w Krakowie odbędzie się Festiwal Muzyki Filmowej 2024. Organizatorzy zaprezentowali już listę utworów, które zostaną wykonane podczas festiwalu.

Wśród produkcji polskich znalazła się muzyka do „1670”, „Chłopów” czy „Znachora”. Nie zabraknie też muzyki międzynarodowej, m.in. z filmów: „Napoleon”, „Obiecujaca. Młoda. Kobieta”, „Spider-Man: Poprzez multiwersum” czy „Wieloryb”.

Z okazji 30-lecia „Listy Schindlera” i 70. urodzin zdobywcy Oscara Elliota Goldenthala zaplanowane zostały specjalne wydarzenia. Program tegorocznego festiwalu uzupełnią nowe interpretacje klasycznych utworów z „Gwiezdnych wojen”, „Interstellar” czy „Łowcy androidów”. Finałem festiwalowego tygodnia będzie koncert pt. „Disney. Król lew – film z muzyką na żywo” w TAURON Arenie.

Daria Zawiałow w LA

Daria Zawiałow nagrała nowe utwory w studiu Spotify Singles w Los Angeles. Dołączyła tym samym do grona światowych artystów, którzy zostali zaproszeni do współpracy z popularnym serwisem muzycznym. Do tej pory w inicjatywie wzięli udział m.in. Harry Styles, Elton John czy Miley Cyrus.

Artystka miała okazję pracować ze swoim muzycznym idolem – Albertem Hammondem Jr. z grupy The Strokes, z którym nagrała nową wersję swojego hitu „Złamane serce jest OK” oraz cover „Ode to The Mets” zespołu The Strokes. Utwory można już odsłuchać na platformie Spotify.

 facebook

Grace Jones zagra w Katowicach

Grace Jones zagra na tegorocznym OFF Festiwalu w Katowicach. Artystka jest ikoną światowej popkultury, piosenkarką, modelką i aktorką.

Była muzą m.in. Andy'ego Warhola i zagrała w kultowych filmach, takich jak „Conan Niszczyciel” i „Zabójczy widok”. Jest inspiracją dla innych artystów, szczególnie Lady Gagi. Muzycznie tworzy piosenki w nurcie muzyki jamajskiej, disco i pop. OFF Festival został zainicjowany przez Artura Rojka w 2006 roku, a występujący podczas imprezy artyści wyznaczają trendy w światowej muzyce alternatywnej. Tegoroczna edycja imprezy odbędzie się w dniach 2-4 sierpnia 2024 w Dolinie Trzech Stawów.

 Materiały prasowe

 **KALENDARIUM****7 kwietnia (niedziela)****CLARK**

Bayway Polish Club zaprasza na zabawę tańieczną z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie Polskiej Fundacji Kulturalnej (177 Broadway, Clark, NJ 07066) o godz. 1pm. Wstęp wolny. W programie m.in. występ zespołu The Polka Family Band, dania kuchni polskiej i bar. Więcej informacji: 201-694-2330.

13 kwietnia (sobota)**GARFIELD**

Górale z NY i NJ zapraszają na biesiadę góralską oraz koncert zespołu Bajeranty. Wydarzenie odbędzie się w Klubie Wisła (73 Maine St, Garfield, NJ 08554). Więcej informacji i bilety: 708-262-9902 lub 973-722-2664.

SAYREVILLE

Polska Szkoła Doksztalająca ZPA zaprasza konkurs pt. „Mam talent”. Wydarzenie odbędzie się przy 221 Macarthur Ave., Sayreville, NJ 08872 o godz. 11:45am. W konkursie może wziąć udział każdy, kto chce zaprezentować swój talent. Więcej informacji: facebook.com/zpa.zpa.

BAYONNE

Bayonne Pulaski Parade Committee zaprasza brunch oraz szarfowanie Marszałka kontynentu, Michała Kuczy. Wydarzenie odbędzie się w Chandelier Restaurant (1081 Broadway, Bayonne, NJ 07002) o godz. 11:30am. Więcej informacji: 201-779-9634.

13 i 14 kwietnia**NEWARK**

Kościół Św. Kazimierza zaprasza do zakupu kremówek. Ciastka będzie można kupić w w parafii (91 Pulaski St., Newark, NJ 07105). Dochód z wydarzenia wesprze działalność kościoła. Więcej informacji: 908-265-4484.

14 kwietnia (niedziela)**NEWARK**

Kościół Św. Kazimierza zaprasza na wielkonoctny obiad. Wydarzenie odbędzie się w kościele (91 Pulaski St., Newark, NJ 07105) po mszy św. o godz. 11am. Cena: dorośli – \$30, dzieci w wieku 13-18 lat – \$15, dzieci do lat 12 – za darmo. Bilety można zakupić w sklepiku religijnym lub telefonicznie pod numerem 201-997-0122.

CLARK

Polska Fundacja Kulturalna zaprasza na wystawę zdjęć Marcina Cholewińskiego – fotografa i dziennikarza sportowego. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie fundacji (177 Broadway, Clark, NJ 07066) o godz.

4pm. Wstęp wolny. Więcej informacji: 848-433-8109 lub pcf@pcfnj.org.

19 kwietnia (piątek)**GARFIELD**

Klub Wisła zaprasza na koncert muzyki jazzowej w wykonaniu Breakwater -WM project. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie klubu (73 Main St., Garfield, NJ 07026). Bilety: \$15, do nabycia przy wejściu. Więcej informacji: 973-772-2664.

WYDARZENIA CYKLICZNE**LINDEN – co drugi czwartek – 11 kwietnia, 25 kwietnia, 9 maja, 23 maja**

Parafia Św. Teresy od Dzieciątka Jezus zaprasza na kurs biblijny pt. „Jezus w czterech ewangeliach”. Spotkania będą odbywały się w sali Św. Jana Pawła II (131 E Edgar Rd., Linden, NJ 07036) o godz. 8pm. Więcej informacji: 908-862-1116.

PENSYLWANIA**6 kwietnia (sobota)****DOYLESTOWN**

Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej zaprasza na polowanie na jajka dla dorosłych w wieku 20+ i 30+. Wydarzenie odbędzie się na terenie kościoła (654 Ferry Rd., Doylestown, PA 18901) w godz. 11am-1pm. Cena: \$5. Organizator przewiduje nagrody. Po zakończeniu wydarzenia organizator przewiduje brunch. Więcej informacji i zapisy: olczyouthgroup@gmail.com.

7 kwietnia (niedziela)**DOYLESTOWN**

Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej zaprasza na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej powstańców listopadowych deportowanych przez Austriaków do Ameryki w 1834 roku. Wydarzenie odbędzie się na terenie kościoła (654 Ferry Rd., Doylestown, PA 18901) w godz. 12pm. Więcej informacji: 212-358-0306 lub admin@pava-swap.org.

13 kwietnia (sobota)**DOYLESTOWN**

Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej zaprasza na warsztaty artystyczne dla dorosłych w wieku 20+ i 30+. Wydarzenie odbędzie się w sali konferencyjnej (654 Ferry Rd., Doylestown, PA 18901) o godz.

6pm. Cena: \$10. Organizator zapewni napoje bezalkoholowe oraz przekąski. Więcej informacji i zapisy: olczyouthgroup@gmail.com.

21 kwietnia (niedziela)**BENSALEM**

Polskie Centrum Nauki „Ognio” zaprasza na piknik polonijny. Wydarzenie odbędzie się przy 3258 Knights Rd., Bensalem, PA 19020 w godz. 1pm – 6pm. W programie atrakcje dla dzieci, loterie, nagrody, muzyka oraz jedzenie. Bilety: uczniowie szkoły „Ognio” i dzieci do lat 12 – bezpłatnie; pozostali \$25. W cenie biletu pieczony prosiak oraz lody dla dzieci. Więcej informacji: 267-566-6208.

26 kwietnia (piątek)**DOYLESTOWN**

Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej zaprasza młodzież na popołudnie przy ognisku i zajęcia sportowe. Wydarzenie odbędzie się w kościele (654 Ferry Rd., Doylestown, PA 18901) w godz. 6pm-9:30pm. Więcej informacji i zapisy: olczyouthgroup@gmail.com.

27 kwietnia (sobota)**FILADELFA**

Szkoła Języka Polskiego im. św. Wojciecha zaprasza na turniej bingo. Wydarzenie odbędzie się w sali kościoła Św. Wojciecha (2645 E Allegheny Ave., Filadelfia, PA 19134) o godz. 7pm. Bilety: \$35 – zakup w szkole w sobotę, \$40 – zakup przy wejściu, \$80 – cały stolik. Przekąski i napoje we własnym zakresie. Mile widziany biały ubiór. Więcej informacji: info@szkolasww.com.

WYDARZENIA CYKLICZNE**Każdy wtorek****WHITEHALL**

Parafia Św. Jana Chrzciciela zaprasza na zajęcia aerobiku prowadzone przez instruktorkę Karen Hof, które będą odbywały się przez 10 kolejnych tygodni w sali parafialnej św. Elżbiety (435 Pershing Blvd, Whitehall, PA 18052) w godz. 6:15pm-7pm. Cena: \$30.

Zapisy przyjmowane będą do 23 lutego. Więcej informacji: 610-266-0695 lub dir-reled@sercc.org.

Każda druga i czwarta środa miesiąca**DOYLESTOWN**

Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej zaprasza na kurs dla kobiet pt. „Siostrzeństwo w sercu Maryi”. Spotkania będą odbywały się w kaplicy Św. Anny (654 Ferry Rd., Doylestown, PA 18901) o godz. 7pm. Kurs obejmuje modlitwę i medytację, spowiedź, adorację i rozmowy o życiu kobiety. Spotkania poprowadzi o. Marcin Ćwierz. Więcej informacji: 267-261-9789, khristie07@yahoo.com lub basia-pac911@gmail.com.

ZWRÓĆ UWAGĘ!**POKAZ FILMU**

Polski film pt. „Biała odwaga” już w kwietniu w kinach w USA. Historia miłości i zdrady rozgrywająca się w ogarniętych wojną Tatrach. Kalendarium pokazów:

- ➔ **7 kwietnia** – Picture Show w Berlin, CT;
 - ➔ **14 kwietnia** – Hawthorne Theatres, Hawthorne, NJ
 - ➔ **14 kwietnia** – Pocono Cinema, East Stroudsburg, PA
 - ➔ **21 kwietnia** – Scandinavia House, Nowy Jork, NY
 - ➔ **21 kwietnia** – Rutgers Cinema, Piscataway, NJ
- Bilety do nabycia na stronie internetowej mojbilet.com lub telefonicznie pod numerem 917-887-4001.

20 maja – 1 czerwca**PIELGRZYMKA**

Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej zaprasza na pielgrzymkę do Polski śladami św. Jana Pawła II, Maksymiliana Kolbe i św. Faustyny. W programie m.in. wizyta w Częstochowie, Krakowie i Warszawie. Cena: \$2.995. Więcej informacji i zapisy: 1-215-808-9946 lub ks. Tadeusz @ 1-215-345-0600 lub tad@czestochowa.us.

Zapraszamy Czytelników i organizacje do przesyłania informacji o wydarzeniach polonijnych organizowanych przez Was lub w Waszej okolicy na adres: alicja.debek@whiteaglenews.com. Wpisy w kalendarzu polonijnym w „Białym Orle” są bezpłatne.

Myślisz o przeprowadzce na Florydę?



- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

Orlando i okolice.
20 lat doświadczenia.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM!





MAGDALENA DANOS
Licensed Real Estate Agent

tel. 407-760-9286

Florida Realty Investments
magdalenadanos@gmail.com
3451 Technological Ave., Suite 11
Orlando, FL 32817

SŁONECZNA FLORYDA

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate






Roman Tryndus P.A.
Direct: **754-235-0378**
houseroman@yahoo.com
www.myhouseflorida.net

→ DOMY

→ MIESZKANIA

→ GALERIE

→ BIZNESY

→ HOTELE



SOCIETY OF POLISH AMERICAN TRAVEL AGENTS

POLSKIE AGENCJE PODRÓŻY
polecają szeroki wachlarz usług,
bogate doświadczenie oraz profesjonalną,
osobistą obsługę klienta, której nie znajdą
Państwo w internecie.



www.spata.org

LISTA ZRZESZONYCH AGENCJI

MASSACHUSETTS
Golemo Travel Service (508) 755-2753
Pat Tours Division of W.W.T. (413) 747-7702

NEW JERSEY
Classic Travel (973) 473-3845
Dom Polski, LLC (732) 727-7711
Europe Travel (732) 390-1750
Globe Travel (732) 525-8589
Krystyna Travel Tours & Services (973) 779-0077
Polish American Bureau (973) 472-0522
Polskie Biuro (973) 777-7711
Pulaski Travel (732) 826-1500
Spojnik Agency (609) 393-1616
Nova Travel (201) 906-9101

NOWY JORK
Albatross Travel Agency (718) 383-7211
Interport Travel Service (716) 892-8002
Maria Agency (718) 389-6208
Pol-Travel Service (718) 383-0505
Renata's Agency (845) 628-8828

PENSYLVANIA
J.World Travel Inc (215) 634-6006

ILLINOIS
Polamer, Inc (773) 685-8222
Rek Travel (773) 777-7733

HAWAII
Barefoot Travel (808) 218-3940
Polonia Hawaii Tours (808) 955-4567

ZAPRASZAMY NOWYCH CZŁONKÓW!



SPATA

36 Main Street, South River | New Jersey 08882
Phone: 732-390-1750
E-mail: europetravelhp@gmail.com



PRCUA
150^K ANNUITY SERIES

- ✓ ZARÓB WIĘCEJ
- ✓ ZASIL PLAN EMERYTALNY
- ✓ POWIĘKSZ ZWROT PODATKOWY
- ✓ DOŁĄCZ DO PRCUAlife I CELEBRUJ Z NAMI

OTWIERAJĄC KONTO EMERYTALNE W NOWEJ SERII
LUB DOKONUJĄC TRANSFERU ISTNIEJĄCEGO KONTA

MYGA
MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY
EDGE 150^K — 3 LATA

5.00%^{*}

APY

3 LATA GWARANTOWANE
\$1,500 minimum wpłaty

STAR 150^K — 5 LAT

6.00%^{*}

APY

1 ROK GWARANTOWANY
\$500 minimum wpłaty

ELITE 150^K — 8 LAT

7.00%^{*}

APY

1 ROK GWARANTOWANY
\$500 minimum wpłaty

*MINIMUM GWARANTOWANE 3%

 **POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA** | Life Insurance, Annuities & Member Benefits
984 N Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60642 | (800) 772-8632 | PRCUA.ORG | 

PRZY KAWIE O PRAWIE




Romuald Magda
Esq.

romuald@magdaesq.com

Kolega, który był właścicielem mieszkania typu spółdzielczego („condo”) w Nowym Jorku, zmarł kilka lat temu. Był wdowcem. Mieszkanie było zajmowane przez jego syna, który od kilku miesięcy jest w domu opieki. Drugi syn kolegi zmarł, pozostawiając jedno dziecko. Na akcie własności mieszkania dalej figuruje mój kolega. Kto jest teraz właścicielem mieszkania?

Należy sprawdzić, czy kolega zostawił jakiś ważny testament. Jeżeli Pana kolega był wdowcem, to w chwili śmierci spadek przechodzi na spadkobierców ustalonych testamentem. Jeżeli z kolei testamentu nie było, to wygląda na to, że właścicielami są po połowie syn, który jest w domu opieki i wnuk.

Obie te osoby mogą wystąpić do sądu spadkowego o wyznaczenie zarządcy spadku, który potem dopełni formalności związanych z przeniesieniem własności na te dwie osoby.

Jeżeli syn kolegi jest w domu opieki, trzeba pamiętać, że może dojść do sytuacji, że jego część spadku podlegać będzie zastawowi na pokrycie kosztów takiej opieki. Koszty takie sięgają kilkanaście tysięcy dolarów na miesiąc i nie są pokrywane przez regularne ubezpieczenia medyczne.

Można sprawdzić, czy nie ma możliwości, aby syn mógł wrócić z powrotem do mieszkania i zapewnić mu inny, mniej kosztowny rodzaj opieki.

* * *

Przebywam w tej chwili w Polsce. Większość majątku posiadam w Nowym Jorku. Chciałbym zmienić swój testament sporządzony w Nowym Jorku. Czy mogę dokonać tego w Polsce, czy muszę przyjechać do Stanów, by tego dokonać?

Wymogi formalne dotyczące testamentów w Polsce i w Nowym Jorku są różne. Przepisy prawa spadkowego w Nowym Jorku przewidują, że testament sporządzony w innym kraju może być uznany za ważny przez nowojorski sąd spadkowy, jeżeli jest sporządzony i podpisany przez spadkodawcę i spełnia wymogi stanu Nowy Jork (chodzi tu o podpisanie w obecności dwóch świadków), lub jeżeli taki testament jest ważny według przepisów miejsca, gdzie był sporządzony lub miejsca, gdzie spadkobierca na stałe zamieszkiwał w chwili sporządzenia testamentu.

Krótko mówiąc, testament ważny według prawa polskiego może być przyjęty i uznany przez sąd w Nowym Jorku. Wchodzić tu będzie wówczas w grę zasięgnięcie opinii prawnej przez sąd co do wymogów prawa polskiego. Podobnie testament zgodny z prawem Nowego Jorku (czyli podpisany przez spadkobiercę w obecności dwóch świadków) może być przyjęty i uznany za ważny przez nowojorski sąd spadkowy. Z punktu widzenia prawa Nowego Jorku najlepiej taki testament sporządzić w języku angielskim. Znaczącą sprawą jest kwestia świadków. Jeżeli spadkobiercy wystąpiliby przeciw uznaniu testamentu, najlepiej byłoby, aby świadkowie byli obecni w Nowym Jorku w toczącym się postępowaniu.

Ta kolumna powstała w celach edukacyjnych i w żadnym wypadku nie może zastępować porady prawnej.

Adwokat ROMUALD MAGDA, ESQ. prowadzi praktykę prawną w Nowym Jorku od 1995 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz New York Law School. Wieloletni członek Stowarzyszenia Prawników Stanu Nowy Jork oraz Stowarzyszenia Prawników Polsko-Amerykańskich w Nowym Jorku. Posiada uprawnienia do występowania przed sądami Stanu Nowy Jork. Wszystkie osoby pracujące w naszej kancelarii mówią po polsku i angielsku.

PLANY MEDYCZNE MEDICARE

Medicare ulega zmianom każdego roku!
Czy otrzymujecie wszystkie należne Wam benefity?
Sprawdźcie to u doświadczonego brokera,
autoryzowanego do oferowania planów dla seniorów.

Zadzwoń jeszcze dziś, aby umówić się na spotkanie
NOWY JORK: 718-383-0314 NEW JERSEY: 201-771-8008

BEZPŁATNE
KONSULTACJE



GREENPOINT
SENIOR
SERVICES



Stanisław Gil

AUTORYZOWANY BROKER

Medicare

194 Nassau Ave, Brooklyn, NY 11222,
Email: metstan@yahoo.com

Licencjonowany Broker Autoryzowany
do Oferowania Planów Medicare



We help turn your ideas into reality

Let WinDoorfull makes it WONDERFUL!

- Najwyższej jakości okna dwu szybowe białe i czarne,
- Drzwi balkonowe jednoskrzydłowe, french door i drzwi przesuwne,
- Nowoczesne drzwi zewnętrzne i wewnętrzne,
- Rolety Dzień-Noc,
- Moskitiery do okien i drzwi,
- Rolety zewnętrzne na okna i drzwi,
- Rolowane bramy garażowe,
- Polskie dachy i rynny,
- Panele betonowe 3D










Contact Us Now
NYC 716-404-3300
store@windoorfull.com
NJ 973-246-4875
storenj@windoorfull.com



SAY „GIN-DOBRY” TO ASHMONT. The award-winning gin from Poland.



FOLLOW US ON





William Schwitzer
& Associates, PC

820 2nd Avenue | 10th Floor | New York | NY 10017

CAŁODOBOWA POLSKA LINIA:

646-879-6490

www.wsatlaw.com | webmaster@wsatlaw.com



ZAKRES USŁUG:

- wypadki w pracy
- wypadki komunikacyjne i drogowe
- urazy i szkody zadane przez policję
- inne

PRZYKŁADOWE WYGRANE PROCESY NASZEJ KANCELARII:

\$27,700,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$19,800,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$5,600,000

**Settlement Construction
Accident Plumber**

\$5,500,000

**Settlement
Laborer**

ZAUFAJ FIRMIE O WYBITNYCH OSIĄGNIĘCIACH I UDOKUMENTOWANYCH SUKCESACH

